



Płoccy
policjanci
zawieszeni

>3



Wystarczy miejsc
w płockich
szkołach

>4



Prąd
razi
na molo

>5

Nr 31 (2381)
nakład 6 000
3,00 zł

stawka VAT 8%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
30 lipca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Susza w Płocku i powiecie płockim

Czy zabraknie nam wody?

Czytaj - s. 3

SPORT



Szczypiorniści
szykują się
do sezonu

>30



Ojrzyński
odchodzi
z Wisły Płock

>31

Murowany obraz na wieży Małachowianki

Wyjątkowy zegar

Jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego na wieży Kolegiaty Św. Michała przy Małachowiance zainstalowany będzie wyjątkowy, murowany obraz. A dokładnie zegar słoneczny. Jego obecność będzie powrotem do XIX-wiecznej historii szkoły i postaci rektora prof. Fryderyka Rose oraz Mikołaja Kopernika.

Te wszystkie wątki wpisujące się w tradycję plockiej Małachowianki postanowił przywrócić i przypomnieć jeden z jej absolwentów Marek Chojnacki (rocznik 1965). – *Właściwie pomysł i myśl zaszczerpił we mnie były dyrektor Małachowianki Tadeusz Zombirt. I szczerze się do niego zapaliłem. Z wielu względów: osobistych, rodzinnych tradycji i oczywiście jako absolwent tej szkoły. Chcę, aby każdy element historii szkoły był przypominany, odkrywany, przedstawiany obecnym uczniom, plockzanom, osobom odwiedzającym szkołę* – mówi Marek Chojnacki.

O co chodzi z zegarem? To tak naprawdę powrót do XIX wieku. Jak można przeczytać w nielicznych wzmiankach na ten temat, wtedy taki zegar miał być na szkolnych murach. A dokładnie jej środkowym skrzydle. O tym pisał między innymi w historycznej monografii Płocka arcybiskup Antoni Nowowiejski. Według przypuszczeń miał być zegar wraz z popiersiem Kopernika i prentacją sfer niebieskich. W spra-

wę zaangażowany był zasłużony rektor Szkoły Departamentowej Fryderyk Rose, inicjator budowy przy szkole pomnika ku czci Mikołaja Kopernika, jakim jest obserwatorium astronomiczne na szczycie gotyckiej wieży. Wspierał go ówczesny prefekt plocki Rajmund Rembelski. Miała być nawet podobno ogłoszona na ten cel zbiórka, ale ostatecznie sprawa nie doszła do skutku, a ostatecznie upadła pod zaborem rosyjskim.

Teraz po latach pomysł uhonorowania Mikołaja Kopernika wraca. I jak mówi Marek Chojnacki, na wieży kolegiaty pojawi się murowany obraz czyli zegar słoneczny. – *Dokładnie będzie usytuowany we wnętrzu kolegiaty* – mówi



D. Osowski

o szczegółach Marek Chojnacki, który w poszukiwaniu historii zegara przeglądał wszystkie dostępne zapiski. Ale także odwiedził Muzeum Zegarów Słonecznych w Jędrzejowie. – *Zegar zaprojektował Marcin Bogusławski, jego wykonaniem zajmie się najlepszy fachowiec w tej dziedzinie Marek Szymocha, a kwestię techniczną ustanowienia rusztowań zapewnił nam plocki przedsiębiorca Marek Koprowicz* – mówi Marek Chojnacki, pomysłodawca i fundator zegara. A trzeba przypomnieć, że będzie to kolejny prezent dla Małachowianki. Poprzedni, teleskop do szkolnego obserwatorium także ufundował Marek Chojnacki.

rad

Ale Meksyk w Płocku



archiwum

W czwartek, 1 sierpnia w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki im. Themersonów w barwnym koncercie wystąpi prosto z Meksyku zespół tańca Matices de Nuestra Tierra.

Meksykański zespół tańca Matices de Nuestra Tierra pod dyktando znakomitej tancerki Veroniki Robles od dziesięciu lat święci triumfy na największych festiwalach w Meksyku. Aktualnie, podczas swojej pierwszej europejskiej trasy, zawita również do Płocka. Zapraszamy na taneczny spektakl pełen energii i barw. Rodzimy repertuar meksykańskich tancerzy zostanie poszerzony o taniec flamenco w wykonaniu gościa specjalnego – wybitnej polskiej tancerki flamenco Małgorzaty Matuszewskiej, której Teatr Bańca NTF ze spektaklem „Danza Bolero de Ravel” został gorąco przyjęty przez plockich widzów w marcu tego roku.

Bilety w cenie 30 zł można już kupić w Bileterii POKiS (ul. Jakubowskiego 10).

BeeS

Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...

Kino letnie

W środę, 31 lipca na plockiej starówce odbędzie się kolejny seans z cyklu „Kino letnie”. W kinie pod chmurką będzie można zobaczyć film „Wszystkie pieniądze świata”. Plenerowy pokaz rozpocznie się o godz. 21.00.

Wystawa prac

W czwartek, 1 sierpnia Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na otwarcie wystawy prac dzieci z pracowni plastycznej Galerii Dzieci i Młodzieży POKiS zatytułowanej „Zakłete tajemnice w dziecięcej plastyce”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.00 w siedzibie galerii (ul. Tysiąclecia 2a).

Taneczny występ

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza w czwartek, 1 sierpnia na występ meksykańskiego zespołu tanecznego Matices de Nuestra Tierra pod dyktando Veroniki Robles. Rodzimy repertuar meksykańskich tancerzy zostanie poszerzony o taniec flamenco w wykonaniu gościa specjalnego – wybitnej polskiej tancerki flamenco Małgorzaty Matuszewskiej. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00 w siedzibie organizatora (ul. Jakubowskiego 10).

Potańcówka na Starówce

Tradycyjnie już w piątkowy wieczór, 2 sierpnia na plockiej starówce odbędzie się klimatyczna „Potańcówka”. Będzie to doskonała okazja do zabawy tanecznej w rytm muzyki granej na żywo. Impreza rozpocznie się o godz. 21.00.

Odkryj z nami Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na kolejny spacer z cyklu „Odkryj z nami Płock”, który odbędzie się w niedzielę, 4 lipca. Tym razem uczestnicy wycieczki będą mogli poznać bliżej Stary Rynek, Ratusz oraz Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Zbiórka uczestników odbędzie się na Starym Rynku o godz. 12.00.

Mia i biały lew

NoveKino Przedwiośnie zaprasza w poniedziałek, 5 sierpnia na kolejny seans z cyklu „Filmowe lato”. Tym razem widzowie będą mogli zobaczyć obraz „Mia i biały lew”. Seans rozpocznie się o godz. 11.00.

Tajemniczy uśmiech...

We wtorek, 6 sierpnia Płocka Galeria Sztuki zaprasza na warsztaty plastyczne „Tajemniczy uśmiech”. Uczestnicy zajęć zainspirowani artystycznymi wersjami słynnego portretu Moby Lisy, przygotują kolażowe autoportrety, uzupełnione o własną wizję fascynującego do dziś uśmiechu Giocondy. Zajęcia rozpoczną się o godz. 11.00 w siedzibie galerii (ul. Sienkiewicza 36). Obowiązują wcześniejsze zapisy. (ek)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska e-mail: blanka@tp.com.pl STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowiński (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.



Złodzieje nie próżnują

W dniach 25-26 lipca w Płocku z mieszkania przy ul. Rembelskiej udało im się ukradnąć pieniądze. Wartość strat ok 3000 zł. Kradzież - tym razem portfela z dokumentami i telefonu - wydarzyła się również w Płocku przy ul. Medycznej. Łup złodziei warty był 1500 zł. Z kolei w miejscowości Stare Draganie gm. Stara Biała, we wtorek, 23 lipca złodzieje włamali się do kabiny kopalni. Ukradli paliwo, akumulatory oraz inne rzeczy o łącznej wartości 3250 zł.

Pijani za kółkiem

Niestety, nie ma tygodnia bez zatrzymania nietrzeźwych kierowców przez plocką drogówkę. Kierujący w stanie nietrzeźwości zatrzymani zostali m.in. w Płocku na ul. Łukasiewicza oraz w miejscowości Nowe Żochowo.

Piraci drogowi

W czwartek, 25 lipca policjanci plockiej drogówki zatrzymali prawo jazdy aż trzech kierowców, którzy w obszarze zabudowanym ponad dwukrotnie przekroczyli dozwoloną prędkość. Praktycznie codziennie trafiają się takie „rodzynki”. Rekordzista tego tygodnia zatrzymany został w miejscowości Stary Duninów. 37-latek pędził swoją skodą w obszarze zabudowanym z prędkością blisko 120 km/h. Oprócz mandatu za popełnione wykroczenie, policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy.

Jeszcze „lepszy” wynik, zdobywając tytuł niechlubnego rekordzisty, wykrcił zatrzymany przez gostynińską drogówkę 43-latek z powiatu plockiego. Kierujący BMW jechał z prędkością 127 km/h w terenie zabudowanym.

Prawo jazdy zostało mu zatrzymane na 3 miesiące. W tym czasie nie może prowadzić pojazdów mechanicznych, a jeśli wpadnie na kontroli drogowej, okres ten wydłuża się automatycznie do 6 miesięcy. Druga „wpadka” skutkuje trwałym odebraniem uprawnień i koniecznością ponownego zdania egzaminu. Przypominamy, że nadmierna prędkość jest jedną z głównych przyczyn wypadków drogowych, niestety często najtragiczniejszych w skutkach.

Kontrole w autobusach

W poniedziałek, 22 lipca policjanci gostynińskiej drogówki prowadzili działania pn. „Trzeźwość w przewozie osób” ze szczególnym uwzględnieniem stanu trzeźwości kierowców zwłaszcza autobusami i busami. Przeprowadzili 700 kontroli stanu trzeźwości, w tym 82 autobusów i busów. Dodatkowo 4 kierowców przebadanych zostało narkotesterem. Zatrzymali dwóch kierowców, którzy kierowali pojazdami osobowymi po spożyciu alkoholu. 38-letnia kobieta i 28-letni mężczyzna odpowiedzą przed sądem za wykroczenia z art. 87§ kw. Grozi im kara aresztu lub grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

BeeS

Susza w Płocku i powiecie płockim

Czy zabraknie nam wody?

Tegoroczne lato jest wyjątkowo ubogie w opady. Skutki suszy odczuwają już nie tylko rolnicy czy posiadacze przydomowych ogródków, ale także wszyscy mieszkańcy. Według ostatnich prognoz w najbliższym czasie sytuacja będzie się pogarszała – Państwowa Służba Hydrogeologiczna wprowadziła stan zagrożenia hydrogeologicznego. Co to oznacza dla przeciętnego mieszkańca? W skrócie można powiedzieć, że musi on się liczyć z tym, że z jego kranu nie popłynie woda.

wę sytuacji – według informacji Państwowej Służby Hydrogeologicznej w sierpniu w naszym regionie przewidywana jest niżówka hydrogeologiczna, czyli obniżenie się zwierciadeł wód podziemnych. Jeżeli sytuacja pogodowa się nie zmieni, grożą nam przerwy w dostawach wody.

O tym, że sytuacja jest ciężka, z pewnością wiedzą rolnicy, którzy od miesięcy podnosili temat suszy, która zagraża uprawom. Susza rolnicza została ogłoszona już na terenie 15 polskich województw. Brak opadów i wysokie temperatury już zbierają swoje żniwo – tegoroczne zbiory będą o wiele niższe niż te z lat poprzednich. Co za tym idzie, z pewnością podniosą

ale także wszystkich mieszkańców dotkniętych suszą terenów. Ze względu na coraz niższy poziom wód podziemnych należy liczyć się z tym, że może zabraknąć wody w naszych kranach.

Uwagę na ten problem od dawna zwracają wójtowie podpłockich miejscowości. Już w czerwca apelowali do mieszkańców o oszczędne korzystanie z wody i używanie jej wyłącznie do celów sanitarnych i spożywczych. Taki apel wystosował m.in. wójt gminy Radzanowo Sylwester Ziemkiewicz, sekretarz gminy Pacyna Waldemar Rachubiński oraz kierownik gospodarki komunalnej przy UG w Bulkowie Sławomir Opała.

Jak informuje Państwowa Służba Hydrogeologiczna w najbliższym czasie „niskie stany wód podziemnych mogą lokalnie powodować występowanie niedoborów wody w indywidualnych, płytkich ujęciach gospodarskich oraz w ujęciach komunalnych eksploatujących pierwszy poziom wodonośny”.

A jak wygląda sytuacja w samym Płocku? Jak poinformowała Justyna Piotrowicz, rzecznik prasowy „Wodociągów Płockich” mieszkańcy miasta nie mają się czego obawiać. – Jesteśmy przygotowani na sprzedaż dwukrotnie większej ilości wody niż w tej chwili. Płocczanie mogą swobodnie korzystać z dostarczanej przez nas wody, nie martwiąc się o to, że może jej zabraknąć. Cały czas monitorujemy poziom wody z dwóch ujęć – powierzchniowego i głębinowego, z których korzystamy i nie dzieje się tam nic niepokojącego. Ogólna sytuacja hydrologiczna, czyli niski poziom wód, nie wpłynął niekorzystnie na nasze zasoby – wyjaśnia Justyna Piotrowicz. (ek)



Aby zauważyć, że problem jest poważny wystarczy wybrać się nad Wisłę, której poziom w ostatnim czasie zdecydowanie się obniżył. Póki co nic nie wskazuje na popra-

się ceny artykułów spożywczych. Każdy z nas odczuje suszę w swoim portfelu.

Problem ten nie dotyczy jedynie rolników czy plantatorów warzyw,

8. edycja Budżetu Obywatelskiego

Mnóstwo pomysłów

Na finiszu jest tegoroczna, 8. edycja Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy i płockie stowarzyszenia swoje pomysły mogą zgłaszać do 31 lipca. Można na nie będzie głosować od 7 do 20 października w wyznaczonych punktach miasta oraz przez internet. A wśród już zgłoszonych pomysłów są propozycje budowy tętni solankowych, stoku zjazdowego, ławek z przewijakiem czy minirampy „Skate Park”.

Na kilka dni przed zakończeniem terminu przyjmowania na liście były 24 projekty ogólnomiejskie i osiedlowe. A wśród nich między innymi propozycja rewitalizacji Placu 13 Straconych, czy budowa placu zabaw na Starym Rynku. Jest także pomysł, aby na Starym Rynku zrealizować projekt pod nazwą „Bezpieczny Pieszny na Deptaku” polegający na ustawieniu systemu zdalnie sterowanych wysuwanych słupków na deptakach ograniczających ruch kołowy dla samochodów osobowych na płockiej Starówce. Mieszkańcy osiedla Miodowa wnioskuje o budowę parkingu przy ulicach Miodowej i Słodowej. A osiedla Skarpa placu edukacyjno-aktywizującego-wypoczynkowego Skarpol. Z kolei w Borowiczkach mieszkańcy chcieliby mieć teren rekreacyjny z miasteczkiem rowerowym, a na Podolszyczach Południowych ławki z przewijakiem. Projekt złożony przez mieszkańców osiedla Góry to propozycja budowy zielonego parkingu ze stawem retencyjnym.

Wśród projektów ogólnomiejskich pojawiły się dwukrotnie pomysły budowy tętni solankowych: na osiedlu Kolegialna, Podolszyczach Południowych i Radziwiu. Jest propozycja zwiększenia terenów zielonych w mieście, rozbudowy i przystosowania dla dzieci niepełnosprawnych placu zabaw na ulicy Południowej czy budowy płockiego stoku zjazdowego. Kolejne to budowa łącznika ulicy Zbożowej i Łączniczek z płocką obwodnicą w stronę ronda w Boryszewie czy oświetlenie parku na

Zdunach i Górkach. Zachęcając do przedstawiania swoich propozycji w tegorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego prezydent Płocka Andrzej Nowakowski mówił: – *Wiele pomysłów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego Płocka już służy mieszkańcom. Są wśród nich m.in. miejsca do wypoczynku i rekreacji, obiekty sportowe, parkingi, ścieżki rowerowe. Cieszę się, że płocczanie chętnie korzystają z możliwości, jakie daje BOP i dzielą się swoimi pomysłami na miasto.*

W tym roku miasto na realizację projektów przeznaczyło do zagospodarowania ponad 5,5 mln zł. W tym na projekty ogólnomiejskie 2,2 mln zł, a na projekty osiedlowe 3,45 mln zł. Przy czym pomysł osiedlowy nie może być droższy niż 575 tys. zł. Projekty mogą składać i na nie głosować wszyscy mieszkańcy, bez względu na wiek czy meldunek. Dzieci poniżej 13 lat potrzebują jednak pisemnej zgody opiekuna, a osoby bez meldunku muszą złożyć odpowiednie oświadczenie. Zgłoszony projekt musi być możliwy do realizacji w ciągu jednego roku. Ponadto zmieniła się liczba osób, które powinny poprzeć projekt – to nie więcej niż 0,1% mieszkańców danego osiedla.

Projekty do ósmej edycji BOP można składać do 31 lipca osobiście we wszystkich siedzibach Urzędu Miasta Płocka, pocztą lub online na stronie mojemiasto.plock.eu. Uprawniony do tego jest każdy mieszkaniec, grupa mieszkańców, rada osiedla oraz organizacja pozarządowa działająca w Płocku. – *Jeżeli mieszkaniec nie zgadza się z negatywną oceną swojego projektu, może odwołać się od niej* – mówiła o tegorocznej zmianie w regulaminie Budżetu Obywatelskiego Monika Maron, dyrektor Wydziału Wspierania Inicjatyw Społecznych. – *Każdy projekt po zgłoszeniu poddawany jest ocenie formalno-prawnej, która polega na sprawdzeniu możliwości jego wykonania pod względem technicznym, prawnych i finansowym. Pomysłodawca na odwołanie będzie miał pięć dni od momentu ogłoszenia oceny* – dodawała dyrektor Maron.

Lista z oceną projektów będzie znana do 16 września. **rad**

Po zarzutach łódzkiej prokuratury

Płoccy policjanci zawieszeni

Prokuratura Okręgowa w Łodzi informuje, że przedstawiła dwóm policjantom z płockiej komendy zarzuty, dotyczące niedopełnienia obowiązków służbowych, narażenia 19-letniego mieszkańca Łodzi na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a jednemu z nich poświadczenia nieprawdy w dokumentacji. – *W związku z tym, komendant KMP w Płocku zawiesił funkcjonariuszy w pełnieniu obowiązków służbowych* – mówi Marta Lewandowska, rzecznik prasowy KMP w Płocku. To typowe procedury w takich sytuacjach.

Wróćmy do sprawy. Chodzi o sytuację sprzed dwóch lat, z nocy z 20 na 21 czerwca 2017 roku. Na schodach na Wzgórzu Tumskim doszło

do przepychanki między dwoma przypadkowymi grupami. Brał w niej udział 19-letni łódzianin, który przyjechał do Płocka do swojej koleżanki. Chłopak dostał cios. Upadł, uderzając głową o twarde podłoże. Stracił przytomność. Wezwano policję oraz zespół ratownictwa medycznego. Policijny patrol wylegitymował niektórych z osób na miejscu zdarzenia. Po rozmowie z dyspozytorem pogotowia odwołał też przyjazd karetki.

Znajomi 19-latkę ponownie jednak wezwali pomoc medyczną. Chłopak źle się czuł. Ratownicy określili jednak stan pokrzywdzonego jako bardzo dobry, stwierdzając, że jest on po spożyciu alkoholu i przekazując go patrolowi policji. Policjanci podjęli wtedy decyzję, o przewiezieniu 19-latkę na tzw. „dolek”, czyli do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych, by tam wytrzeźwiał. Ta decyzja wymagała jednak wcześniejszego uzyskania zaświadczenia lekarskiego. Tuż przed godziną 2.00, łódzianin trafił do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego

do Szpitala na Winiarach w Płocku. Został przebadany przez lekarzkę. Wystawiła zaświadczenie odośnie braku przeciwwskazań do osadzenia. Po przewiezieniu do PDOZ stan zdrowia młodego mężczyzny nadal się pogarszał. Około godziny 5 rano nieprzytomny trafił do szpitala. Stwierdzono wówczas bardzo rozległe obrażenia głowy. Mimo podjętych działań około godziny 14.00, 22 czerwca stwierdzono zgon 19-latkę.

– *Podczas przeprowadzonej sądowno – lekarskiej sekcji zwłok ustalono, że zmarł on śmiercią gwałtowną na skutek urazu czaszkowo-mózgowego. Doznał obrażeń między innymi w postaci złamania kości czaszki oraz obrzęku mózgu. Badania mające na celu ustalenie, czy faktycznie pokrzywdzony znajduje się pod wpływem alkoholu przeprowadzone zostały dopiero, gdy po raz kolejny nad ranem 21 czerwca 2017 roku przewieziono go do szpitala. Wbrew wcześniejszej ocenie zarówno służb medycznych, jak i policjantów w po-*

branej krwi nie stwierdzono obecności alkoholu. Także badania próbek pobranych podczas sekcji wykazały, że nie był w stanie nietrzeźwości, ani też pod wpływem środków odurzających – informuje łódzka prokuratura.

A świadkowie zdarzenia informowali zarówno policjantów, jak i ratowników oraz lekarzkę o urazie głowy chłopaka, jak i o tym, że nie spożywał alkoholu. Mimo tego zespół ratownictwa medycznego nie widział podstaw do przewiezienia 19-latkę do szpitala. Potem wystawiająca zaświadczenie lekarzka po pobieżnym badaniu odstąpiła od przeprowadzania szczegółowych badań czy obserwacji szpitalnej. Interwenujący policjanci, bez wyników badań na zawartość alkoholu w organizmie 19-latkę, doprowadzili go do umieszczenia w PDOZ KMP w Płocku. – *Jeden z policjantów sporządzających dokumentację, poświadczył w protokole doprowadzenia pokrzywdzonego do celu wytrzeźwienia, niezgodnie z prawdą informacje, które miały uzasadniać zasadność podejmowanych działań* – informuje w komunikacie Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

To w niej sprawdzana jest kwestia prawidłowości działań funkcjonariuszy KMP w Płocku podczas interwencji, do której doszło po północy

z 20 na 21 czerwca 2017 roku, a także przedstawiciele służb medycznych, którzy krytycznej nocy przeprowadzali badania 19-latkę.

Po zebraniu bardzo obszernego materiału dowodowego, w śledztwie zasięgnięto opinii biegłych z Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Okazało się, że skala doznanych obrażeń łódzianina była tak duża, że nie gwarantowała możliwości uratowania życia, nawet w przypadku szybszego udzielania pomocy medycznej. Jednak stwierdzenie w działaniach policjantów i służb medycznych nieprawidłowości uzasadniały zarzucenie podejrzanym przestępstwa, dotyczącego narażenia życia pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo. W przypadku policjantów w grę wchodzi także niedopełnienie obowiązków służbowych.

Zabrane na obecnym etapie dowody dostarczyły podstaw do sformułowania w maju br. zarzutów narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia 19-latkę lekarce oraz kierownikowi zespołu ratownictwa medycznego WSPR w Płocku. Podejrzanym grożą kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5. Aktualnie zarzuty usłyszeli podejmujący interwencje funkcjonariusze KMP w Płocku. **BeeS**

Miejsz wystarczy, ale miasto dołoży do szkół 10 mln zł

Oblegane licea

W trwającej rekrutacji dodatkowej specjalnie nie ma co liczyć na wolne miejsca w najbardziej obleganych płockich szkołach. Tu dla chętnych po podstawówce było 9 miejsc wolnych w Jagiellonce, tyle samo w Małachowiance i 13 w III LO. Po pierwszym etapie rekrutacji dla absolwentów gimnazjów Jagiellonka miała wolnych 15 miejsc, Małachowianka 14, III LO - 10. W tym roku mocno oblegany był także płocki Elektryk, gdzie dla absolwentów podstawówek zostały 4, a absolwentów gimnazjów 5 miejsc.

Tak przedstawiała się sytuacja w chwili rozpoczęcia rekrutacji dodatkowej w płockich szkołach. Pojedyncze wolne miejsca w trzech najbardziej obleganych liceach i technikach. Za to całkiem sporo w klasach oferujących z punktu widzenia uczniów najmniej interesujące zawody czy profile kształcenia. Łącznie w liceach po zakończeniu podstawowego etapu rekrutacji było wolnych 114 miejsc dla kończących szkoły podstawowe i 121 dla kończących naukę w gim-

nazjach. W przypadku techników liczby te analogicznie wynosiły: 159 i 22, a szkół branżowych: 159 i 176. Tak wygląda sytuacja w płockich szkołach po ogłoszeniu list uczniów przyjętych do klas pierwszych. Wiadomo już także, że w Płocku wszyscy pierwszoklasiści

dzie z pewnością dużym wyzwaniem dla wszystkich: nauczycieli, uczniów i samorządu. Dzięki podjętej przez mnie decyzji o zwiększeniu ilości uczniów w klasach mniej uczniów nie dostało się do wymarzonej szkoły. A mimo chaosu i zdenerwowania, jakie wprowadziła reforma, do tej



D. Ossowski

mimo rozpoczynającego naukę podwójnego rocznika będą uczyli się na jednej zmianie.

W samo południe, w chwili ogłoszenia przez szkoły list uczniów przyjętych i nieprzyjętych do szkół prezydent Płocka zaprosił dziennikarzy na konferencję podsumowującą tegoroczny nabór. – Ten rok bę-

rekrutacji przygotowaliśmy się maksymalnie, kosztem także własnego budżetu, bo środki z ministerstwa są niewystarczające – mówił prezydent Nowakowski.

Przypomnijmy, że w płockich szkołach dla 4577 absolwentów przygotowano 6261 miejsc. Po podjęciu przez prezydenta decyzji o

zwiększeniu liczby uczniów w klasach do 36 liczba miejsc dla chętnych wzrosła do 6493. Przykładowo w Jagiellonce, Małachowiance i III LO liczba miejsc dla uczniów klas pierwszych dzięki tej decyzji wzrosła z 210 do 238. A docelowo spadła liczba uczniów niezakwalifikowanych do żadnej z tych szkół. W przypadku absolwentów szkół podstawowych z 247 do 173, a w przypadku absolwentów gimnazjów ze 192 do 121.

Jak mówiła Iwona Krajewska, wiceprzewodnicząca Rady Miasta Płocka, decyzja prezydenta o zwiększeniu ilości uczniów w klasach przyniosła rezultaty i całkiem spora grupa uczniów realizuje swoje marzenia o rozpoczęciu nauki w wymarzonej szkole i klasie. – Jedyną moją troską, a myślę także, że uczniów i rodziców dotyczy komfortu nauki. Ale mam nadzieję, że będą sobie radzić z tym wyzwaniem – mówiła wiceprzewodnicząca Krajewska.

O tym mówił także prezydent Nowakowski, dodając, że obecnie ogromne wyzwania stoją po stronie dyrektorów, a od września także nauczycieli, którym przyjdzie zmierzyć się nie tylko z podwójnym rocznikiem i podwójnymi programami nauczania w szkołach, ale także ze zwiększoną liczbą uczniów w klasach. – To jest wyzwanie tak naprawdę na cztery lata. Jeszcze w okresie wakacyjnym w szkołach podejmowane będą ostatnie działania pozwalające przygotować szkoły do pracy z podwójnym rocznikiem uczniów – mówił prezydent Nowakowski.

Jak w praktyce wygląda to w szkołach? Oprócz tego, że muszą być zapewnione miejsca w klasach, zapewniona nieco zwiększona kadra

pedagogiczna, to trzeba dostosować pracownie do zwiększonej liczby uczniów. – W związku z taką potrzebą wystosowaliśmy pismo do prezydenta o dodatkowe środki na ławki, krzesła, komputery. Bo przykładowo w pracowniach informatycznych mamy miejsc 16, czyli w przypadku 34 czy 36 uczniów nawet z podziałem na grupy musimy zwiększyć tę liczbę. Dzięki przychylności miasta otrzymaliśmy pewne środki, podjęliśmy działania, aby zapewnić uczniom jak najlepsze warunki do nauki – mówił Piotr Sosnowski, wicedyrektor LO im. Małachowskiego w Płocku.

Obecny na konferencji Roman Siemiątkowski, zastępca prezydenta Płocka dodawał, że rozpoczęte wiosną działania pozwoliły się dobrze przygotować do rekrutacji. – Obecnie pracujemy z dyrektorami nad tym, aby uniknąć dwuzmianowości w szkole. Będziemy optymalizować nasze działania, aby uniknąć tego problemu – mówił na konferencji Roman Siemiątkowski.

Miasto szacuje także, ile będzie musiało dołożyć do szkół. Bo jak mówił prezydent Nowakowski, środki na dostosowanie szkół chociażby z uwagi na reformę edukacji są za małe. – Mimo deklaracji środków z ministerstwa przekazywane są w śladowych ilościach. W zdecydowanej mierze potrzeby są pokrywane z budżetu miasta. Z naszych szacunków wynika, że na domknięcie naszego całego systemu oświaty w tym roku potrzebujemy 10 mln zł – mówił prezydent Nowakowski, dodając, że miasto czeka jakieś środki przyjdą z subwencji. Na chwilę obecną nie ma informacji o kwotach i terminach ich przekazania do samorządu miasta w ramach subwencji. **rad**

Jeszcze do 2 sierpnia w ratuszu czekają na ciekawe wnioski

Centrum rekreacyjne nad Zalewem Sobótka

To może być strzał w dziesiątkę i ulubione, nie tylko wakacyjne, miejsce wypoczynku płoczan. Urząd Miasta Płocka szuka prywatnego partnera do budowy centrum wypoczynkowego nad Zalewem Sobótka w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły. Wnioski o udział w postępowaniu na wybór partnera inwestycji można składać jeszcze do 2 sierpnia.

Hubert Woźniak z Zespołu Medialnego UMP zapewnia, że pomysł wcale nie jest nowy. – Funkcjonuje od dawna, ale na razie nie doczekał się inwestora, który zechciałby w partnerstwie z Urzędem zbudować obiekt. Ratusz przekazał swoją propozycję, do 2 sierpnia czekamy na propozycję.

W ratuszowym ogłoszeniu napisano, że przedsięwzięcie ma na celu zapewnienie mieszkańcom Płocka i okolicznych miejscowości całorocznego dostępu do nowoczesnej i atrakcyjnej bazy rekreacyjnej z funkcjami

sportowymi o wysokim standardzie i wyróżniających się na tle innych porównywalnych obiektów w regionie. Partner prywatny odpowiedzialny będzie za zaprojektowanie, sfinansowanie i wykonanie robót budowlanych.

Zgodnie z propozycją, jego wynagrodzeniem będzie wyłączne prawo do eksploatacji, czyli prawo do pobierania pożytków z powstałego obiektu przez najbliższe 25 lat.

Propozycja UMP dotyczy działki o powierzchni, w części objętej inwestycją, około 34 tys. mkw., przeznaczonej pod kompleks „centrum sportowo - rekreacyjnego” oraz ok. 12 tys. mkw. pod dodatkowy zakres prac, obejmujący między innymi wybudowanie dwóch boisk plażowych do piłki ręcznej plażowej o powierzchni 594 mkw. każde.

W dokumentacji postępowania Urząd Miasta Płocka podaje między innymi, że planowana inwestycja może obejmować przykładowo: budynek główny z krytymi kortami tenisowymi, boiskami do squasha, padla, restauracją i kilkoma miejscami noclegowymi, a także budowę budynku gastronomicznego z toaletą publiczną, pomieszczeniem ochrony i wypożyczalnią sprzętu pływającego.

Projekt wstępny powinien zawierać również: plac zabaw dla dzieci, molo, zewnętrzną siłownię, pole do mini-golfa, pole grillowe i taras widokowy, a także drogi dojazdowe i parkingi.

Oczywiście propozycja ratusza jest ramowa, może zostać przez prywatnego partnera znacznie zwiększona. W ogłoszeniu napisano, że szczegółowe założenia i zakres projektu będą przedmiotem negocjacji z potencjalnymi partnerami prywatnymi. Do chwili powstania artykułu, czyli do 25 lipca żadna propozycja nie została zgłoszona.

Warto w tym miejscu dodać, że Płock ma już doświadczenie w realizacji przedsięwzięć w partnerstwie publiczno-prywatnym. W tej formule zrealizowany został projekt termomodernizacji 24 budynków użyteczności



D. Ossowski

publicznej, w tym szkół i przedszkoli.

– Jako przykład mogę podać, że jest to coś w rodzaju kredytowania inwestycji. Wyobraźmy sobie, że miasto musi wymienić oświetlenie. Wszystkie słupy i inteligentne lampy ledowe, które przegaszają w nocy, gdy na ulicy nie ma ruchu, wymienia inwestor. A my, płacąc za energię elektryczną, mamy spore oszczędności. Podobnie miałyby być nad Sobótką. Inwestor buduje obiekt, a potem przez 25 lat prawo do pobierania pożytków z powstałego obiektu – wyjaśnia Hubert Woźniak.

Według Urzędu Miasta Płocka, szacunkowa wartość umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym, uwzględniająca całkowity przychód partnera prywatnego, uzyskany w okresie obowiązywania umowy, przy założeniu do 25 lat, bez podatku od towarów i usług, przekracza kwotę stanowiącą równowartość 5 mln 548 tys. euro.

Termin składania wniosków tym razem upływa 2 sierpnia. Potencjalnym inwestorom przypominamy, że Zalew Sobótka w Płocku to akwen wodny o długości około 900 metrów i szerokości ponad 200 metrów. Położony jest w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły u podnóża wysokiej na ponad 50 metrów nadrzecznej skarpy.

Od 1995 roku w sezonie letnim działa tam popularne wśród mieszkańców miasta i turystów strzeżone przez WOPR kąpielisko miejskie z piaszczystą plażą oraz wypożyczalnią kajaków i rowerów wodnych. Zalew znajduje się w pobliżu płockiego amfiteatru i nowej miejskiej atrakcji turystycznej, nadwiślańskich bulwarów.

Kilka razy w wakacyjne miesiące na tym terenie odbywają się wielkie festiwale muzyczne, między innymi: Audioriver, Polish Hip Hop Festival i Summer Fall Festival. **Jol.**

17,99 zł/m² gr.10cm

styropian grafitowy frez

pik MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

Naszej Koleżance

Wandzie Jakubowskiej - Nowackiej i Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

Wójt Gminy Bodzanów wraz z pracownikami urzędu

Modernizacja drogi krajowej nr 62 z Płocka do Wyszogrodu do 2024 roku

Szybciej i bezpieczniej

W obecności dziennikarzy, wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz oraz p.o. dyrektora Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie Jarosław Wąsowski podpisali umowę na realizację koncepcji programowej modernizacji drogi krajowej nr 62 na odcinku Płock – Wyszogród. Zakończenie prac przewidziano na rok 2024.

grodu. To bardzo ważna inwestycja dla Płocka i regionu, dotycząca ważnej drogi, traktu komunikacyjnego łączącego Płock z Warszawą. W ramach modernizacji planowana jest poprawa warunków technicznych trasy, poprawa bezpieczeństwa, komfortu i szybkości podróży między Płockiem a Warszawą. Wyremontowany szlak będzie służył nie tylko mieszkańcom miasta, ale całemu regionowi – powiedział wicewojewoda mazowiecki.

Szef oddziału warszawskiego GDDKiA Jarosław Wąsowski wy-

Zdaniem dyrektora koncepcja programowa, którą wykona dla inwestycji firma Egis Poland, to wstępne założenia i rozwiązania techniczne, które pozwolą na oszacowanie kosztów przedsięwzięcia.

– Planujemy, że zadanie będzie finansowane ze środków budżetowych. Wstępnie oszacowano, że inwestycja będzie kosztować powyżej 100 mln zł – odpowiedział na pytanie o koszty przedsięwzięcia. Za rok powstanie koncepcja rozbudowy, potem ogłoszony zostanie przetarg, a dopiero kolejnym etapem będzie



Koncepcja programowa ma określić między innymi rozwiązania techniczne i koszt zadania, który wstępnie szacowany jest na ponad 100 mln zł. Wykona ją spółka Egis Poland. Wartość podpisanej w tej sprawie umowy to 3,6 mln zł.

W zawarciu umowy na opracowanie dokumentu uczestniczyli: wicewojewoda mazowiecki Artur Standowicz, p.o. dyrektora oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w (GDDKiA) Warszawie Jarosław Wąsowski oraz członek zarządu Egis Poland Kinga Majewska i kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku Marlena Mazurska. Podpisanie dokumentu obserwowali wraz z dziennikarzami: poseł RP Marek Opiola i radna Rady Miasta Wioletta Kulpa.

– Rozpoczynamy etap przebudowy, rozbudowy drogi krajowej nr 62 od granic miasta Płocka do Wyszogrodu.

jaśnił, że planowana inwestycja na odcinku Płock-Wyszogród to część drogi krajowej nr 62 o długości około 30 km, a realizacja prac umożliwi, co ważne, dostosowanie nośności trasy do 11,5 ton nacisku na oś.

– Prace nad koncepcją programową potrwać rok, a ich zwieńczeniem będzie decyzja środowiskowa. Pozwoli ona na realizację kolejnego etapu zadania, czyli przejście do samej budowy. Z naszych wyliczeń wynika, że zostanie ona oddana do użytku w roku 2024 – zapowiedział Wąsowski.

Wąsowski zdradził, że przebudowa drogi krajowej nr 62 na odcinku Płock - Wyszogród, w ramach poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będzie obejmowała przebudowę skrzyżowań, lewo i prawoskrętów, zatok autobusowych i ciągów dla pieszych i rowerów. Niestety droga nie zostanie poszerzona, nadal będzie w przekroju jedno jezdniowym.

budowa drogi, której oddanie przewidziane jest na 2024 rok.

Podczas konferencji prasowej padło także pytanie o odcinek ul. Wyszogrodzkiej w granicach miasta Płocka. – Na ten odcinek jest uzgodniony program inwestycji i można rozpocząć jej realizację, po uzyskaniu środków finansowych. Przeprowadzenie modernizacji planowane jest w dwóch etapach: od ul. Armii Krajowej do Harcerskiej i od Harcerskiej do granic miasta – wyjaśnił Wąsowski.

Jak twierdzi, inwestor będzie dążył do tego, by obie inwestycje zgrać czasowo. – Po uzyskaniu środków finansowych będziemy ogłaszali postępowanie przetargowe na to zadanie w granicach miasta. Taka jest kolej rzeczy, żeby po programie inwestycji, gdzie pokazujemy potrzebę jej realizacji, będziemy się starać o środki finansowe na jej wykonanie – zapowiedział.

Jol.

Przejście przez płockie moło może grozić porażeniem prądem

Nie dotykać poręczy

Jedną z inwestycji, która stale przebija się na pierwsze strony gazet i portali informacyjnych, jest płockie moło, wybudowane kosztem 17 mln zł. Wyśmiewane przez kabareciarzy, niedoceniane przez mieszkańców miasta i odwiedzane jako kuriozum przez turystów, stale dostarcza tematów dziennikarzom. Ostatnio okazało się, że poraża prądem spacerujących.

Płockie moło to wyjątkowa w skali kraju inwestycja. Pomost o długości 358 m wchodzi łukiem w głąb Wisły z prawobrzeżnego bulwaru nadwiślańskiego w kierunku zachodnim. Przed sezonem zakończony został remont obiektu, a efektem wykonanych prac jest to, że zwłaszcza w słoneczne i bezchmurne dni poręcze zostają naelektryzowane. Gdy się ich dotknie, wtedy rażą lekkim prądem.

Jaki jest powód wyładowań? Mówiąc najprościej jak się da, podczas remontu zastosowana została sztuczna nawierzchnia, która powoduje, że w wyniku chodzenia po niej, na ubrania przenoszą się ładunki elektrostatyczne, a w momencie dotknięcia do stalowych elementów, czyli poręczy, powoduje wyładowania elektryczne.

Ponieważ temat stał się głośny, firma wykonująca remont przesłała wyjaśnienia do redakcji. „Do wykonania renowacji moła, będącej inwestycją Urzędu Miasta Płocka, wykorzystano ponad 26 000 mb deski Twinson Massive w kolorze orzech kw. jego powierzchni. Wykonawcą

cji – szerokość ta zwiększa się do 15,3 m. Całą tę powierzchnię, wraz z częścią łączącą moło z nabrzeżem, pokryto deską Twinson Massive marki Deceuninck.

Co to takiego deska Twinson Massive marki Deceuninck? – Jest to trwały i sprawdzony materiał, który ze względu na swoje właściwości zastąpił wymagające już wymiany, stare deski drewniane. Deska kompozytowa Twinson Massive jest odporna na korozję mikrobiologiczną, działanie warunków atmosferycznych, ma właściwości antypoślizgowe oraz posiada atest odporności na działanie ognia, co w takiej lokalizacji jest szczególnie istotne – podkreśla menadżer sprzedaży z firmy Deceuninck Mariusz Spychała.

I dodaje, że cechą charakterystyczną, która wyróżnia płockie moło, jest jego konstrukcja, która została wykonana równolegle do linii brzegu rzeki, będąc jedynym tego typu obiektem w Polsce.

– Takie usytuowanie obiektu chroni go przed niebezpiecznymi zjawiskami lodowymi występującymi na rzece i jednocześnie umożliwia swobodną obserwację z pomostu w kierunku północnym widoku płockiej skarpy wraz z zabytkowymi, najstarszymi budowlami miasta – katedrą i zamkiem na Wzgórzu Tumskim, a także amfiteatru wybudowanego na stoku skarpy wiślanej – tłumaczy Spychała.

Ostatni remont był wykonany przez firmę Kompres Warszawa, a realizacja inwestycji trwała od grudnia 2018 do maja 2019 roku. „Magiczne” właściwości barierki ujawniły się w lipcu. Trudno się zatem dziwić, że dopiero teraz rozpoczęte zostały poszukiwania rozwiązania problemu.



D. Ossowski

POKiS zaprasza

Darmowe szkolenia dla nauczycieli i animatorów

Jeśli chcecie zacząć realizować projekty łączące oświatę (np. szkoły, przedszkola czy ośrodki szkolno-wychowawcze) i kulturę (np. ośrodki kultury, biblioteki, muzea, organizacje pozarządowe, niezależni animatorzy) to właśnie do was adresowane jest szkolenie organizowane w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki.

W trakcie szkolenia dowiecie się: jak dobrze zaplanować działanie partnerskie; jakie są narzędzia edukacji kulturowej i animacji; jak uzyskać mini-grant na swój projekt. To wszystko w poniedziałek, 5 sierpnia o godz. 10.00 w Płockim Ośrodku Kultury i Sztuki. Udział w szkoleniu jest bezpłatny.

Inicjatywa związana jest z programem „Bardzo Młoda Kultura 2019-2021: Mazowieckie”. Celem programu jest wzmacnianie środowiska animacji i edukacji oraz łącz-

czenie sektorów kultury i oświaty. Osią programu jest edukacja kulturowa – czyli przygotowanie do aktywnego i twórczego uczestnictwa w kulturze. To już druga edycja. Poprzednia była realizowana w latach 2016-2019 przez Mazowiecki Instytut Kultury pod nazwą Kulturalni Edukatorzy – Mazowiecka Sieć Edukacji i Kultury. Więcej informacji znajdziecie na stronie www.pokis.pl lub pod nr tel. 24 366 43 52

BeeS

inwestycji jest firma Kompres Warszawa, za projekt odpowiedzialne jest biuro inżynierskie Anna Gontarz-Bagińska z Gdańska.

Na początek kilka liczb opisujących płocką atrakcję turystyczną. Moło spacerowe na Wiśle w Płocku jest pomostem dla pieszych o długości 357,8 m, na końcu którego znajduje się restauracja. Zlokalizowane jest u podnóża Wzgórza Tumskiego, usytuowanego podobnie jak sam obiekt, po prawej stronie Wisły. Szerokość pomostu moła spacerowego wynosi 5,3 m, a przy końcu obiektu – w miejscu, w pobliżu którego znajduje się budynek restaura-

Jak nam się udało ustalić, ARS wystąpił za pośrednictwem Urzędu Miasta do wykonawcy, żeby ten znalazł pomysł na wyeliminowanie elektryzowania się barierki. A to może potrwać, bo podobne przypadki do tej pory się nie zdarzały. Nie ma więc sprawdzonych metod na zapobieganie takim zjawiskom.

Nie pozostaje nam zatem nic innego, jak podzielić się z czytelnikami prostą radą. Najlepiej spacerować środkiem pomostu i nie dotykać rękami barierki.

Do tematu będziemy wracać.

Jol.



GRUPA
CEDROB®

Największy polski producent mięsa

**Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej
oraz uznany producent wędlin.**



www.grupacedrob.pl

14. Audioriver przeszedł do historii

Trzy dni, które zmieniły miasto

Impreza cieszy się wciąż nie-
slabnącym powodzeniem. Bilety
znowu rozeszły się przed impre-
zą. Płock odwiedzili goście z ca-
łej Polski, głównie Warszawy,
Trójmiasta, Krakowa, jak rów-
nież z zagranicy. Zmienili nasze
miasto nie do poznania. Pierw-
sze piątkowe bity, płynące ze
sceny na Starówce, błyskawicz-
nie wprawiły festiwalowiczów
w taneczny trans. Wprowadzili
też do Płocka dużo nowej ener-
gii swoimi bajecznymi makija-
żami i przebraniami. W końcu
jak się bawić, to się bawić. Co
ciekawe, płocczanie chętnie
włączali się do wspólnej zaba-
wy. Tak jak np. trzy seniorki,
które przyszły w piątek potań-
czyć na Starówce na potańców-
kach, a ostatecznie podrygiwały
przy setach dj'a, ujmując tym
audioriverowiczów, którzy na-
tychmiast z paniami zaczęli ro-
bić sobie zdjęcia.

Centrum audioriverowych wyda-
rzeń to oczywiście plaża nad Wisłą
– to tam stanęły sceny. Na plaży
wrosło też festiwalowe miasteczko
z namiotami, różnego rodzaju stre-
fami. Płocka starówka robiła jednak
spórą konkurencję, a może wprowa-
dzała w festiwalowy nastrój. Kluby
na ul. Grodzkiej wystawiły swoje
sceny, by i tutaj można było poczuć
atmosferę audioriverową.

W piątek około 19.00 tłumy za-
częły się ustawiać przy bramkach
ustawionych koło pomnika Bolesła-
wa Krzywoustego przy Farze. Ochro-
na bardzo wnikliwie kontrolowała
gości. A mogło być ich ponad 20 tys.
Szczegółowe dane dotyczące ilości
osób, które w tym roku stawily się
na Audioriverze, organizatorzy mają
podać w oficjalnym podsumowaniu.
Podobno padł kolejny frekwencyj-
ny rekord. Przypomnijmy, że na 13.
edycji bawiło się 30 tysięcy osób. Na
szczęście kontrole i sprawdzanie bi-
letów nie zatrzymały fali fanów mu-
zyki elektronicznej płynącej na plażę.

O godz. 22.00 miasteczko nad
Wisłą tętniło życiem. Oblegana była
główna scena, ruch panował też
w namiotach. Najbardziej tłoczno
było m.in. w Circus Tent. W stre-



Rafał Dominik

fie Komisji Europejskiej, która po
raz pierwszy pojawiła się na Au-
dioriver, do północy padały pytania
o fundusze unijne, jak je pozyskać
do utworzenia własnego biznesu czy
o wpływ Brexitu na zarobkowanie
Polaków w Anglii. Obok rozmów
na „wysokim szczeblu” był czas i na
rozrywkę - fluorescencyjne makijaże,
eko-warsztaty, czy robienie zdjęć i gi-
fów wzorowanych na stylu Andy'ego
Warhol'a. Obok stanęła strefa SexEd,
w której można było porozmawiać
na każdy temat związany z seksem.
Przed wszystkim jednak festiwal
to muzyka. Pierwszego dnia zabawa
nad Wisłą trwała do godz. 7.00.

Mocnym punktem pierwszego
dnia okazał się Polo & Pan Live.
Francuski duet zadedykował ze
sceny wszystkim Polakom numer
„Arc-en-ciel” – czyli „Tęcza”. Na
innych scenach też było ciekawie.
Warto wspomnieć zachwycającą

Jaydę G na Burn Stage'u, Andy C ft.
Tonn Piper w Hybrid Tent czy Sama
Paganiniego w Circusie. Do Płocka
nie dotarła Black Madonna, dlatego
przedłużono sety na Burn Stage'u.
Nieczo wychnienia w tym muzycz-
nym młynie można było znaleźć
w Chillout Zone. Strefa stanęła na
obrzeżach festiwalowego miastecz-
ka. Przyciągała magicznym oświetle-
niem lampionów, rozwieszonych na
drzewach i spokojną muzyką elektro.

Także druga festiwalowa noc była
naszpikowana atrakcjami. Sobotę na
Main Stage otworzył Eltron, czyli
polska klasyka gatunku. Po nim po-
jawili się na niej Afterhuman After-
party by Manoid & Hashimoto. Ulewny
deszcz nie przeszkodził ani
Jonowi Hopkinsowi ani Wilkisonowi
– podczas ich występów taniec trwał
w najlepsze. The Blaze zachwycili
i rozgrzali zmokniętą publikę, a Mo-
deselektor Live zamknął imprezę

w mocnym stylu. W Circus Tent
zaczarowała wszystkich Belgijka -
Charlotte de Witte, w Hybrid hitem
wieczoru był set Black Sun Empire,
a na Burnie rządził Lee Burridge.

Ale sobota to nie tylko muzyka.
To również Audioriver-Sobótka
czyli dyskusje i debaty w namiocie
ustawionym przed ratuszem. O ko-
bietach w elektronice, przyszłości
gatunku, muzyce w grach kompu-
terowych, jej relacji z technologią
i o tym, czy można żyć bez mu-
zyki rozmawiali fantastyczni go-
ście. Pojawiła się też Anja Rubik,
która odwiedziła panel sexedPL
Q&A Michała Pozdała. Ze sceny
zaprosiła prezydenta Płocka –
Andrzeja Nowakowskiego – do
przebadania się w mobilnym labo-
ratorium #sexedPL. Na starówce
trwały również targi. W namiotach
można było kupić coś do ubrania,
a na stoisku z winylami - coś do

posłuchania. Swoje stoisko miał
również płocczanin i dj Piotr Dą-
browski z fundacji Nobiscum.
Przygotował stoisko ze sprzętem
do tworzenia muzyki w niekon-
wencjonalny sposób. Zaintereso-
wanym zdradzał różne tricki.

Audioriver zakończył się nie-
dzielną imprezą Sun/Day. W parku
nad Wisłą na dwóch scenach zagrali
m.in. Damian Lazarus, Degs Live,
Kissy Sell Out i Jaguar Skills.

Jednym zdaniem podczas tego-
rocznego festiwalu wiele się działo.
W poniedziałek miasto powoli wra-
cało do swojego rytmu i charakteru.
Do środy będą trwały porządki po
Audioriver. Przy przedsięwzięciu na
taką skalę i przy napływie tylu gości
będzie to ogromne wyzwanie. To już
jednak organizacyjne drobiazgi, zwa-
żywszy co Audioriver robi dla nasze-
go miasta. Promuje Płock w kraju i za
granicą. Festiwal w ogólnopolskich
mediach wymieniany był jako jed-
na z trzech najważniejszych imprez,
na którą warto się wybrać tego lata.
I faktycznie przeżyliśmy oblężenie.
W weekend brakowało wolnych
stolików w lokalach na starówce.
Nie było wolnych miejsc w żadnym
z płockich hoteli. Płocczanie wy-
najmowali gościom festiwalu swoje
mieszkania na cały weekend, kasując
za to nawet i po 4 tys. zł.

Czy było bezpiecznie? Według
policyjnych raportów podczas mi-
nionego weekendu policjanci za-
trzymali 8 osób za posiadanie środ-
ków odurzających. W miejscowości
Grabina zatrzymany został przez
policjantów, kierujący samochodem
pod wpływem środków odurzają-
cych. W sobotę na ul. Rybaki odno-
towano kradzież plecaka. Wartość
strat ponad 4 tys. zł. Czy łączyć te
zdarzenia z festiwalem? Może nie
do końca...

BeeS



Dariusz Ossowski



Mazowsze dobrze radzi sobie z funduszami UE

Tysiące umów, miliardy złotych

78,3 proc. zakontraktowanych środków, ponad 2,8 tys. podpisanych umów i ok. 2,8 mld zł przekazanego już dofinansowania – to efekty realizacji Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 na Mazowszu. Jednocześnie komisja COTER, po wystąpieniu marszałka Adama Struzika, jednomyślnie opowiedziała się za uwzględnieniem najnowszych podziałów statystycznych przy tworzeniu przyszłego programowania unijnego.

Mazowsze osiągnęło już bardzo wysoki poziom kontraktacji środków z RPO WM 2014-2020 – 78,26 proc. alokacji całego programu. – Nie mam wątpliwości, że na koniec okresu rozliczeniowego wykorzystamy efektywnie wszystkie przyznane fundusze – podkreślił marszałek Adam Struzik.

W tej chwili w Unii Europejskiej trwają dyskusje nad kształtem przyszłego programowania – polityki spójności po 2020 r. Marszałek Adam Struzik przedstawiał w Komitecie Regionów podczas posiedzenia komisji terytorialnej (COTER) opinię z zaleceniami dotyczącymi skutecznego projektowania strategii rozwoju regionalnego po roku 2020. Opinia została jednomyślnie przyjęta i zostanie zaprezentowana podczas październikowej sesji plenarnej Komitetu Regionów.

Ważnym elementem tego dokumentu jest apel o uwzględnienie nowego podziału statystycznego – to dotyczy zarówno Mazowsza (warszawski stołeczny i mazowiecki regionalny), jak i kilku innych regionów unijnych



Ze zbiorów Urzędu Marszałkowskiego

Marszałek Adam Struzik jest przekonany, że Mazowsze wykorzysta wszystkie środki unijne przyznane w perspektywie 2014-2020

z Litwy, Węgier i Irlandii. Marszałek zwracał też uwagę na potrzebę opierania się na aktualnych danych statystycznych, a nie wskaźnikach sprzed trzech lat.

Wszystkie te sugestie spotkały się z aprobatą członków Komisji Rozwoju regionalnego i budżetu przy Komitecie Regionów. Również przedstawicielka Komisji Europejskiej – Anna Wagner, pozytywnie wypowiedziała się o opinii.

Jeśli chodzi o realizację RPO WM 2014-2020 to Mazowsze jest w czołówce kraju pod względem kontraktacji środków z funduszy w progra-

mach regionalnych. W ramach całego Programu było do wydania ponad 8,046 mld zł (6,22 mld zł z EFRR i 2,18 mld zł z EFS). Zarząd województwa zatwierdził już do dofinansowania 3 259 projektów na kwotę 7,08 mld zł unijnego wsparcia, z czego podpisanych zostało 2 824 umów na kwotę 6,57 mld zł wkładu z UE, co stanowi 78,26 proc. całej alokacji Programu.

Kolejny raz została już osiągnięta zasada n+3 ustalona dla funduszu EFRR i EFS. Dla roku 2019 realizacja osiągnęła poziom 127,15 proc. (dla EFRR) i 102,82 proc. dla EFS.

W ramach środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w trosce o środowisko naturalne, w którym żyją Mazowszanie, najwięcej pieniędzy w RPO WM 2014-2020 przeznaczono na projekty dotyczące przejścia na gospodarkę niskoemisyjną. W sumie tzw. Oś IV to 1,63 mld zł wsparcia UE. Dotychczas złożono 503 poprawne formalnie wnioski, których wartość dofinansowania przekroczyła pułę, bo wyniosła 2,16 mld zł. Na razie zostało podpisanych 267 umów o łącznej wartości wnioskowanego dofinansowania ok. 1,5

mld zł (czyli 91,6 proc.) całej dostępnej alokacji.

Najwięcej wniosków o płatność rozliczono w przypadku tzw. Osi V – dotyczącej gospodarki przyjaznej środowisku. Były to projekty z jednych z pierwszych naborów i realizacja większości z nich jest już zakończona.

W przypadku środków z Europejskiego Funduszu Społecznego największym zainteresowaniem cieszą się konkursy wspierające edukację – zarówno te dotyczące przedszkolaków, szkół, jak i edukacji dorosłych. Szczególnie popularne były nabory, w których można było ubiegać się o dofinansowanie na kursy językowe oraz szkolenia komputerowe dla dorosłych, co pokazuje, jak ważne jest dla mieszkańców Mazowsza samokształcenie. Tylko w tych działaniach kontraktacja środków osiągnęła 80 proc.

Wśród edukacyjnych projektów nowością i bardzo ciekawym przedsięwzięciem okazał się program stypendialny dla uczniów szkół prowadzących kształcenie zawodowe – prowadzony przez urząd marszałkowski. Dotychczas – od 2015 r. – samorząd tworzył taki program stypendialny dla uczniów szkół ogólnokształcących. Bardzo duże zainteresowanie nowym projektem pokazuje, jak był on potrzebny reaktywującym się szkołom zawodowym. – Z pewnością środki unijne przeznaczone na szkoły zawodowe pozwolą nie tylko podnieść jakość kształcenia w tych placówkach, ale też zmienią postrzeganie tzw. zawodówek. Młodzi ludzie nie postrzegają ich jako szkół ostatecznego wyboru. Wiedzą, że to szkoły, które mogą dać im praktyczny zawód i w większości pozwolą uczyć się na najnowszym sprzęcie, dostosowanym do realiów rynku pracy – mówi marszałek Adam Struzik.

Opr. (gsz)

Marzeniom trzeba czasem pomóc, by się spełniły

Sekret pustej książki

W Płocku raczej nie ma wielu autorów, piszących książki dla dzieci. Tym bardziej cieszę debiut Marty Kucharz. Światło dzienne właśnie ujrzał jej literacki debiut pt. „Sekret pustej książki”. Pomysł na napisanie powieści dla najmłodszych przyszedł przypadkowo. – Obiecałam mojej siostrzenicy, że na zakończenie roku kupię jej lekturę na wakacje. Wybrałam popularny wtedy bestseller dla dzieci, który z ciekawości sama przeczytałam. Zaczęłam się zastawiać, czego właściwie dzieci szukają w książkach. Przygody? Zagadek? Ciekawostek? I czy ja bym dała radę coś dla nich napisać? – opowiada autorka.

Bohaterką opowieści Marty Kucharz jest Hania, która... nie lubi czytać. Gdy przeprowadza się z rodzicami i młodszym bratem do nowego domu, w swoim pokoju odnajduje biblioteczkę pełną książek. Nie jest zadowolona z tego faktu. W dodatku czuje się samotna w nowym miejscu. Oprócz nudnej okularnicy nie ma innych

dzieci, z którymi mogłaby się zakolegować. Jest też dziwaczna staruszka, która ciągle przygląda się dziewczynce. Wszystko się zmienia, gdy drogi Nudziary i Hani krzyżują się. Wspólnie odnajdują tajemniczą pustą książkę, która otwiera przed nimi drzwi do fantastycznej przygody. Razem rozwiązują szereg ciekawych zagadek, nad którymi czytelnik także może pogłównkować. Dodatkowo dziewczynki zmagają się z problemami, z którymi mierzą się dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Pisanie tej historii poszło Marcie Kucharz bardzo sprawnie. – Jako, że wszystko zaczęło się od siostrzenicy, to właśnie jej przypisałam jedną z głównych postaci – zdradza autorka. Najwięcej pomysłów na napisanie książki przychodziło jej do głowy w nocy. – Zdarzało się, że budziłam się o 3.00 z nową sceną, ale rano już jej nie pamiętałam. Zaczęłam więc sypiać z notesem i ołówkiem u boku – wspomina pani Marta. Potem musiała poradzić sobie z jeszcze jednym problemem. Zebraniem materiału w jedną spójną całość. Tym razem pomocne okazało się forum dla pisarzy, którzy chętnie udzielali fachowych porad.

Pierwszymi czytelnikami Sekretów zostali mąż i siostra. Po ich pozytywnej ocenie Marta Kucharz zgłosiła się do wydawnictw. I... znaleźli się chętni, by wydać „Sekret pustej książki”. To pokazuje, że warto realizować marzenia i próbować swych sił.

Marta Kucharz obecnie zajmuje się wychowywaniem synka. Obecnie mieszka w Szczecinie, gdzie studiowała na uniwersytecie, potem podjęła pracę w przedszkolu. Cały czas z sentymentem wspomina jednak swój rodzinny Płock. – Mieszkalam w bloku przy ulicy Polnej, tuż naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 18, gdzie uczęszczałam jako dziecko. Jako nastolatka ukończyłam „Ekonomik” – wymienia pani Marta. Przyznaje też, że myśli o chwilowym powrocie do Płocka, choćby na wrześniową promocję książki. – Jest to moja pierwsza książka i mogę wyznać, że od zawsze było to moim marzeniem. Taka pamiętka zostaje na zawsze i cieszę się, że mogę podzielić się nią z innymi ludźmi – dodaje autorka.

Obecnie kończy pracę nad drugą częścią przygód Hani i Aurelii. Po cichu marzy też o wydaniu książki dla dorosłych czytelników. Plan już jest. Teraz znów czas na działanie. **BeeS**

Bezpłatne szkolenia dla każdego

Jak wykorzystać potencjał Wisły

Spotkanie warsztatowe „Kulturowe i turystyczne wykorzystanie Wisły” to kolejne z cyklu działań integrujących społeczność, działaczy, firmy, organizacje pozarządowe, państwowe, samorządy i wszystkich tych, którzy chcą podjąć działania lub współpracę na rzecz dalszego rozwoju lokalnego w oparciu o Wisłę. Zaprasza na nie Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, w piątek, 9 sierpnia w godz. 10.00 – 14.00. Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Ilość miejsc ograniczona.

Dlaczego warto wziąć udział w spotkaniu? – Pokazujemy najlepsze wzorce budowy wspólnych turystycznych produktów sieciowych, a także inspirujemy do (współ)działania. Formuła warsztatów zakłada włączanie uczestników w konkretne aktywności, jak też konsultacje, dyskusje, dostarczanie informacji, sieciowanie współpracy różnych podmiotów

wzdłuż Wisły – mówi Iwona Krajewska szefowa PLOT. Dodaje, że warsztaty są elementem Mazowieckiego Flisu Wiślanego - jest to spływ łodzi - który odwiedza kolejne miejscowości na Mazowszu.

Korzyścią udziału w projekcie, jest skuteczne uzyskanie unikalnej wiedzy na temat wykorzystania potencjału turystycznego i kulturalnego Wisły w województwie mazowieckim, zasad tworzenia realnych rozwiązań i produktów turystycznych w konkretnych miejscowościach i regionach nadwiślańskich, nawiązanie kontaktów i wykorzystanie doświadczeń z poprzednich edycji. Dokładne miejsce spotkania zostanie podane wkrótce.

Projekt jest współfinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Spotkanie poprowadzi prof. Magdalena Kachniewska. Jest to wspólna inicjatywa Fundacji Rok Rzeki Wisły we współpracy z Płocką Lokalną Organizacją Turystyczną. Opis programu, jak również zgłoszenia przyjmowane są na stronie internetowej: www.rokwisly.pl/orw2019/warsztaty-turystyczne. **BeeS**



GRAJ W LOTERII

CO **3** ZDRAPKA WYGRYWA!*

88

samochodów

ponad **11 000 000**
produktów **VERVA**



**Kup zestaw
Odbierz zdrapkę
Sprawdź, czy wygrasz**

Okres sprzedaży promocyjnej uprawniającej do otrzymania zdrapki: 23.04 – 31.12.2019 r. lub do wyczerpania puli zdrapek na poszczególnych stacjach paliw. Zachowaj zdrapkę i dowód zakupu. Zgłoszenia do losowania wyjazdów na wyścigi Roberta Kubicy przyjmowane są do 02.11.2019 r. od zarejestrowanych uczestników Programu VITAY posiadających konto na: vitay.pl. Szczegóły w regulaminie na: loteria.orken.pl. Organizator: Unique One sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.
*Informacja została przygotowana w oparciu o statystyczne rozłożenie nagród w Loterii.

Pod kołami buldożera znikają ogródki przy ul. Sienkiewicza 13 i 15

Jeszcze będzie przepięknie

– *Co to tutaj się robi... Przyjedźcie, zobaczcie, wszystko niszczą. Ludzie przez kilkadziesiąt lat sadzili rośliny, drzewa, krzewy, a teraz przyjechał buldożer i wszystko karczuje. Nie ma już zejść z mieszkań, nie ma ogrodzeń. Dlaczego nikt nie pyta o zdanie ludzi, którzy przez lata dbali o te ogródki i dzięki nim mogli żyć w zieleni, a nie w spaliniach z ul. Sienkiewicza?* – pytała zdenerwowana czytelniczka Tygodnika Płockiego.

i krzewów. Zapowiadał także, że na pewno obecne tereny zielone nie zostaną zamienione w parkingi, czego bardzo obawiali się mieszkańcy.

Likwidacja pierwszego ogródka nie wzbudziła zbyt wielkich emocji, bo pracownicy zostawili na działce wszystkie drzewa, w tym piękną starą brzozę i srebrne świerki. Wyrównano teren działki, wykarczowano resztki krzewów i przygotowano do posiania trawy.

Kilka dni temu firma realizująca projekt wzięła się za tarasy za budynkiem pod nr 15. Tu mieszkańcy

za. Zlikwidowane będą wszystkie tarasy, w miejscu, gdzie były zejścia na działkę, zamontowane zostaną białe balustrady o wysokości 110 cm z piaszkowo pomalowanej stali. Nie jest wykluczone, że później wokół ogródków będą postawione płotki. Część placu zostanie przekazana pod ulicę i chodniki. Jestem przekonany, że po uporządkowaniu ten teren będzie jeszcze bardziej przyjazny mieszkańcom. Nie będzie żadnych parkingów, za to będzie koszona regularnie trawa. Jedyne pozostałe ogrodzenie będzie przy świetlicy wraz z pojazdem dla nie-



Od razu pojechaliśmy zobaczyć, czy rzeczywiście ogródki na zapleczu ul. Sienkiewicza wyglądają, jakby tamtędy przeszedł huragan. Dwa tygodnie temu zielenie były tematem naszego artykułu, po tym, jak rozpoczęła się rozbiórka pierwszych ogródków.

Na łamach Tygodnika Płockiego prezes MZGM TBS Arkadiusz Kochanowicz uspokajał mieszkańców, że w związku z koniecznością przebudowy ul. Stanisława Stommy zachodzi konieczność uporządkowania przestrzeni na terenie graniczącym z budynkami przy ul. Sienkiewicza 13abc, 15 abc i 17abc.

Prezesa obiecywał, że na zlecenie właściciela terenu i w ramach zostaną wykonane prace polegające na zabezpieczeniu wejść balkonowych oraz uporządkowanie terenów zielonych przyległych do budynków. Te ostatnie będą polegać na likwidacji istniejących naniesień, czyli tarasów, schodów, ogrodzeń, chodników, wiat i tym podobnych. „Istniejące obecnie ogrodzenia są zrobione w sposób chaotyczny, co ma niewiele wspólnego z ładem estetycznym” – wyjaśnił prezes z piśmie do redakcji.

I zapewniał, że jest już projekt zagospodarowania terenów przyległych do ul. St. Stommy, który absolutnie nie przewiduje likwidacji większości istniejących nasadzeń trwałych, czyli drzew

dobudowali sobie zejścia z mieszkań na działeczki i to one stały się łupem buldożerów, które wjechały na przydomowe oazy zieleni. Słychać było huk, w powietrzu unosił się kurz.

Właśnie praca buldożerów i koparek sprawiła, że w redakcji znów rozdzwoniły się telefony. – *Co oni tutaj robią, wszystko zniszczą – mówiła do słuchawki drżącym głosem kobieta, która akurat przechodziła koło wspomnianych budynków.*

– *Dlaczego nikt tego wyburzania nie skonsultował z mieszkańcami? Przecież oni od kilkadziesiąt lat dbali o swoje ogródki, płacili podatki za użytkowanie tego terenu, a teraz bez zapowiedzi wszystko jest niszczone. Komu szkoda te piękne drzewa? Właśnie dziś róża wypuściła pąki, a za chwilę zginęła pod łopatką koparki. Tu mieszkają starsi ludzie, czy nikt im nie może pomóc?* – mówiła kolejna czytelniczka Tygodnika.

Jeden z czytelników wspominał, że te bloki były stawiane w latach czterdziestych XX wieku. – *Czy 70-letnie budynki nie są pod ochroną konserwatora, czy można ot tak, bez powodu niszczyć coś, co trwało tak długo?* – pytał.

Prezes Arkadiusz Kochanowicz, którego ponownie poprosiliśmy o rozmowę, konsekwentnie zapewniał. – *Zieleń zostanie, wszystkie drzewa, krzewy, choinki, świerki i oczywiście piękna brzo-*

pełnosprawnych - wylicza zmiany na tym terenie prezes.

I zapewnia, że będzie ładnie, zielono, czysto. – *To nie jest żadna decyzja podjęta wbrew mieszkańcom. Wszystkich, którzy mieszkali na parterze i korzystali z ogródków, korespondencyjnie zawiadomiliśmy o projekcie przebudowy, i poprosiliśmy o usunięcie ogrodzeń. Nie było żadnej reakcji z ich strony.*

Ustosunkował się także do zarzutów, że budynki powinny być pod ochroną konserwatora zabytków. – *Nie pod ochroną, ale w strefie konserwatorskiej, co oznacza, że wszelkie zmiany były uzgodnione z konserwatorem – dodał.*

Trzeba w tym miejscu dodać, że firma realizująca projekt ma jeszcze trzy tygodnie na usunięcie betonowych tarasów i ogrodzeń oraz przygotowanie terenu pod posianie trawy. Potem czekają mieszkańców kolejne niedogodności, bo wreszcie wyremontowana zostanie droga, której aktualny stan techniczny pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Prezes Kochanowicz zapowiada, że za kilka tygodni prace zostaną zakończone i wtedy będzie widać efekty. Ma nadzieję, że mieszkańcy ul. Sienkiewicza 13, 15 i 17 przekonają się, że zmiany były dobrze przemyślane i przyniosą tylko pożytek. Nadal będzie zielono, tylko już nie dziko, a wszystko zostanie uporządkowane. **Jol.**

Ulicami Płocka przejdzie Marsz Równości

Będzie to pierwsze takie wydarzenie w naszym mieście. Marsz odbędzie się w sobotę, 10 sierpnia pod hasłem „Płock napędza równość”. Wśród postulatów organizatorów marszu znalazły się zapewnienie równości i sprawiedliwości dla wszystkich obywateli, wspieranie przez władze postaw tolerancji i wzajemnego szacunku oraz likwidacja barier architektonicznych. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Organizatorzy marszu podkreślają, że ideą marszu jest tolerancja i szacunek dla każdego człowieka. – *Naszym celem jest zgromadzenie różnych osób, które łączy umiłowanie dla wartości takich jak równość, tolerancja, otwartość i solidarność. Wierzymy, że takie hasła są bliskie wielu mieszkańcom Płocka – piszą na facebookowej stronie marszu. Zgodnie z ich założeniami wydarzenie ma być imprezą pozytywną i radosną, łączącą wszystkich mieszkańców miasta.*

Jakie są główne postulaty organizatorów? – *Pierwszy z postulatów dotyczy traktowania związków homoseksualnych na równi ze związkami heteroseksualnymi. Apelujemy tym postulatem do rządzących o przyjęcie rozwiązań regulujących prawny status związków osób tej samej płci – wyjaśniają organizatorzy.*

Uczestnicy Płockiego Marszu Równości swoją obecnością podczas wydarzenia będą chcieli zwrócić uwagę parlamentarzystów i senatorów na konieczność

jak najszybszego przyjęcia przepisów zakazujących posługiwania się mową nienawiści w Polsce, w szczególności ze względu na rasę, pochodzenie, płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową, niepełnosprawność, wyznanie lub jego brak.

Wśród haseł promujących wydarzenie znalazły się również te dotyczące bezpośrednio naszego miasta – „Tolerancyjny Płock”, „Zielony i czysty Płock” oraz „Płock bez barier”. Co się pod nimi kryje? Jak wyjaśniają organizatorzy, podczas marszu będą apelować do władz miasta m.in. o stworzenie programu edukacyjnego nastawionego na wspieranie postaw tolerancji i wzajemnego szacunku oraz przeciwdziałanie dyskryminacji, w szczególności wśród młodych płocczan, znacznego zwiększenia powierzchni terenów zielonych w mieście, likwidację barier dla osób niepełnosprawnych, poruszających się z wózkami dziecięcymi oraz dla rowerzystów, a także stworzenie infrastruktury przyjaznej tym osobom oraz ułatwiającej poruszanie się po mieście i urzędach publicznych. – *Apelujemy również do rządu, władz miasta oraz przede wszystkim do władz Polskiego Koncernu Naftowego Orlen o pilne podjęcie działań na rzecz zmniejszenia zanieczyszczeń emitowanych przez rafinerię w Płocku – informują organizatorzy marszu.*

Marsz rozpocznie się o godz. 13.00 i przejdzie ulicami: Nowy Rynek – Królewiecka – Bielska – Kwiatka – Kolegialna – Gradowskiego – pl. Dąbrowskiego – Kościuszki – pl. Narutowicza – Grodzka – Stary Rynek. **(ek)**

Więcej cystern

Flota cystern kolejowych w Grupie ORLEN zwiększy się o kolejne wagony, które zostaną wykorzystane do przewozu produktów rafineryjnych i petrochemicznych. Realizowane postępowanie zakupowe, obejmujące 2 tysiące wagonów, ma na celu zabezpieczenie obecnych i przyszłych operacji logistycznych.

Postępowanie obejmuje dzierżawę cystern kolejowych na potrzeby PKN ORLEN, a także spółek z Grupy – ANWIL, ORLEN KolTrans oraz UNIPETROL. – *Realizowane postępowanie to nasza odpowiedź na dynamiczny wzrost wolumenów sprzedażowych na rynku.*

Dzięki centralnemu podejściu do dzierżawy cystern kolejowych ujednolicamy standardy współpracy z rynkiem zewnętrznym w ramach całej Grupy ORLEN. W ten sposób zwiększamy bazę kontrahentów i optymalizujemy koszty, co sprawia, że nasz łańcuch dostaw jest jeszcze bardziej konkurencyjny – mówi Agnieszka Trębicka, dyrektor Biura Zakupów Bezpośrednich PKN ORLEN.

Zapotrzebowanie obejmuje różne rodzaje cystern do transportu produktów rafineryjnych i petrochemicznych, takich jak frakcje lekkie/średnie i ciężkie, paliwo lotnicze, czy PTA. Przewidziane są różne okresy dzierżawy od roku do 7 lat, które są uzależnione od horyzontu planów przewozowych oraz proponowanych warunków handlowych.

Opr. (gsz)



Ze zbiorów PKN ORLEN

Dyrektor plockiego pogotowia: brakuje lekarzy i ratowników

Najgorzej jest w wakacje

W Płocku wcześniej były trzy karetki z lekarzem. Teraz jest jedna i właściwie na okrągło wyjeżdża do pacjentów. W podległym plockiej stacji rejonie sochaczewskim z karetki właściwie się nie wysiada. Niekiedy nie zdąży dojechać do miejsca stacjonowania i po drodze ma wezwanie do kolejnego pacjenta. Tak wygląda codzienność w pogotowiu. Bo jest za mało ratowników medycznych i lekarzy. Problem pogarsza się zwłaszcza w okresie wakacyjnym. A z danych wynika, że w całej Polsce brakuje około 5 tys. ratowników.

Jak mówiła Lucyna Kęsicka, dyrektor plockiej stacji Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego

problem z ratownikami jest i to bardzo duży. I to nie tylko w Płocku, ale w całej Polsce. – Należymy do Związku Pracodawców Ratownictwa Medycznego i dwa razy w roku mamy konferencje, podczas których omawiamy ten problem. W całej Polsce brakuje około 5 tysięcy ratowników. I jeśli przychodzi taki czas jak wakacje, urlopy to skala problemu jest bardzo mocno odczuwalna. Nigdy nie zdarzyło się, żeby nie było ratownika czy lekarza w karetce. Staramy się jak możemy, aby zabezpieczyć, ale trudności są duże – przedstawia sytuację dyrektor Kęsicka.

W plockiej stacji zatrudnionych jest około 300 osób. I przy liczbie wyjazdów, biorąc pod uwagę ilość kadry nie jest to liczba osób gwarantująca spokojną obsadę dyżurów z miesiąca na miesiąc. Jak mówi dyrektor Kęsicka, cały czas szukani i zatrudniani są ratownicy. – Emigracja ratowników jest w tej chwili dość duża. Pracują w dwóch, trzech zakładach, przechodzą z dyżuru na dyżur.

To wynika z tego, że jest ich mało, a każdy chce, aby zespół wyjazdowy miał ratownika i żeby była pełna obsada – mówi dyrektor Kęsicka.

A zgodnie z wymogami w skład zespołu podstawowego wchodzi dwie osoby, a zespołu w karetce typu „S” – trzy. A cały czas jest mowa o tym, by wszystkie karetkowe zespoły składały się z trzech osób. – Na tę chwilę to byłoby bardzo trudne zadanie. Bo nie wiemy skąd mielibyśmy wziąć ratowników – komentuje dyrektor plockiej Stacji Pogotowia.

Kadrowa sytuacja z liczbą pracowników na styk powoduje, że pogotowie musi rezygnować z zabezpieczenia medycznego dużych imprez komercyjnych, jak chociażby Audioriver. W pierwszej kolejności muszą być zabezpieczone systemowe wyjazdy do pacjentów.

Co zrobić, aby utrzymać pracowników, zachęcić do podejmowania pracy na miejscu a nie w Warszawie, Łodzi? Tu decydujące mogą być kwestie finansowe i proponowane stawki. Obecnie w plockiej stacji zatrudnionych jest około 300 osób. W tym połowa na umowę o pracę, kolejna na kontraktach. Jak mówi dyrektor Kęsicka firma stara się dawać umowy o pracę, aby związać osoby z firmą, zagwarantować minimum 168 godzin pracy. Braki kadrowe powodują, że stacja nie występuje także o kolejną karetkę, bo sprawa rozbija się o potrzebną obsadę.

Przypomnijmy, że Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Płocku zapewnia obsługę medyczną mieszkańcom w rejonie zamieszkałym przez prawie 800 tys. osób. Obejmuje on kilka powiatów: plocki, gostyński, sierpecki, ciechanowski, płoński, mławski, nowodworski i żuromiński.

rad

Zakupy w ORLEN Paliwa

Wzrost potencjału

Do końca roku flota transportowa spółki ORLEN Paliwa wzbogaci się o dodatkowych sześć nowoczesnych autocystern do transportu paliw płynnych (tj. oleju napędowego i oleju opałowego) oraz 42 naczepy-cysterny do przewozu gazu płynnego (LPG).

Renault będą zabudowane cysterną wykonaną przez polski oddział spółki Stokota.

Kolejna umowa, zawarta z Hoyer Polska Sp. z o.o., obejmuje wykonanie i dostawę 22 naczep-cystern do przewozu LPG, każda o poj. 48 tys. litrów. Ich produkcją zajmie się czeska firma VPS. Ostatni z kontraktów, z firmą BC-LDS Sp. z o.o. z Ostrowca Świętokrzyskiego, dotyczy produkcji 20 naczep-cystern do



Ze zbiorów ORLEN Paliwa

– Znacząco wzmacniamy nasz potencjał przewozowy. Dzięki zakupom nowoczesnego sprzętu będziemy mniej zależni od zewnętrznych firm przewoźnych nasze paliwa i LPG, a także zwiększymy elastyczność dostaw i zdolność operacyjną. Chcemy się rozwijać, sprzedawać więcej, zdobywać nowych klientów, a przy tym dbać o jakość i bezpieczeństwo dostaw. Bez inwestycji w logistykę nie byłoby to możliwe – mówi Jakub Opara, członek zarządu ds. logistyki w spółce ORLEN Paliwa.

Pierwsza z umów, podpisana z firmą Eurocomplex Trucks Sp. z o.o., przewiduje produkcję i dostawę sześciu autocystern do transportu paliw o poj. 18 tys. litrów każda. Pojazdy na podwoziu

przewozu LPG, każda o poj. 48 tys. litrów.

– Szczególnie istotny jest dla nas zakup najnowszej generacji cystern do transportu gazu płynnego, który znacząco zwiększy nasze zdolności przewozowe, usprawni obsługę obecnych i przyszłych klientów z sektora LPG, a także otworzy przed nami nowe możliwości operacyjne. Nasze zdolności przewozu gazu płynnego własnym transportem wzrosną z 3 proc. do ok. 40 proc. – mówi Michał Ziętara, dyrektor Biura Logistyki ORLEN Paliwa.

Pierwsze dostawy nowego sprzętu rozpoczyna się już we wrześniu, a zakończone mają być do końca tego roku.

Opr. (gsz)

Archeolodzy z Płocka

Szukają średniowiecznego cmentarza

W poniedziałek, 22 lipca grupa plockich archeologów z Muzeum Mazowieckiego rozpoczęła prace wykopaliskowe przy poszukiwaniu średniowiecznego cmentarzyska. Przez dwa miesiące będą one prowadzone na terenie starego miasta. I niewykluczone, że w ich trakcie pojawią się fakty ważne dla archeologii Płocka.

Prace prowadzi sześciuosobowy zespół pod kierunkiem Tomasza Kordala. Archeolodzy na razie nie chcą podawać zbyt wielu szczegółów co do zakresu i samego miejsca prac. Ale wiadomo, że pracują na terenie, gdzie podczas wcześniejszych prac prowadzonych przez IPN zupełnie przypadkowo trafiono na groby datowanego na XII – XIII wiek cmentarzyska. Stąd decyzja o kontynuowaniu prac już w znacznie szerszym za-

kresie. – Na razie przebijamy się przez warstwy nowożytne. Zatem trudno powiedzieć, na co możemy napotkać podczas prac – mówi Tomasz Kordala, dyrektor do spraw naukowych w Muzeum Mazowieckim w Płocku, w pierwszych dniach prowadzenia prac.

Ale docelowo archeolodzy mają nadzieję na odkrycie, określenie lokalizacji, chronologii i dokładnego datowania pochówków w tym miejscu. Jak podkreślał dyrektor Kordala, dotychczas na terenie Płocka znajdowano pojedyncze szkielety, kości, szczątki datowane na wczesne średniowiecze. – Ale to stanowisko jest pierwszym tak dużym dającym możliwość pracy w takim zakresie – mówił Tomasz Kordala, dodając, że prace będą kontynuowane w przyszłym roku. I że przy ich okazji być może uda się odkryć ważne dla plockiej archeologii fakty.

Wyniki prowadzonych właśnie prac będą opublikowane na łamach wydawanego przez Muzeum pisma „Nasze Korzenie”, a najcenniejsze

wykopaliska, jeśli na takie trafią archeolodzy, będą prezentowane na wystawie stałej w plockim Muzeum „X wieków Płocka”.

Czego wstępnie można się spodziewać? Dyrektor Kordala mówi, że bazując na wcześniejszych odkryciach, cmentarzyska z przełomu XII i XIII wieku znajdującego się poza murami ówczesnego miasta. – Biorąc pod uwagę fakt, że wówczas cmentarze były lokalizowane przy kościołach, możemy przypuszczać, że ten także był w jego sąsiedztwie. Ale to między innymi chcemy sprawdzić podczas prowadzonych prac – wyjaśniał Tomasz Kordala, podkreślając, że w źródłowych materiałach na temat takiego kościoła w dawnym Płocku nie ma informacji. Zatem być może na taką informację podczas prac trafią plocki archeolodzy. – Bardzo cenną z punktu widzenia archeologii Płocka – mówił Tomasz Kordala.

Prace mają być prowadzone do końca września.

rad

KONCERT MUZYKI FILMOWEJ NA BIS

Prowadzenie: Tomasz Raczek

Polska Orkiestra Muzyki Filmowej

10.07.2019 KOŁOBRZEG	14.08.2019 PŁOCK	23.08.2019 OSTRODA	06.09.2019 GORZÓW WLKP.
13.09.2019 WAŁBRZYCH	22.09.2019 NYSA	14.09.2019 KALISZ	27.09.2019 ELBLĄG

BILETY: WWW.ROYALCONCERT.PL

SA-202

75. lat temu wybuchło Powstanie Warszawskie

Wierzyliśmy w zwycięstwo

– Czy jest coś, co mógłbym dla Pani zrobić? Gdyby cokolwiek Pani potrzebowała, a ja mógłbym w tym pomóc, proszę się ze mną kontaktować. Jest Pani moim autorytetem życiowym. To dzięki Pani dziś mogę wywiesić białoczerwoną flagę podczas świąt narodowych – pisze student Bartosz Popkowski do Katarzyny Nowakowskiej, sanitariuszki w powstańczym batalionie pancernym „Golski”. – List otrzymany od Pana jest dla mnie jak plaster przyklejony do serca, z ładunkiem miłości, patriotyzmu i wiary. Ja walcząc o wyzwolenie naszej kochanej W-wy spełniłam z radością swój obowiązek, tak jak cała młodzież W-wy. Walczyliśmy o zwycięstwo i wierzyliśmy w nie – odpowiada kapitan w stanie spoczynku Katarzyna Nowakowska. W rozmowie telefonicznej umawiają się, że razem pojedą na obchody 75. rocznicy wybuchu powstania.

– Ojciec by się cieszył, gdyby wiedział, że zostałam kapitanem – mówi Katarzyna Nowakowska (z domu Rabińska), ps. „Kasia”, żołnierz Armii Krajowej, sanitariuszka 3. Batalionu Pancernego AK „Golski”. Uczestniczka Powstania Warszawskiego od kilkudziesięciu lat mieszka w Płocku. Została odznaczona m.in. Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, ostatnio – Kombatanką Odznaką Jubileuszową „Polska niepodległa 1918”.

Warszawianka z dobrego domu. Jej ojciec, pułkownik Stanisław Rabiński, dowodził 3 szwadronem 2 pułku ułanów II Brygady Legionów Polskich. Wziął udział m.in. w bitwie pod Rarańczą. Został internowany przez Austriaków w obozie Dulfalva na Węgrzech. Do Polski wrócił z gen. Hallerem. W kwietniu 1918 roku wstąpił do PSZ,



archiwum

Kadr z filmu „Wywiad z panią kapitan Katarzyną Nowakowską”

gdzie był zastępcą dowódcy kursu wyszkolenia kawalerii. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przeszedł do Wojska Polskiego. W kawalerii dosłużył się stopnia podpułkownika. Matka pochodziła z rodziny ziemiańskiej.

Rabińscy mieszkali w wojskowej kamienicy na Mokotowie przy Narbutta 50. Dom przetrwał wojnę. Ojciec Kasi przyjaźnił się z generałem Władysławem Sikorskim. Być może z tego powodu wysłano go wcześniej na emeryturę. Bardzo to przeżywał. Miał dopiero 48 lat.

Emerytura wystarczyła na wynajęcie siedmiopokojowego mieszkania na trzecim piętrze kamienicy prezydenta Wojciechowskiego przy Natolińskiej 9. – Mama nie pracowała, zajmowała się domem. Ubięła się bardzo elegancko. Szła sukcesie u najlepszej krawcowej. Umiała nosić kapelusze. Buciki zamawiała u Leszczyńskiego. Nasze ubrania też szyły przychodzące do domu krawcowe – wspomina Katarzyna Nowakowska. – Rodzice bywali w teatrze, chodzili na koncerty. Oglądali sławne kabarety i przedstawienia rewiewe. Gdy zostałam uczennicą Gimnazjum Królowej Jadwigi, do którego uczęszczała także moja siostra, też

często chodziliśmy na koncerty do filharmonii, nawet w czasie lekcji. Witold Małcużyński cudownie grał Chopina. W szkole obchodziliśmy wszystkie święta legionowe. Dyrektorka Marta Frankowska była zwolenniczką Piłsudskiego. Bywała w naszym domu. Pamiętam sławiącą czyn legionowy „Gałązkę rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego, którą obejrzałyśmy podczas wieczornego spektaklu w Teatrze Polskim.

Wybuch wojny całkowicie zmienił życie rodziny. Ojciec już nie żył. Zmarł tragicznie w 1934 roku. Matka przeniosła się do Wołomina, a pokoje wynajęła. Przy Natolińskiej zmieniali się lokatorzy. Mieszkali tam nauczyciele, aktor Eugeniusz Fulde, poznaniacy wysiedleni przez Niemców. – Przez jakiś czas przebywała u nas Żydówka, która uczyła angielskiego. Potem musiała pójść do getta. O godzinie 19.00 rozpoczynała się godzina policyjna. Wcześniej po południu zbierali się w naszym salonie koledzy siostry: Jan Bytnar, Tadeusz Zawadzki, Aluś Dawidowski z Gimnazjum Batorego. Graliśmy w gry towarzyskie, czasem ktoś siadał przy fortepianie. W Warszawie 1940 roku rzadzili Niemcy. Polacy dla nich pracowali. Jak się komuś nie podobało – kula w łeb albo obóz. Szkoły nie istniały. Wiedzę zdobywało się na tajnych kompletach. Zajęcia dla grupy 5-7 osób prowadzili nauczyciele z gimnazjum. Miejsce spotkań cały czas się zmieniało. Baliśmy się łapanek.

Kasia została w mieszkaniu z psem – białobrązową bokserką „Żabą”. Żeby mieć „ausweis” chroniący przed wywózką, zatrudniła się w cukierni „Bombonierka”. Do konspiracji wciągnęły ją koleżanki z gimnazjum. Nikomu nie wolno było o tym mówić. Najpierw była łączniczką. Potem przeszła kurs sanitarny. Razem z czterema koleżankami (m.in. Hanką Kurdybanowską i Krystyną Rogulską) została przydzielona do batalionu „Golski” na Politechnice. Patrolową była Wanda Gromulska, ps. „Teresa”. Przygotowywani do walki, nie wiedzieli gdzie i kiedy się ona rozpocznie. Sądzone raczej, że poza Warszawą.

1 sierpnia „Kasia” poszła do pracy. Wkrótce dostała telefon z rozkazem stawienia się na zbiórkę. Długo czekała na właściciela cukierni. – Pobiegłam do domu po torbę sanitariuszki i jedzenie. Spóźniłam się kwadrans. Dowódca był zły. Zagroził nawet wojskowym sądem. Bardzo to przeżyłam.

Kartka z powstania

Dzień drugi. Atakują nas już z trzech stron. Odpowiadamy rzadko, oszczędzając amunicję. Są nowi ranni. Nosimy ich do punktów sanitarnych. Niemcy zajęli już trzy gmachy na Politechnice. Ludność cywilna ukryta w schronach zwróciła się do Wagnera z prośbą o pomoc w wyprowadzeniu z tego terenu kobiet z dziećmi i starców. Przez pocztę powstańczą piszę kartkę do administratora, aby pamiętała o „Żabie”.

Dowódcą batalionu Golski był aktor i reżyser Ziemowit Karpiński. W powstaniu nosił pseudonim Wagner. Podczas walk na Politechnice stracił prawą rękę. Trafił do obozu Zeithain. Po wojnie pozostał na emigracji. Zmarł w Nowym Jorku. Do końca utrzymywał kontakt ze swoimi żołnierzami. Pisał też do „Kasi”.

Trzeciego dnia powstania „Kasia” została ranna. Wraz z Wandą Gromulską próbowały wydostać spod ostrzału rannego „Perelkę”. „Teresa” zginęła. „Kasię” trafiła w nogę kula dum-dum. W szpitalu powstańczym doktor Stefanowski zdecydował o amputacji. Ta decyzja uratowała jej życie.

– Po podgojeniu się rany wróciłam do plutonu. Robiłam co mogłam – szykowałam opatrunki, wykonywałam prace administracyjne. Z powstania wyszłam jako żołnierz AK. Koleżanki nie ujawniając się, w grupie cywilów, przeszły przez Pruszków. Ja nie mogłam nigdzie dojść sama. Ze wszystkimi chorymi ze szpitala maltańskiego i całym personelem, ewakuowano nas do obozu jenieckiego w Zeithain. Po dwóch tygodniach jazdy w zamkniętych wagonach bydłowych dotarliśmy na miejsce. Odtąd domem była mi zapluskwiona piętrowa przeczka.

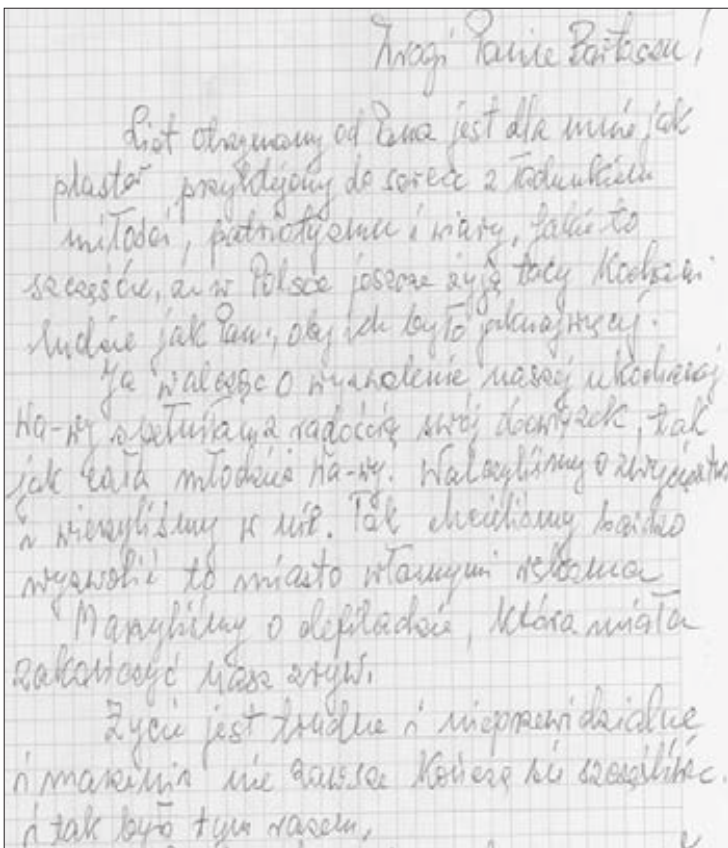
Zachorowałam na szkarlatynę. Cudem wyzdrowiałam. Szczęściem była przy mnie opiekunka jeszcze z warszawskiego szpitala pani Wanda Englertowa.

W czerwcu 1946 roku Katarzyna Rabińska wróciła do Warszawy. Dom na Natolińskiej przestał istnieć. Mamę odnalazła na Pradze. Jak trafiła do Płocka? Tu przeniosła się po parcelacji Słupcy rodzina Gorzechowskich. Część majątku przeznaczono na gospodarstwo leśnicze. Zamieszkała tam razem z mężem. W Słupcy urodzili się synowie, Krzysztof i Andrzej. Później rodzina przeniosła się do domu rodziców męża już w Płocku. Najmłodsza córka Elżbieta jest rodowitą płocczanką, chociaż mieszka w Warszawie.

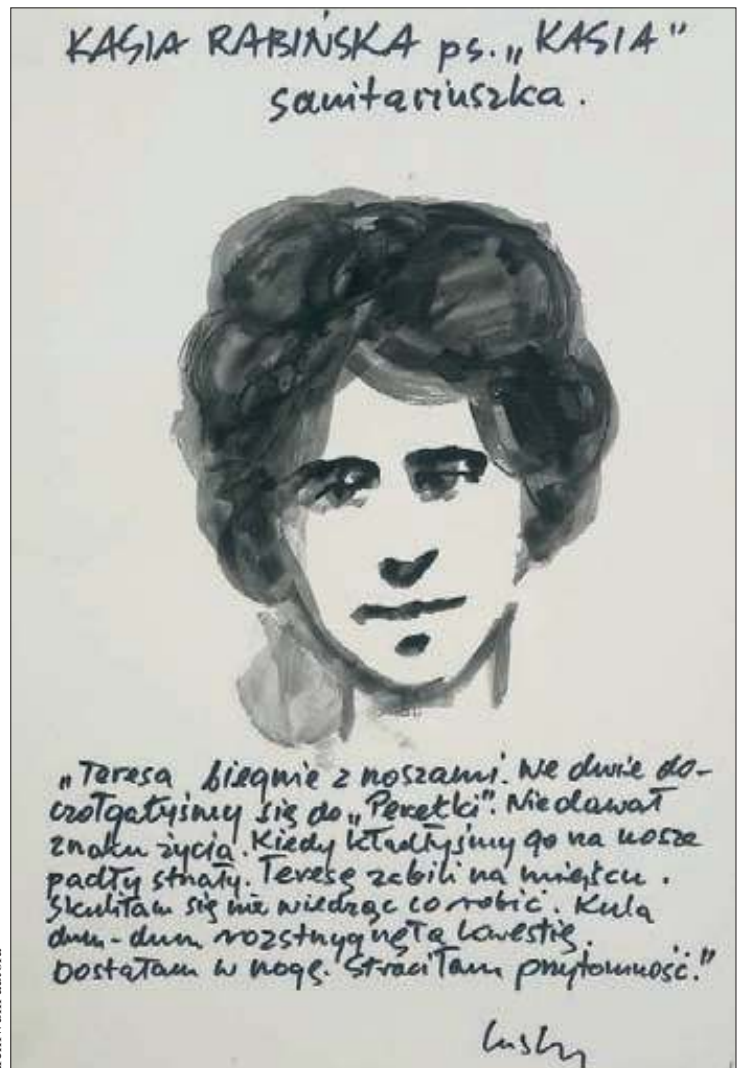
– Po wojnie odnalazł mnie sędziad z Natolińskiej. Zapytał, czy pamiętam panią, która tak wspaniale grała w naszej kamienicy Chopina. Przez otwarte okna słuchaliśmy pięknego Poloneza Es-Dur. Grała go codziennie. To wspomnienie często do mnie wraca – mówi Katarzyna Nowakowska.

„Kasia” jest przyjacielem Szkoły Podstawowej nr 23 im. Armii Krajowej w Płocku. Niedawno spotkała się też z uczniami Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gąbinie. Otrzymuje wiele listów w ramach akcji „BohaterON! – włącz historię!”. – Czy to serce się nie raduje, jak człowiek taki list dostanie? – pyta wzruszona. Ucieszyła ją propozycja opowiedzenia swoich powstańczych losów w filmie, który zrobili uczniowie Zespołu Szkół Centrum Edukacji pod kierunkiem nauczyciela Grzegorza Byszewskiego. Realizatorzy „Wywiadu z panią kapitan” napisali: „Dzięki nagraniu wspomnienia te będą świadectwem historii dla przyszłych pokoleń”.

Lena Szatkowska



archiwum



archiwum autora

Fragment instalacji „Barykada” Bogusława Lustyka

Pilne: najnowsze osiągnięcie w dziedzinie flebologii

już w 14 dni!

Autorski preparat

ZLIKWIDUJE BOLESNE ŻYLAKI

Odzyskaj zdrowe i piękne nogi!

Już 178 450 Amerykanów potwierdziło skuteczność działania tego środka (na podstawie badań - kwiecień 2019 roku Uniwersytetu Flebology & Aesthetic Academy w Waszyngtonie)

Nowa metoda usuwa opuchliznę i obrzęk, owrzodzenia, a także uczucie ciężkości nóg bez niebezpiecznych zabiegów i długotrwałej rekonwalescencji. Wystarczy zaledwie 2 tygodnie, byś nie wstydziła się założyć krótkiej sukienki czy ulubionych szpilek. Tysiące zadowolonych kobiet potwierdza: „ten preparat działa cuda”!

Już od dawna wstydziś się zakładać spódnice czy sukienki odsłaniające twoje nogi? Żylaki to problem, z którym na co dzień zmagają się wiele kobiet. Zazwyczaj drętwienie czy pojawiająca się opuchlizna kończyn dolnych traktowana jest jako chwilowa dolegliwość. Nic bardziej mylnego! To mogą być początki tworzenia się żylaków. Jeżeli odczuwasz pieczenie skóry, skurcze łydek, a na twoich nogach pojawiły się sine zmiany, oznacza to, że ten problem może dotyczyć również Ciebie.

Odzyskanie pięknych i zdrowych nóg wcale nie musi oznaczać ingerencji skalpela. Amerykański flebolog prof. John Williams, stworzył preparat, który **zlikwiduje pajęczki naczyniowe i żylaki już w 14 dni!** Ekspert o swoim wynalazku:



Preparat, który stworzyłem to efekt moich wieloletnich badań, testów klinicznych i setek godzin spędzonych w laboratorium. W końcu odkryłem, że jedyną skuteczną metodą w walce z żylakami jest odpowiednie połączenie naturalnych, biostymulujących substancji aktywnych. Wpływają one na poprawę krążenia, zwiększają elastyczność naczyń i zmniejszają lepkość

krwi. W efekcie żyły wracają do pierwotnego kształtu, a obrzęki kończyn dolnych i żylaki znikają po 14 dniach kuracji.

Od razu poczujesz różnicę

Specjaliści ds. układu krążenia na całym świecie potwierdzają, że innowacyjna formuła pozwala na **pozbycie się żylaków już nawet w 14 dni bez ingerencji chirurgicznej**. Aby pozbyć się dolegliwości, nie musisz już ciągle masować nóg, podnosić stóp powyżej ud czy unikać ulubionych butów na wysokim obcasie. Preparat jest skuteczny w każdym przypadku - **możesz go stosować niezależnie od wieku, płci, przyczyny czy stopnia zaawansowania schorzenia**. Silne działanie nowej metody pozwoli też na likwidację żylaków, których powstanie wiąże się z predyspozycjami genetycznymi.

Nowa metoda prof. Williamsa pozwoli na:

- ✓ NIEINWAZYJNĄ LIKWIDACJĘ ŻYLAKÓW I PAJĄCZKÓW
- ✓ USUNIĘCIE OBRZĘKU I UCZUCIA CIĘŻKOŚCI NÓG

W jaki sposób działa nowy preparat?

Innowacyjna metoda amerykańskiego naukowca opiera się wyłącznie na **substancjach aktywnych pochodzenia naturalnego**. Zawarta w preparacie diosmina wnika w naczynia włosowate, **poprawiając krążenie krwi i likwidując stany zapalne. Zwiększa elastyczność żył**, co zapewnia prawidłowy obieg krwi. Nowy preparat powstrzymuje też produkcję histaminy rozszerzającej naczynia żyłne i sprzyjającej powstawaniu obrzęków. Już od 1 zastosowania, **metoda wzmacnia ściany żył i tętnic, odbudowuje strukturę układu krwionośnego oraz obniża ciśnienie krwi**. Dzięki temu żylaki stopniowo się zmniejszają, a już **po 14 dniach znikają całkowicie**.

Nie przegap szansy na piękne nogi

Nowy preparat pokochało tysiące kobiet. Już od 1. dawki uwalnia od obrzęków, opuchlizny i uczucia ciężkości. Z każdym kolejnym dniem, twoje nogi będą wyglądać coraz lepiej. Widoczne żyły „schowają się”, a **zatory blokujące przepływ krwi ulegną rozbiciu**. Przekonaj się sama! Zamów kurację i ciesz się pięknymi nogami już po 14 dniach! Wystarczy, że zadzwonisz pod poniższy numer, a otrzymasz preparat prof. Williamsa w specjalnej cenie.



ZNÓW MOGĘ CIESZYĆ SIĘ ŻYCIEM

Mirosława K., 70 l. Konin

„Uczucie ciężkości nóg, problem z poruszaniem się i obrzęki były moją codziennością. Nie mogłam wybrać się na dłuższy spacer z moją wnuczką, o innych eskapadach nawet nie wspominając. Na pewnym forum przeczytałam o innowacyjnym preparacie. Wiele kobiet pisało o jego fantastycznym działaniu. Postanowiłam spróbować i zamówiłam kurację. Efekty zaczęłam odczuwać już po kilku dniach stosowania, a po miesiącu żylaki zniknęły. W końcu jestem szczęśliwa.”



CUDOWNA KURACJA

Beata J., 60 l. Białystok

„Od wielu lat mam siedzącą pracę. Codzienne spędzanie 8 h za biurkiem nie wpłynęło pozytywnie na moje nogi. Po całym dniu puchły, a wieczorem pojawiało się uczucie ciężkości. Lekarz zalecał mi leżenie z nogami w górze, przejście na dietę i bardziej aktywny tryb życia. Nic jednak nie pomagało. Od sąsiadki usłyszałam o nowym preparacie. Zamówiłam i nie wierzę własnym oczom! Dzięki 2-tygodniowej kuracji, po żylakach nie ma śladu.”



WRESZCIE MOGĘ NOSIĆ SUKIENKI!

Elwira Z., 55 l. Zielona Góra

„Myślałam, że już nic mi nie pomoże. Żylaki coraz bardziej utrudniały mi normalne funkcjonowanie. Trudno, myślałam, niezbędna będzie operacja. Dzięki synowi uniknęłam jednak położenia się pod nóż. Od znajomej usłyszałam o nowym preparacie i od razu pomyślałam o sobie. Kochane dziecko! Zamówiłam kurację, a po 14 dniach odzyskałam dawne nogi. Nie wstydzę się już ich pokazywać. Pora wyciągnąć sukienki z szafy!”

Co zapewni Ci kuracja?

Nowy preparat to gwarancja:

- ✓ USUNIĘCIA ŻYLAKÓW I PAJĄCZKÓW
- ✓ ZWALCZENIA OPUCHLIZNY
- ✓ LIKWIDACJI NIEESTETYCZNYCH PRZEBARWIEŃ
- ✓ POWSTRZYMANIA PRODUKCJI HISTAMINY
- ✓ ZMNIEJSZENIA PRZEPUSZCZALNOŚCI NACZYŃ KRWIONOŚNYCH



Przed kuracją

Po kuracji



Polecam!



70% ZNIŻKI DLA PIERWSZYCH 120 OSÓB!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 6 sierpnia 2019 r., przysługuje 70% zniżki na preparat prof. Johna Williamsa zamiast za 317, **tylko za 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń:

81 300 37 65

(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00

Bezpłatne półkolonie dla dzieci

Zabawa i nauka

80 dzieci weźmie w tym roku udział w bezpłatnych półkoloniach, finansowanych przez Urząd Miasta Gostynina. Uczestnicy podczas dwutygodniowego turnusu mają zapewniony ciekawy program animacyjny, opiekę wychowawców oraz posiłek. Realizatorami półkolonii są w tym roku: Stowarzyszenie Art Energy i FitLuck Jolanta Balcerzak.

Półkolonie są alternatywą wobec kolonii formą wypoczynku letniego dzieci i młodzieży szkolnej, mają charakter grupowy, stanowią dobry sposób na spędzanie czasu wolnego w wakacje. Wprawdzie opieka nad dzieckiem zapewniona jest jedynie przez pewną część dnia, najczęściej w godzinach przedpołudniowych lub takich, które w czasie roku szkolnego dzieci spędzają w szkole, jednak ważne jest, że uczestnicy są wtedy pod opieką wykwalifikowanych osób dorosłych. W ramach uczestnictwa w półkoloniach dzieci często otrzymują wyżywienie (np. drugie śniadanie). Program zajęć dostosowany jest do ich potrzeb i wieku.

Takie półkolonie najczęściej organizowane są przez szkoły lub działające w danej miejscowości organizacje pozarządowe, pracujące z dziećmi i młodzieżą. W Gostyninie odbywają się od wielu lat i są finansowane przez Urząd Miasta. W tym

roku propozycja skierowana była dla dzieci i młodzieży w wieku 7-16 lat z terenu Gostynina. Oferta półkolonii objęła dwa dwutygodniowe

W dniach od 15 do 26 lipca wypoczynek dla 40 uczestników realizowało Stowarzyszenie Art Energy. – Wypoczynek w mieście nie zawsze

cenną wiedzę z zakresu profilaktyki uzależnień i bezpieczeństwa w czasie wakacji – relacjonują przedstawiciele Stowarzyszenia Art Energy.

Natomiast drugi z turnusów w dniach od 29 lipca do 9 sierpnia realizowała będzie forma FitLuck Jolanta Balcerzak. W półkoloniach tych również weźmie udział 40 osób.

Dzieci, młodzież i dorośli mieszkańcy Gostynina w okresie letnim mogą skorzystać z różnych form aktywności. Do dyspozycji są: 3 bo-

rowerów miejskich na Zamku Gostynińskim.

Warto zaznaczyć też, przyszkolony plac zabaw przy SP3 został udostępniony ponownie mieszkańcom miasta po modernizacji. Była ona możliwa dzięki wsparciu wielu osób i firmy Matiflex sp. z o.o. Przemysław Leszczyński, która nieodpłatnie wykonała naprawę podłoża placu zabaw, wartą około 4 tys. zł. Plac zabaw objęty jest monitoringiem wizyjnym.

Z kolei plac zabaw przy SP został niedawno wyposażony w trzy huśtawki, karuzelę, bujak sprężynowy oraz zestaw ze zjeżdżalnią. Został on poddany kontroli i uzyskał certyfikat z inspekcji ze znakiem bezpieczeństwa „B” – „Bezpieczny Plac Zabaw” wydany przez Centrum Kontroli Placów Zabaw.

W czasie wakacji można korzystać również ze strzeżonego kąpieliska „Bratoszewo”, które jest czynne codziennie w godzinach 10.00-18.00. W tym czasie nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwa dwóch wykwalifikowanych ratowników. Czyna jest także bezpłatna wypożyczalnia z rowerami wodnymi. Do dyspozycji plażowiczów, oprócz rozległej plaży i wyznaczonego kąpieliska są również uzbrojone boiska piaskiste do gry w piłkę nożną i siatkową oraz mini siłownia zewnętrzna.

A ponieważ na szczęście wciąż nie brakuje tych, którzy w okresie letnim lubią spędzać czas wolny z książką w rękę, warto wiedzieć, że Miejska Biblioteka Publiczna im. Jakuba z Gostynina w Gostyninie w czasie wakacji (lipiec i sierpień) pracuje w innym wymiarze godzin. Wszystkie placówki są czynne: w poniedziałek, wtorek, środek, piątek od godz. 8.00 do godz. 16.00, a w czwartki i soboty placówki jest nieczynna.

(eg)



Uczestnicy półkolonii mają m.in. zajęcia z zakresu profilaktyki uzależnień

turnusy, podczas których uczniowie mają zapewniony ciekawy program animacyjny, uwzględniający program profilaktyczny, opiekę wychowawców oraz posiłek i napoje. Dziecko może uczestniczyć tylko w jednym turnusie.

musi kojarzyć się z nudą. Czas ten minął pod znakiem aktywności i rywalizacji sportowych. Aura sprzyjała rekreacji nad jeziorem, więc zabawom w wodzie i na plaży nie było końca. Był to również czas odpoczynku i relaksu. Poza tym uczestnicy zdobyli

iska przyszkolne (SP1, SP3, SP5), w tym dwa profesjonalne Orliki, boisko wielofunkcyjne MOSiR przy ulicy Sportowej 1, boisko z placem zabaw przy MCK oraz siłownia street workout. Ponadto można skorzystać z wypożyczalni gostynińskich

Publikacje o przysmakach Ziemi Gostynińskiej

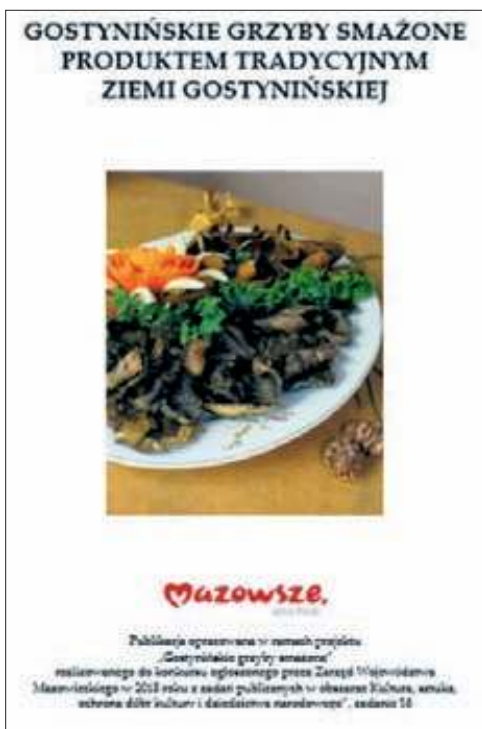
Grzyb potęgą jest i basta

„Gostynińskie grzyby smażone produktem tradycyjnym Ziemi Gostynińskiej” oraz „Smakołyki Ziemi Gostynińskiej” to dwie publikacje kulinarne, które ukazały się w Gostyninie jako pokłosie projektów inicjowanych przez Fundację Dobrych Serc „tak”. Nie od dziś przecież wiadomo, że grzyby to kulinarny przysmak.

Wydanie obu publikacji poprzędziły akcje promujące grzyby gostynińskie smażone. A grzybów w okolicach Gostynina nie brakuje: dziećmi lokalnych rezerwatów przyrody obfituje w borowiki, podgrzybki, koźlarze, maślaki, kurki. Dlatego też grzybiarze chętnie odwiedzają tereny leśne i doceniają walory smakowe grzybów, wynikające ze specyficznych warunków klimatycznych i glebowych regionu.

– Na wniosek Fundacji Dobrych Serc „tak” grzyby gostynińskie smażone zostały wpisane na prestiżową Listę Produktów Tradycyjnych. Wpis był efektem działania pod hasłem „Smakołyki Ziemi Gostynińskiej”, zrealizowanego przez Fundację Dobrych Serc „tak”, Gostyniński Uniwersytet Trzeciego Wieku i Miejskie Centrum Kultury w Gostyninie, w ramach upowszechniania produktów tradycyjnych i regionalnych, w obszarze ochrona dóbr kultury. Pomysłodawcą tej inicjatywy była Magdalena Garstka, instruktor MCK – informuje Joanna Renata Syska.

Urząd Miasta Gostynina



Wyjątkowe produkty

Trzeba wiedzieć, że Listę Produktów Tradycyjnych tworzy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 2004 r. o rejestracji i ochronie nazw i oznaczeń produktów rolnych i środków spożywczych oraz o produktach tradycyjnych. Na wspomnianej liście znajdują się produkty, których jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają ze stosowania tradycyjnych metod pro-

dukcji. Za tradycyjne uważa się metody wykorzystywane od co najmniej 25 lat. Wiek trzeba udowodnić za pomocą przekazów książkowych, fotograficznych czy nagraniowych. Produkt ubiegający się o taki wpis stanowi element tożsamości społeczności lokalnej i należy do dziedzictwa kulturowego regionu, z którego pochodzi.

Producenci nie nabywają żadnego prawa ani do ochrony, ani do promocji wpisanych produktów jako własnych, gdyż ochronie podlega sam produkt, a nie jego wytwórca. Za weryfikację wniosku o wpis produktu na listę produktów tradycyjnych odpowiedzialny jest marszałek województwa, który przed dokonaniem oceny zwraca się do izby gospodarczej, zrzeszającej producentów produktów regionalnych i tradycyjnych z prośbą o wyrażenie opinii. Następnie wniosek o wpis przesyłany jest do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Minister odpowiedzialny jest za prowadzenie i uaktualnianie Listy Produktów Tradycyjnych.

Lista jest publikowana w Dzienniku Urzędowym Ministra (raz

w roku) oraz na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi (na bieżąco). Na listę trafić mogą produkty mięsne (w tym rybne), mleczne, warzywa, owoce, wyroby piekarnicze i cukiernicze, oleje i tłuszcze, miody, napoje, dania gotowe i inne produkty. W województwie mazowieckim znajduje się około 100 takich produktów, w tym wspomniane grzyby gostynińskie smażone.

Grzyb to smakołyk

Uzyskanie wpisu grzybów smażonych na Listę Produktów Tradycyjnych skłoniło Fundację Dobrych Serc „tak” do napisania i zrealizowania następnego projektu pt. „Gostynińskie grzyby smażone produktem tradycyjnym Ziemi Gostynińskiej”, w ramach konkursu ogłoszonego przez zarząd województwa mazowieckiego, z zakresu ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Pomysłodawcy postanowili m.in. popularyzować ideę Sieci Dziedzictwa Kulinarne Mazowsza oraz wydać niskonakładowe, niekomercyjne książki na temat produktów tradycyjnych i lokalnych Mazowsza. W tym celu na Zamku Gostynińskim spotkali się członkowie Gostynińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, przy współpracy Fundacji Dobrych Serc „tak”, Urzędu Miasta Gostynina i Miejskiego Centrum Kultury w Gostyninie. Spotkanie to było elementem Europejskich Dni Dziedzictwa pod nazwą „Cudze chwalicie... skarby dziedzictwa Ziemi Gostynińskiej”.

Podczas spotkania przygotowano szereg przysmaków z grzybami m.in. grzyby z kaszą i ryżem, śledzie z grzybami, grzyby smażone w muszelkach, sałatkę z grzybów, grzybowe serca, grzyby smażone w śmietanie, grzyby smażone z jajkiem, kopytka z grzybami smażonymi, kotleciki grzybowe, grzyby z kapustą,

paszteciki domowe, pierogi z grzybami i mięsem czy jaja faszerowane z grzybami. Uczestnicy warsztatów m.in. zdobyli wiele informacji o produktach tradycyjnych i regionalnych. Potem pozostało już tylko jedno, czyli wydać książkę pt. „Gostynińskie grzyby smażone produktem tradycyjnym Ziemi Gostynińskiej”.

Gotowanie w „Parostatku”

Fundacja Dobrych Serc „tak” jednak na tym nie poprzestała, bowiem postanowiła zachęcić gostynian w różnym wieku do wspólnego gotowania potraw tradycyjnych i regionalnych Ziemi Gostynińskiej. Razem z GUTW wzięła udział w konkursie ogłoszonym przez zarząd województwa mazowieckiego z zakresu upowszechnienia produktów tradycyjnych i regionalnych z listy produktów tradycyjnych i regionalnych z Mazowsza. – W Klubie Seniora „Parostatek” zorganizowano warsztaty, na przykład z zakresu wytwarzania żywności metodami tradycyjnymi. Poza tym promowano tradycyjne potrawy, wypieki i nalewki. Integracja miała charakter międzypokoleniowy. Głównymi adresatami tego wydarzenia byli studenci Gostynińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz członkowie Klubu Seniora „Parostatek” w Gostyninie. Efektem tej inicjatywy jest kolejna książka pt. „Smakołyki Ziemi Gostynińskiej”, o produktach tradycyjnych i regionalnych na Mazowszu, z uwzględnieniem Ziemi Gostynińskiej – mówi Joanna Renata Syska.

Dwie wymienione publikacje są dowodem na to, że w lasach gostynińskich nie brakuje darów, które dobrze sprawdzają się w kuchni. Poza tym wydanie książek pokazuje, jak ważne są inicjatywy lokalne, integrujące społeczność danej miejscowości, wokół tego, co niezmiennie łączy – a dobra, regionalna kuchnia jest tego niezbitym dowodem.

(eg)

Powiat sierpecki otrzymał prawie 600 tys. zł

Będą korty tenisowe, nowe place zabaw i chodniki

Z budżetu Mazowsza przekazano dla powiatu sierpeckiego ponad 567 tys. zł. Środki pochodzące z mazowieckich programów wsparcia pozwolą na budowę boisk, nowych chodników. Swoje projekty będą realizowali także strażacy i sołectwa. A także po raz pierwszy działkowcy.

Po analizie dofinansowanych projektów widać, że w powiecie i samym Sierpcu będzie się działo wiele. Bo z programów wsparcia, na realizację swoich pomysłów, inwestycji, skorzystają strażacy, działkowcy, mieszkańcy sołectw. Na liście między innymi jest budowa wodociągu zasilającego w wodę ogródek działkowy „MALINKA” w Sierpcu, budowa bieżni i skoczni w dal wraz z modernizacją boiska trawiastego w Bożewie Nowym czy modernizacja terenu rekreacyjnego w Stopinie. A to tylko niektóre inwestycje w powiecie sierpeckim ze wsparciem samorządu Mazowsza.

Umowy w tej sprawie podpisał w ubiegłym tygodniu marszałek Adam Struzik, wicemarszałek Wiesław Raboszuk oraz beneficjenci z powiatu sierpeckiego. W spotkaniu wziął udział radny województwa mazowieckiego Konrad Wojnarowski. – *Już po raz kolejny pomagamy lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji, na które w budżetach zabrakło już środków. Dodatkowe fundusze na rozwój mazowieckich gmin to nasza odpowiedzialność na potrzeby zgłaszane przez mieszkańców. Dziś podpisaliśmy umowy na wsparcie dla sołectw, dla OSP, na modernizację i budowę obiektów sportowych oraz ochronę środowiska. Dzięki tym programom pomocowym sprawiamy, że nasze województwo rozwija się równomiernie* – podkreślał podczas podpisania umów marszałek Adam Struzik.

W tym roku na remonty i tworzenie nowych obiektów sportowych, samorząd Mazowsza przeznaczył 10 ml zł. Złożono 208 wniosków, spośród których 116 zostało dofinansowanych. Z powiatu sierpeckiego wsparcie otrzymały 3 gminy. – *Wszyscy mieszkańcy, zarówno w miastach, jak też w małych miejscowościach powinni mieć dostęp do obiektów sportowych. Niestety, często ze względu na ograniczone środki, samorządy lokalne nie mogą sobie pozwolić na tego typu inwestycje. Dlatego tak ważne jest nasze wsparcie* – mówi Konrad Wojna-

nie. W sumie na realizację 92 projektów w ramach MIAD Mazowsze 2019 samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył blisko 737 tys. zł. W powiecie sierpeckim wsparcie otrzyma Gmina Miasto Sierpc (prawie 12 tys. zł) na modernizację instalacji systemu monitoringu i budowę wodociągu.

Tradycyjnie w gronie instytucji otrzymujących pomoc finansową są jednostki OSP. Tu środki przeznaczane są na zakup sprzętu przeciwpożarowego i remonty strażnic. Jak informują w urzędzie marszałkowskim, na Mazowszu jest prawie dwa

chowo (remont instalacji elektrycznej strażnicy w Zglenicach Dużych – 12 400,00 zł oraz zakup mobilnego agregatu prądotwórczego dla OSP Ligowo – 29 600,00 zł).

Nowe place zabaw i remonty świetlic

Pomoc finansową w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw otrzymały także sołectwa z powiatu sierpeckiego. Na Mazowszu jest ok. 7,3 tys. sołectw. To właśnie z myślą o nich uruchomiono Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw. Dzięki wsparciu samorządu Mazowsza zrealizowanych zostanie blisko 1178 różnego rodzaju projektów. W powiecie sierpeckim wsparcie z samorządu województwa otrzymało 21 sołectw z 5 gmin. W ramach programu można było uzyskać maksymalne wsparcie w wysokości 10 tys. zł dla jednego projektu. Każda gmina mogła złożyć do 5 wniosków na 5 różnych zadań, ale sołectwo mogło uzyskać dofinansowanie na realizację jednego zadania. – *Już po raz drugi uruchomiliśmy program aktywizacji naszych mazowieckich sołectw. Gminy mogły ubiegać się o wsparcie na realizację zadań istotnych dla ich mieszkańców. Dzięki pieniądzą z budżetu województwa powstaną nowe place zabaw, siłownie plenerowe czy zmodernizowane zostaną świetlice wiejskie. Zdajemy sobie sprawę, jak ważne dla mieszkańców naszego regionu są te drobne inwestycje, dlatego w tym roku wsparcie otrzymało aż 1178 sołectw* – mówi wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Łącznie do sołectw z terenu powiatu sierpeckiego trafiło 203 tys. zł. W tym na cztery projekty w gminie Gozdowo, pięć w gminie Mochowo, pięć w gminie Rościszewo, dwa w gminie Sierpc i pięć w gminie Zawidz. Z tych środków będą remontowane świetlice wiejskie, budowane siłownie zewnętrzne, doposażane place zabaw, modernizowane tereny rekreacyjne.

rad



archiwum Urzędu Marszałkowskiego

rowski, radny województwa mazowieckiego.

Z puli samorządu województwa mazowieckiego skorzysta gmina Rościszewo, która na przebudowę i modernizację boiska w Rościszewie otrzymała 95 250,00 zł. Miasto Sierpc na budowę kortów tenisowych otrzymało 96 000,00 zł. Porównywalna kwota, bo 95 250,00 zł, trafiła do gminy Mochowo na budowę bieżni i skoczni w dal oraz modernizację boiska w Bożewie.

W tym roku po raz pierwszy finansowe wsparcie trafiło do sierpeckich działkowców. W ramach programu wpłynęły 92 wnioski i wszystkie otrzymały dofinansowa-

nię. W sumie na realizację 92 projektów w ramach MIAD Mazowsze 2019 samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył blisko 737 tys. zł. W powiecie sierpeckim wsparcie otrzyma Gmina Miasto Sierpc (prawie 12 tys. zł) na modernizację instalacji systemu monitoringu i budowę wodociągu.

To pierwszy tego rodzaju budynek na Mazowszu

W Osieku już jest Gobarto 500

W gminie Zawidz, a konkretnie w miejscowości Osiek, stanął pierwszy na Mazowszu i jeden z pierwszych w kraju, nowoczesnie zarządzany budynek gospodarski – Gobarto 500. Właścicielem inwestycji zrealizowanej w ramach ogólnopolskiego programu jest Marek Kalinowski.

Całość inwestycji tworzą dwa budynki inwentarskie. Każdy po 1000 stanowisk tuczowych. Właścicielem jest Mirosław Kalinowski, który

prowadzenie gospodarstwa łączy z pracą w Cedrob Pasze. Marka ta, podobnie jak Gobarto, wchodzi w skład Grupy Cedrob. – *Zdecydowałem się na współpracę z Gobarto, bo od wielu lat jestem pracownikiem Cedrob i wiem, że program hodowli trzody, który został stworzony w naszej Grupie, jest dobrym rozwiązaniem dla hodowców. Zrealizowanie takiej inwestycji bez wsparcia Gobarto byłoby zdecydowanie trudniejsze, a dzięki współpracy z firmą mam zagwarantowane m.in. zabezpieczenie kredytu, dobre wynagrodzenie i stały odbiór tuczników, bez względu na sytuację na rynku trzody* – wyjaśnia inwestor.

Jak mówi Jacek Jagiełłowicz, wiceprezes zarządu Gobarto Hodowca, Gobarto 500 to program ogólnopolski. – *Dlatego bardzo cieszy mnie fakt, że na mapie zrealizowanych inwestycji pojawiają się kolejne regiony. Mazowsze ma ogromny potencjał rozwoju. Finalizujemy kolejne umowy z rolnikami w tym województwie i liczę, że wkrótce będziemy otwierać kolejne takie obiekty* – mówi wiceprezes Jagiełłowicz.

W gospodarstwie Mirosława Kalinowskiego zwierzęta będą hodowane na ruszcie betonowym. Dzięki nowoczesnemu systemowi zarządzania obiektem rolnik nie

będzie musiał rezygnować z dotychczasowej pracy, ponieważ obsługa chlewni nie pochłonie dużo czasu. Zastosowany system wentylacji ograniczy zapachy, które mogą towarzyszyć hodowli trzody, natomiast szczelne, betonowe wanny będą w stanie magazynować gnojowicę nawet przez pół roku.

Gobarto 500 jest programem partnerskiej współpracy z rolnikami. Firma oferuje wsparcie techniczno-merytoryczne, pomaga wybudować na gruntach rolnika budynki inwentarskie do 2000 stanowisk tuczowych. Umowa współpracy podpisywana jest na 15 lat i gwarantuje rolnikowi wynagrodzenie do 10 tys. zł miesięcznie, niezależnie od sytuacji na rynku trzody chlewnej, oraz kwotę potrzebną na spłatę kredytu i bieżące funkcjonowanie budynku inwentarskiego.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej Pęszyno-Umienino. Zadanie wykona Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych S.A. z Gostynina.

Bodzanów

Wójt Gminy przypomina rolnikom o możliwości uzyskania zwrotu akcyzowego za zakup oleju napędowego. Wniosek w tej sprawie wraz z fakturami VAT należy złożyć do wójta w terminie od czwartku, 1 sierpnia do 31 sierpnia.

Brudzeń Duży

Na terenie gminy prowadzone będą prace związane z wymianą hydrantów i zasuw. W związku z tym przewidziane są przerwy w dostawach wody dla mieszkańców. Harmonogram prac można znaleźć na stronie www.brudzen.pl.

Bulkowo

Od przekazania placu budowy oficjalnie rozpoczęła się przebudowa drogi powiatowej na odcinku Worowice-Szasty. Zadanie to na odcinku 2,516 km zostanie sfinansowane z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w kwocie 2 050 000, 00 zł oraz z budżetu powiatu płockiego.

Drobin

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Świerczynek. Zadanie wykona Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe Wapnopol z Głinojecka.

Gąbin

W okolicach kompleksu szkolnego w Gąbinie zostaną zamontowane lustra poprawiające widoczność. Starosta płocki Mariusz Bieniek w odpowiedzi na interpelację radnego poinformował, że lustra zostaną zamontowane w terminie do 29 sierpnia.

Gostynin

Do środy, 31 lipca można składać oferty w przetargu na przebudowę dróg gminnych – w Gorzewie oraz drogi Legarda-Podgórze. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.uggostynin.bip.org.pl.

Gozdowo

W najbliższą niedzielę, 4 sierpnia w Kurowie odbędzie się uroczystości patriotyczne pod hasłem „Dla Niepodległej”. Rozpocznie je msza św. w kościele p.w. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Kurowie o godzinie 11.30. O godzinie 13.00 uczestnicy oddadzą hołd mieszkańcom wsi pomordowanym w czasie okupacji hitlerowskiej.

Kutno

Mieszkańcy Kutna poznali już projekty, na które będą mogli głosować w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. Łącznie jest ich 47.

Łąck

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę dróg gminnych w Sendeniu Małym. Zadanie wykona firma DES Sp. z o.o. z Warszawy.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Wójt Gminy poinformował o zleceniu realizacji zadania publicznego w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Orszymowo i Okolic. Dotacja w wysokości 5 000 zł zostanie wykorzystana na realizację projektu „Telewizję porzucamy do Orszymowa zapraszamy – aktywne lato”.

Mochowo

Jednostka OSP Ligowo otrzymała dofinansowanie na zakup mobilnego agregatu prądotwórczego. Dotację w wysokości 26 900,00 zł przekazał samorząd województwa mazowieckiego.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dowóz i odwóz dzieci do Szkoły Podstawowej w Nowym Duninowie oraz do szkoły filialnej w Soczewce w nadchodzącym roku szkolnym. Na trasie nr 1 zadanie będzie wykonywało Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Gostyninie, natomiast na trasie nr 2 Zakład Usług Wielobranżowych Wiesław Tomaszewski z Karolewa.

Pacyna

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. zmianą wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019-2025. Podczas sesji gościem była dyrektor Biura ZGRP Katarzyna Rogucka-Maciejowska, która wyjaśniała radnym zawiłości związane z bieżącą sytuacją związaną z polityką odpadową.

Raciąż

W Parku Miejskim zainstalowano odrestaurowane ławki oraz nowe kosze na śmieci. Koszt naprawy 45 ławek wyniósł ponad 3 300 złotych. Wysłuzone, metalowe kosze na śmieci zastąpiły kosze betonowe – koszt ich zakupu wyniósł ponad 13 tysięcy złotych.

Radzanowo

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na modernizację Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Radzanowo-Dębniaki. Zadanie zrealizuje firma Remondis Aqua Wyszogród Sp. z o.o.

Rościszewo

Do 15 listopada mają być zakończone prace przy przebudowie i modernizacji boiska wielofunkcyjnego w Rościszewie. Gmina właśnie ogłosiła przetarg na realizację inwestycji.

Sanniki

Okręgowa Komisja Wyborcza w Sannikach poinformowała o obsadzeniu mandatów na członków Rady Powiatowej Mazowieckiej Izby Rolniczej bez przeprowadzania głosowania. Liczba mandatów do obsadzenia była równa z liczbą pozytywnie zweryfikowanych kandydatów. Członkami rady zostali Paweł Mamcarz oraz Sylwester Podczaski.

Sierpc

Gmina Sierpc otrzymała dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację projektu pod nazwą „Eko-logiczne spotkania z przyrodą w Gminie Sierpc”. Wysokość dofinansowania wyniosła 33.624,00 zł.

Co zrobić z bateriami i akumulatorami?

Strażacy z Topólno uczą mieszkańców

Baterie i akumulatory to przedmioty, bez których nie jesteśmy już w stanie normalnie funkcjonować. I choć zazwyczaj nie zwracamy na nie większej uwagi, to gdy przestaną pełnić swoją rolę, niejeden z nas głowił się nad tym, co z nimi zrobić. Nasza świadomość tego, jak bardzo niebezpieczne są dla środowiska, nadal jest niewielka. Z tym właśnie postanowili walczyć strażacy z OSP Topólno. Wspólnie z firmą Hoppecke Baterie Polska przygotowali akcję uświadamiającą okolicznych mieszkańców połączoną ze zbiórką zużytych ogniw.

Wszelkiego rodzaju baterie są nieodłącznym elementem naszego życia – znajdują się w telefonach, urządzeniach elektronicznych czy samochodach, bez których trudno wyobrazić sobie współczesny świat. Co jednak zrobić, gdy przestają pełnić swoją funkcję? Wiele osób ma spory problem z pozbyciem się niebezpiecznych odpadów. Owszem, w sklepach wielkopowierzchniowych są specjalne pojemniki na tego typu śmieci, ale nie każdy o tym wie, a i pamięć ludzka bywa czasem zawodna. Mieszkańcy miast mają w tej kwestii dużo lepszą sytuację, bo naturalnie w mieście jest więcej miejsc, w których można oddać zużyte baterie. A co z mieszkańcami wsi, w których nie ma takich punk-

tów? No cóż, sprawa nie jest już taka prosta.

Świadomość społeczna na temat tego, jak niebezpieczne dla środowiska są wyeksploatowane baterie, jest bardzo niska. Dlatego też strażacy z

także edukacja i troska o środowisko naturalne. W ten sposób dowiedzieliśmy się, że firma Hoppecke realizując politykę odpowiedzialnego biznesu wspiera akcje edukacyjne połączone ze zbiórką wyeksplo-



OSP Topólno

OSP Topólno postanowili to zmienić. Wspólnie z firmą Hoppecke Baterie Polska prowadzą projekt, który ma na celu podniesienie świadomości ekologicznej wśród społeczności lokalnej oraz zbiórkę zużytych baterii. – *Pomysł akcji zrodził się podczas koleżeńskich rozmów z jednym z moich przyjaciół, który na co dzień pracuje w firmie Hoppecke Baterie Polska. Dyskutowaliśmy na temat roli, jaką pełnią Ochotnicze Straże Pożarne poza działalnością stricte ratowniczo-gaśniczą. Wśród zadań, jakie OSP stawia przed sobą, jest*

atowanych baterii. Pomysł został przedstawiony władzom naszych organizacji i przystąpiliśmy do realizacji – mówi naczelnik OSP Topólno Maciej Kwapisz.

Materiały informacyjne i merytoryczne, wskazówki programowe oraz pojemniki na zużyte baterie zapewniła firma Hoppecke, natomiast strażacy z OSP w Topólnie zobowiązali się do przeprowadzenia kampanii społecznej wśród mieszkańców.

W ramach projektu na facebookowym funpage'u OSP Topólno uka-

zują się artykuły oraz filmy dotyczące zasad użytkowania i utylizacji baterii i akumulatorów, ich wpływu na środowisko naturalne i zagrożeń wynikających z niewłaściwego postępowania z tego typu odpadami. Prowadzona jest także zbiórka zużytych baterii i akumulatorów. Specjalne pojemniki można znaleźć w świetlicy OSP, Domu Ludowym oraz sklepie spożywczym w Topólnie, a także w Urzędzie Miasta i Gminy oraz świetlicy OSP w Gąbinie. W ramach akcji strażacy przeprowadzili także pogadankę na ten temat z członkami Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, działającej w strukturach OSP. – *Planujemy także dystrybucję ulotek wśród mieszkańców naszej okolicy i promocję naszej akcji na stronach UMig Gąbin – wyjaśnia Maciej Kwapisz.*

Akcja spotkała się z pozytywnym odzewem zarówno mieszkańców, jak również osób obserwujących działalność OSP w Topólnie oraz kolegów z innych jednostek. Jak podkreśla naczelnik, strażacy widzą potrzebę prowadzenia takich działań, bo z ich obserwacji wynika, że wiedza w tym zakresie jest niedostateczna. – *Udostępnione przez nas pojemniki na baterie, póki co zapełniają się powoli, ale systematycznie. Z pewnością do końca wakacji zbierzemy kilkanaście kilogramów niebezpiecznych odpadów i prześlemy je do recyklingu. Ważniejsze dla nas jest to, aby ludzie uświadomili sobie, że oprócz „naszych” tymczasowych pojemników dostępne są stałe punkty, gdzie można oddać zużyte baterie – jak np. sklepy wielkopowierzchniowe czy szkoły. Każda zużyta bateria, która trafi do takiego pojemnika zamiast do śmietnika, będzie naszym sukcesem – podsumowuje naczelnik OSP w Topólnie.*

Akcja potrwa do końca wakacji. W jej ramach można oddać nie tylko zużyte baterie, ale także ogniwa o większych gabarytach – np. akumulatory samochodowe. W przypadku większych baterii należy skontaktować się ze strażakami z OSP Topólno, którzy przyjmą odpady i oddadzą do bezpiecznej utylizacji.

Eliza Kinalska

Droga Bulkowo-Worowice-granice powiatu

Ostatni etap budowy

Symboliczne wbicie łopat zainicjowało budowę ostatniego odcinka drogi powiatowej Bulkowo - Worowice - do granic powiatu płockiego.

Inwestycja pochłonie prawie 3,7 mln zł. Odcinek, którego budowę rozpoczęto liczy 2,5 km i do tej pory był w opłakanym stanie. Po remoncie będzie w końcu drogą z prawdziwego zdarzenia. Prace mają trwać do końca października. – *To dla mnie osobisty sukces, ponieważ*

moje kolejne zobowiązanie wyborcze zostanie zrealizowane – mówił starosta płocki Mariusz Bieniek.

Środki na inwestycję pochodzą po połowie z Samorządowego Programu Budowy Dróg Lokalnych oraz budżetu powiatu płockiego. Symbolicznego wbicia łopat i tym samym rozpoczęcia budowy dokonali m.in. starosta Mariusz Bieniek, wjt Bulkowa Gabriel Graczyk, radny powiatowy Apolinary Gruszczyński, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Marcin Błaszczak.

(gsz)



Ze zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Burmistrz Gąbina o gazie



Burmistrz Gąbina, Krzysztof Jadczyk (w środku) opowiadał o pozytywnych skutkach gazyfikacji

Burmistrz Gąbina Krzysztof Jadczyk był jedynym samorządowcem, który został zaproszony przez Centrum Idei Gospodarczo-Ekologicznych do udziału w panelu „Gaz na rzecz ochrony środowiska”. Panel był jednym z tematów debaty „Ropa i gaz dla Polski”.

Deбата odbyła się w Centrum Prasowym PAP w Warszawie. Burmistrz Gąbina podczas dyskusji podzielił się doświadczeniem związanym z rozbudową gazociągu w regionie. Mówił o tym, jak duże znaczenie ma gazyfikacja dla mniejszych miejscowości.

– *Gmina Gąbin ma dostęp do gazu już od 25 lat. Jesteśmy świetnym*

przykładem na to, jak jest to pozytywne zjawisko. Wszystkie budynki użyteczności publicznej są zasilane gazem. To uzasadnione ekonomicznie, a ponadto nie truje. Jako gmina realizujemy wielkie inwestycje, podobnie jak nasi partnerzy samorządowi, między innymi w związku z rozbudową obwodnicy. Łączą się one z inwestycjami w infrastrukturę gazową. To 80 kilometrów gazociągu, z którego część przechodzi pod obwodnicą – mówił Krzysztof Jadczyk.

Dodał, że gmina planuje 100-hektarową przestrzeń przeznaczoną na działalność gospodarczą. A gaz ma wielkie znaczenie dla przedsiębiorców. Zaznaczył, że na kolejnej inwestycji gazowej skorzystają sąsiednie gminy.

(gsz)

Kto odbierze odpady?

Trwa „kryzys śmieciowy”

W kilku podpłockich gminach mieszkańcy i władze samorządowe muszą mierzyć się z bardzo poważnym wyzwaniem, a mianowicie brakiem odbioru odpadów. Problem narasta, a na posesjach mieszkańców zaczynają rosnąć sterty śmieci. Gminy starają się rozwiązać problem – organizują awaryjne odbiory odpadów. Nic nie wskazuje na szybkie zakończenie kryzysu.

Problemy z gospodarką odpadami zaczęły się od ogromnych podwyżek stawek za odbiór odpadów. Mieszkańcy gmin, w których gospodarką odpadami zajmuje się Związek Gmin Regionu Płockiego w czerwcu dowiedzieli się, że będą musieli płacić 25 zł za osobę za śmieci segregowane i 50 zł za odpady zmieszane. Ta informacja wywołała lawinę wydarzeń, które prawdopodobnie doprowadzą do wyjścia większości gmin ze wspólnej polityki odpadami realizowanej w ramach związku – takie zamiary artykułuje duża część włodarzy gmin.

Wyszogród. Powyższe oznacza, że wraz z końcem czerwca 2019 r. na terenie ww. gmin kończą się umowy z dotychczasowymi wykonawcami i nie są podpisane nowe umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych na drugie półrocze roku 2019. Sytuacja ta może wiązać się z problemem braku odbioru odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na ww. terenie od 01 lipca 2019 r. Sytuacja z odpadami wygląda dokładnie tak, jak napisał w swoim komunikacie ZGRP – na terenie wymienionych gmin od począt-

rejestru działalności regulowanej (...)”. Do tej pory pismo pozostało bez odpowiedzi.

Mieszkańcy są zdezorientowani i nie wiedzą, co robić. W części gmin dotychczasowy wykonawca zabiera należące do niego kosze. Śmieci nikt nie odbiera, więc mieszkańcy zabezpieczają je na swoich posesjach. Póki co „kryzys śmieciowy” trwa miesiąc, ale jeżeli potrwa dłużej, może okazać się, że podpłockie miejscowości staną się drugim Neapolem, gdzie ogromne sterty śmieci zalegały miesiącami na ulicach i posesjach.

scedowały ten obowiązek na związek. Procedura wyjścia, na wniosek wójta gminy Bielsk Józefa Jerzego Rozkosza została skrócona do trzech miesięcy, co zgromadzenie potwierdziło stosowną uchwałą. Jednak do tej uchwały musi ustosunkować się wojewoda mazowiecki, co na pewno przedłuży procedurę o kolejne tygodnie. Wnioski wniesione podczas ostatniego posiedzenia zgromadzenia, a dotyczące wyjścia ze wspólnej polityki odpadowej głosami większości nie zostały wprowadzone do porządku obrad. Końca kryzysu nie widać.



Eliza Kinalska

Brak umów to śmieci na posesji

W tej chwili nie to jest jednak najważniejsze dla mieszkańców – zamieszanie, które powstało wokół tej sprawy, wywołało poważniejszy problem – w części gmin od 1 lipca nikt nie odbiera śmieci. Wójtowie apelują o cierpliwość i deklarują swoje działania na rzecz szybkiej poprawy sytuacji. Mimo upływu kilku tygodni sytuacja nadal jest patowa. W części gmin zorganizowano awaryjny odbiór śmieci, ale to jedynie tymczasowe rozwiązanie.

Podczas ostatniego posiedzenia Zgromadzenia ZGRP szeroko dyskutowano na ten temat. Burmistrz Wyszogrodu Iwona Gortat zapytała wprost o to, czy w związku z decyzją Rady Gminy i Miasta, która jednogłośnie odrzuciła uchwałę o przekazaniu składki celowej do ZGRP, jest jakaś szansa na podpisanie umowy z nowym wykonawcą. Na pytanie odpowiedziała członek zarządu ZGRP Agnieszka Ruclak, która stwierdziła, że ona nie złoży swojego podpisu pod taką umową.

Skąd wziął się problem? Jak informował w komunikacie ZGRP: – „Do dnia 28 czerwca 2019r. z przyczyn niezależnych od Związku nie zostało rozstrzygnięte postępowanie przetargowe na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu następujących sektorów: gmina Bielsk, Czerwińsk nad Wisłą, Gostynin, Stara Biała, Staroźreby, Szczawin Kościelny,

ku lipca śmieci nie są odbierane. W lipcu nową umowę podpisano jedynie dla gminy Gostynin. W pozostałych gminach powiększają się sterty odpadów.

Mieszkańcy gmin, które nie mają podpisanej umowy, proszeni są o „zabezpieczenie odpadów na własnych posesjach do czasu podania terminu odbioru”. Z takim właśnie apelem zwrócił się do mieszkańców wójt gminy Staroźreby Kamil Groszewski. Ale nie tylko on. Podobne komunikaty wyśtosował również m.in. wójt gminy Bielsk Józef Jerzy Rozkosz, wójt gminy Szczawin Kościelny Barbara Stępiak oraz wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński.

W związku z brakiem odbioru odpadów oraz związanym z tym zagrożeniem epidemiologiczno-sanitarnym w gminie Bielsk i Staroźreby zostały zorganizowane odbiory awaryjne. Wójt Szczawina Kościelnego Barbara Stępiak wystosowała do ZGRP pismo, w którym wzywa do wykonania obowiązku odbioru śmieci. Możemy w nim przeczytać, że „brak wykonania ciężącego na Związku Gmin Regionu Płockiego obowiązku, skutkował będzie wykonywaniem przez właścicieli nieruchomości uprawnienia wynikającego z art.6s ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach przez przekazanie odpadów komunalnych na koszt Związku Gmin Regionu Płockiego podmiotowi odbierającemu odpady komunalne wpisanego do

Składki celowe kością niezgody

Sytuacja ta nie ma związku z zamiarem wyjścia części gmin z ZGRP. Bezpośrednio związana jest jednak z wniesieniem składek celowych oraz przyjęciem nowej stawki. W uzasadnieniu odrzuconej przez Zgromadzenie uchwały w sprawie sprzeciwu wójta gminy Staroźreby możemy przeczytać: „Zawarcie umów na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych może nastąpić dopiero w przypadku zwiększenia kwoty wstępnie przeznaczonej na realizację zamówienia, poprzez zwiększenia stawki opłaty śmieciowej z równoczesnym wniesieniem przez gminy składek celowych. W związku z tym dopiero suma tych dwóch wartości tj. nowej opłaty na mieszkańca oraz składki celowej bilansuje system i daje możliwość udzielenia zamówienia tj. podpisania umowy z wykonawcą. Mając na uwadze powyższe, niepodpisanie umów (...) dla części gmin-członków związku jest wynikiem braku potwierdzenia w budżetach gmin zabezpieczenia środków na składkę celową”.

Co w obecnej sytuacji mogą zrobić gminy? Sytuacja jest patowa – jeżeli nie przyjmą stosownych uchwał i nie zabezpieczą środków na składkę celową w budżecie, to ZGRP nie podpisze nowych umów. Do czasu wyjścia ze wspólnej polityki odpadowej nie mogą samodzielnie jej prowadzić, ponieważ

„Zamieszanie i chaos” - mówią mieszkańcy

W całym tym chaosie najbardziej zdezorientowani są mieszkańcy, którzy kompletnie nie wiedzą, co mają robić. – Nie ma harmonogramu, więc ludzie nie wiedzą, co mają robić ze śmieciami. Niektórzy wystawili kosze i worki, które stoją tak już dobre kilka tygodni. Na szczęście gmina zorganizowała odbiór awaryjny i ten problem chwilowo zostanie rozwiązany. Co będzie dalej – tego nie wie nikt – ani radni, ani wójt ani chyba nawet związek – opowiada mieszkanka gminy Staroźreby. – Przecież każdy wie, że lato nie sprzyja przetrzymywaniu śmieci. Jeden miesiąc da się jakoś przeżyć, ale co będzie, jeśli to potrwa dużo dłużej? Tam, gdzie jest gęsta zabudowa pojawi się smród i roje much. A do tego związek uprzejmie przypomina o wniesieniu zwiększonej opłaty. Niech mi wyjaśnią, za co ja mam płacić? – pyta retoryczne inny mieszkaniec.

To nie są odosobnione przypadki – ludzie nie kryją niezadowolenia względem polityki związku. Popierają za to swoich włodarzy, którzy, jak mówią, stanęli po ich stronie. – Tym razem wójt poszedł za głosem mieszkańców, którzy podczas spotkań jasno wyrazili swoje zdanie. A związek – no cóż, widać, że powstał tam poważny konflikt. Nie wiadomo do czego to wszystko doprowadzi – mówi mieszkanka gminy Bielsk.

Eliza Kinalska

Spacerkiem po gminach

Ślubice

Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Ziarno” zaprasza wszystkich mieszkańców gminy do wspólnego tworzenia nowej strony internetowej – „Ślubice Dawniej i Dziś”. Witryna będzie pokazywała jak zmieniały się dobrze znane miejsca, a także te, których dziś już nie ma. Każdy może zaangażować się w akcję poprzez dostarczenie zdjęć wraz z krótkim opisem. Szczegóły można znaleźć na stronie www.ziarno.grzybow.pl.

Ślupno

Gmina Ślupno otrzymała dotację w kwocie 100 000,00 na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym zamontowanym na stałe w OSP Ślupno, a także na 5 zadań z Funduszu Sołeckiego w ramach „MIAS MAZOWSZE 2019” m.in. na zagospodarowanie terenu na park oraz zakup i montaż wiaty biesiadnej wraz ze stołami biesiadnymi.

Stara Biała

Do środy, 31 lipca można składać dokumenty w konkursie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Starej Białej. Wymagania w stosunku do kandydatów oraz listę niezbędnych dokumentów można znaleźć na stronie www.bip.starabiala.pl.

Staroźreby

Do czwartku, 1 sierpnia można składać oferty w przetargu na budowę placu zabaw w Nowej Górze. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Suserz. Zadanie zrealizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Budowlanych S.A. z Gostynina.

Szczutowo

Opracowywana jest dokumentacja projektowa na przebudowę drogi powiatowej nr 3719W (Czumsk Duży – droga Gójsk - Szczutowo). Koszt opracowania dokumentacji dla inwestycji realizowanej we współpracy gminy i powiatu wynosi 25 000,00 zł.

Wyszogród

Okręgowa Komisja Wyborcza w Wyszogrodzie poinformowała o obsadzeniu mandatów na członków Rady Powiatowej Mazowieckiej Izby Rolniczej bez przeprowadzania głosowania. Liczba mandatów do obsadzenia była równa z liczbą pozytywnie zweryfikowanych kandydatów. Członkami rady zostali Grzegorz Jachimak oraz Sławomir Pawlak.

Zawidz

W ramach programu Aktywizacji Sołectw gmina Zawidz pozyskała 50 tys. zł na realizację 5 zadań, które będą współfinansowane ze środków budżetu gminy w ramach funduszu sołeckiego.

Żychlin

Urząd Gminy poinformował o zamiarze zawarcia umowy z Przedsiębiorstwem Usługowo-Transportowym „FA-BUD”. Przedmiotem umowy ma być remont cząstkowy nawierzchni bitumicznych mieszanką mineralno-asfaltową na gorąco oraz emulsją asfaltową i grysem przy użyciu remontera typu patcher na terenie gminy.

(ek), rad

Na Mazowszu nad wodą



W kajaku, na plaży, zjeżdżalni albo z wędką w dłoni. Na Mazowszu możliwości wypoczynku nad wodą nie brakuje. Podpowiadamy, gdzie spędzić letnie chwile.

Województwo mazowieckie nie jest kojarzone z wypoczynkiem nad wodą. Planując wakacje w Polsce, raczej myślimy o chwili wytchnienia nad zimnym Bałtykiem lub w krainie mazurskich jezior. A to błąd. Bo wodne atrakcje mamy na wyciągnięcie ręki. Przyjazne kajakarzom rzeki, krajobrazy typowe dla północnej Polski, atrakcje dla amatorów sportów wodnych, miejsca do nurkowania, chętnie odwiedzane termy czy wreszcie

wielofunkcyjny basen pod chmurką niemal w sercu Warszawy – można odpocząć na Mazowszu. A to wszystko pod czujnym okiem ratowników!

Kajakiem przez Mazowsze

Większość rzek Mazowsza nadaje się na spływ kajakowy. Wisła, Bug i Narew dają możliwość posmakowania podróży wielką rzeką. Spośród ich dopływów do łatwiejszych należą m.in.: Omulew, Świder, Wkra i Pilica. Niepozorna podwarszawska Jeziorka może być wyzwaniem nawet dla doświadczonych kajakarzy. Potencjał mazowieckich rzek w ostatnich latach

jest coraz lepiej wykorzystywany. Można liczyć nie tylko na wypożyczenie sprzętu, organizację spływu, ale też na organizację biwaków, kuchnię polową, a nawet dodatkowe atrakcje. Propozycji dla miłośników spływów nie brakuje.

Dokładne informacje na temat szlaków kajakowych na: www.mazowsze.travel/jak-spedzic-czas/kajakiem

Myśl o sobie, myśl o innych

Najważniejsze, by zabawa skończyła się bezpiecznie.

Kapieleńska strzeżona

Warto pamiętać o podstawowych zasadach: bez alkoholu, bez

brawury, bez wypływania poza boje. – *Podczas porannego rekonesansu często odnajdujemy w wodzie np. śmietniki z plaży, butelki, zdarzyła się też pralka czy ciężka betonowa ławka – to efekty nocnych imprez na plaży. Za dnia to jednak ogromne zagrożenie dla korzystających z wody – grożą nie tylko skałecznikiem czy poważnym zranieniem, ale też wkalectwem – przestrzega ratownik Daniel Żółtek.*



Mazowsze świetnie radzi sobie z funduszami UE

78,3 proc. zakontraktowanych środków, ponad 2,8 tys. podpisanych umów i ok. 6,6 mld zł przekazanego już dofinansowania – to efekty realizacji RPO WM 2014-2020 na Mazowszu.

Minął już kolejny rok przekazywania przez zarząd województwa dotacji z funduszy unijnych. Mazowsze jest w czołówce kraju. W ramach całego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego do wydania było ponad 8,046 mld zł. Zarząd

zatwierdził już do dofinansowania 3 259 projektów na kwotę 7,08 mld zł unijnego wsparcia, z czego podpisanych zostało 2 824 umów na kwotę 6,57 mld zł wkładu z UE. – *Nie mam wątpliwości, że na koniec okresu rozliczeniowego wykorzystamy efektywnie wszystkie przyznan-*

ne fundusze – zaznacza marszałek Adam Struzik.

W tej chwili w Unii Europejskiej trwają dyskusje nad kształtem przyszłego programowania po 2020 r. Marszałek Adam Struzik przedstawiał w Komitecie Regionów podczas posiedzenia komisji terytorialnej opinię z zaleceniami na ten temat. Opinia, w której był uwzględniony nowy podział statystyczny Mazowsza, została jednogłośnie przyjęta i będzie prezentowana podczas październikowej sesji plenarnej Komitetu Regionów.



Przy wsparciu z UE powstają teraz nowe pociągi dla Kolei Mazowieckich

W SKRÓCIE:

4 sierpnia w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu odbędzie się „**Żniwa w skansenie**”, podczas których będzie można poznać najważniejsze zwyczaje i obrzędy żniwne. Na muzealnych polach zwiedzający wezmą udział w pokazach koszenia kosą, podbierania zboża sierpem, wiązania snopów i stawiania styg. W stodołach zobaczą młóckę cepami i młocarnią, czyszczenie ziarna przy pomocy wialni i mienienie w żarnach. Staną się uczestnikami tradycyjnych żniw w ramach widowiska „**Żeńcy**” odbywającego się w naturalnej scenarii mazowieckiej wsi.
www.mwmskansen.pl

17 sierpnia zamek w Liwie (Muzeum Zbrojownia) zamieni się w tętniącą życiem średnio-wieczną wioskę. Na **XVII Ogólnopolski Turniej Rycerski** zjadą rycerze, damy dworu, dworzanie, błażni, rzemieślnicy i tysiące turystów. Przez cały dzień odbywać się będą gry i zabawy średnio-wieczne, a także pojedynki rycerzy oraz pokazy dawnego rzemiosła. Turniej rozpocznie się o godz. 11.00. Całość imprezy zakończy pokaz sztucznych ogni.
www.liw-zamek.pl

do 30 września można zgłaszać się w **IV edycji Mazowieckiego Konkursu Filmowego „Mój świat za 10 lat”**. Jego



celem jest odkrywanie i rozwijanie talentów filmowych wśród młodzieży z województwa mazowieckiego. Trzeba stworzyć scenariusz i wyreżyserować krótką formę filmową (teledysk, animacja, film itp.) zgodnie z tematem konkursu. Organizatorami są Samorząd Województwa Mazowieckiego, Warszawska Szkoła Filmowa i Wytwórnia Filmów Dokumentalnych i Fabularnych.
www.mazovia.pl/kultura-i-turystyka

Szansa dla pacjentów po udarze

Na Mazowszu więcej placówek ma prowadzić zabiegi trombektomii. Samorząd województwa powołał zespół do spraw leczenia udarów mózgu, który zajmie się tym tematem.

Zespół ds. Organizacji Endowaskularnego Leczenia Ostrego Udaru Niedokrwionego Mózgu – bo tak brzmi pełna nazwa – ma przede wszystkim dokładnie przeanalizować sytuację leczenia pacjentów po ostrych udarach niedokrwionych. Na bazie podmiotów leczniczych, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa, powstaną ośrodki kompleksowego leczenia. Chodzi przede wszystkim o to, by zwiększyć korzystanie z nowej metody stosowanej w leczeniu udarów niedokrwionych – trombektomii mechanicznej. Polega ona na usunięciu skrzepu z naczynia pacjenta.

– Zabieg musi być wykonany do ośmiu godzin od wystąpienia udaru. Dlatego tak ważna jest diagnostyka i precyzyjne działanie – wyjaśnia **Paweł Obermeyer**, lekarz i radny województwa, który został przewodniczącym zespołu. – Na Mazowszu 10–20 proc. pacjentów z udarem kwalifikuje się do leczenia zabiegiem trombektomii, dlatego mam nadzieję, że jeszcze w tym roku zobaczymy pierwsze efekty pracy zespołu. Liczę, że uda się nam uratować wielu pacjentów, którzy do tej pory, ze względu na odległość, nie mieli dostępu do tak specjalistycznego leczenia – podkreśla.



Rozpoczęły się już prace zespołu pod kierownictwem radnego Pawła Obermeyera

Obecnie na Mazowszu taki zabieg wykonują: Wojskowy Instytut Medyczny w Warszawie oraz Samodzielny Publiczny Szpital Zachodni im. św. Jana Pawła II w Grodzisku Mazowieckim. W przyszłości mają to być także szpitale wojewódzkie w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach.

LICZBA MIESIĄCA

500 ton

tyle makulatury zebrali
w 4 miesiące młodzi
Mazowszanie w ramach
samorządowego konkursu

Samorząd województwa użył Fundacji Ewy Błaszczyk „Akogo?” część działki przy szpitalu bródnowskim w Warszawie. Zostanie tam wybudowana Klinika „Budzik” dla dorosłych – jedyne takie miejsce w całym województwie, a nawet kraju.

– To piękna i bardzo potrzebna inicjatywa. Zapewnienie systemowej opieki dla osób dorosłych po ciężkich urazach mózgu jest niezwykle potrzebne. Gratuluję pani prezes determinacji i cieszę się, że możemy pomóc w tym ważnym projekcie – mówił podczas podpisywania umowy marszałek Adam Struzik.

Fundacja planuje stworzenie na wzór swojej placówki dla dzieci miejsca, w którym dorośli pacjenci w stanie śpiączki – po urazach neurologicznych, będą hospitalizowani, leczeni i rehabilitowani. W klinice mają być wykonywane pionierskie zabiegi medyczne i rehabilitacyjne. Ich celem będzie skuteczne „wybudzanie” dorosłych pacjentów.

– Planujemy ruszyć z pracami budowlanymi już jesienią. Mamy nadzieję, że budowa będzie przebiegać sprawnie. Zależy nam na tym, by jak najszybciej móc przyjmować dorosłych pacjentów w śpiączce, wśród których niestety jest bardzo duże zapotrzebowanie na tego rodzaju placówkę – deklarowała Ewa Błaszczyk-Janczarska, prezes Fundacji „Akogo?”.

– Mamy kolejny sukces w obszarze zdrowia na Mazowszu. Cieszę się, że nasz Mazowiecki Szpital Bródnowski będzie brał udział w jakże ważnej sprawie na

Powstanie klinika Budzik dla dorosłych

rzecz pacjentów w śpiączce, co dla szpitala oznacza możliwość jeszcze większego i dynamiczniejszego rozwoju, a dla pacjentów kliniki bycie leczonymi przez najlepszych specjalistów – dodała członkini zarządu województwa Elżbieta Lanc.

Klinika „Budzik” dla dorosłych wyposażona będzie w 18 łóżek oraz specjalistyczny sprzęt medyczny i rehabilitacyjny.



Seniorzy z Mazowsza szkolą się z bezpiecznej jazdy

Rozpoczął się pilotażowy projekt samorządu województwa mazowieckiego dla kierowców powyżej 55. roku życia. Pierwsza grupa próbowała już swoich sił na Torze Modlin. W sumie w całym projekcie udział weźmie niemal 700 osób z Mazowsza.

Ślalom między przeszkodami, awaryjne hamowanie, ale też testy na koncentrację i zajęcia z psychologiem – między innymi w takich zajęciach wzięli udział kierowcy z Radomia. To efekt nowego projektu wprowadzonego przez samorząd województwa mazowieckiego. Jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa osób starszych na drodze

i zmniejszenie ich udziału w statystykach wypadków.

– Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego wymaga ciągłych działań. Trzeba pamiętać, że bezpieczeństwu służy nie tylko odpowiednia infrastruktura i rozwiązania prawne, ale również ważne jest kształtowanie prawidłowych zachowań na drodze i uświadamianie zagrożeń – mówi marszałek **Adam Struzik**.

Sześciogodzinne zajęcia to czas zajęć teoretycznych i praktycznych, w tym ćwiczenia z doświadczonymi instruktorami. Uczestnicy poznają m.in. zasady oceny bez-

pieczeństwa ruchu drogowego czy niebezpieczeństwa wpływu alkoholu i środków psychoaktywnych na sprawność kierowcy. W praktyce sprawdzają, jak prędkość wpływa na drogę hamowania na różnych nawierzchniach, jak działają systemy wspomagające kierowcę. Przekonują się także, jak rozmowa przez telefon lub z pasażerami wpływa na koncentrację, a co za tym idzie – bezpieczeństwo jazdy.

Członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc zauważa, że już co piąty mieszkaniec Mazowsza należy do seniorów. Ich potrzeby muszą być zatem dla samorządu coraz ważniejsze.



Na Torze Modlin uczestnicy mogli sprawdzić, czy potrafią panować nad pojazdem w trudnych warunkach

– Bezpieczeństwo osób starszych było głównym tematem ostatniego Sejmiku Senioralnego Mazowsza. Poprawa bezpieczeństwa w takich obszarach jak ruch drogowy nie byłaby możliwa bez zaangażowania samorządu – powiedziała członkini zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc**.

Uczestnicy pierwszego spotkania nie kryli zadowolenia i podkreślali, że chętnie ponownie wzięliby udział w szkoleniu. – Konkurencje były bardzo ciekawe, zwłaszcza te praktyczne. Ślalom między przeszkodami, awaryjne hamowanie przy różnych prędkościach, manewrowanie przy rozpraszaniu telefonem. Można było przetestować swoją sprawność, także w ekstremalnych sytuacjach. Takie szkolenie powinni przejść wszyscy zdający na prawo jazdy – mówi **Marian Kuliński**, jeden z uczestników programu.

Szkolenia dla kolejnych grup z innych części Mazowsza są planowane w okresie od sierpnia do października. Program powstał z inicjatywy samorządu województwa mazowieckiego. Sfinansowanie szkoleń to efekt porozumienia między Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej oraz Wojewódzkimi Ośrodkami Ruchu Drogowego. Za realizację odpowiada Ośrodek Doskonalenia Techniki Jazdy – Tor Modlin.

To kolejne działanie wspierające bezpieczeństwo ruchu drogowego prowadzone przez samorząd Mazowsza. Kampania społeczna „Jesteś widoczny, jesteś bezpieczny” skierowana do uczniów podstawówek i przedszkolaków już przynosi efekty. Grupą, w której nadal jest notowany ponadprzeciętny udział w wypadkach drogowych, są młodzi kierowcy. Dla nich także wkrótce zostanie przygotowana oferta jednodniowych szkoleń w ośrodku doskonalenia techniki jazdy.



Zadowoleni uczestnicy pierwszego spotkania opuścili szkolenie z certyfikatami

Justyna Maciejowska o niedocenianej mocy roślin

W ogrodzie i na papierze

Współcześnie coraz większą uwagę przywiązujemy do roślin. Staramy się żyć w zgodzie ze środowiskiem, ponieważ wiemy, że zarówno zwierzęta, jak i rośliny przynoszą nam wiele dobrego. Jak wiele, opowiedziała nam Justyna Maciejowska, która zakochana jest we wszelkiego rodzaju kwiatach, krzewach, drzewach i całym tym zielonym świecie.

W domu rodzinnym Justyny zawsze było pełno kwiatów doniczkowych, którymi pieczołowicie opiekowała się jej mama, w związku z czym obecność roślin od zawsze była dla niej czymś naturalnym. – *Interesowałam się nimi odkąd pamiętam. Początkowo moje zainteresowanie wzbudzały kwiaty doniczkowe, a później rośliny ogrodowe* – opowiada.

Kiedy uczęszczała do I Liceum Plastycznego w Płocku i w ramach różnych zajęć powstawały jej prace, bardzo często były one związane z roślinnością. Do tej pory najchętniej maluje pejzaże, bo jak mówi, to one sprawiają jej najwięcej przyjemności. Oprócz farb bardzo też lubi połączenie węgla i kredy na szarym papierze.

Nie więc dziwnego, że wybór studiów był dla niej oczywisty. Wybrała architekturę krajobrazu, ponieważ uważa, że dzięki odpowiedniemu zaprojektowaniu ogrodu można znacząco odmienić swoje otoczenie. Kierunek nie był łatwy,

Co warto mieć w doniczkach?

Już od dawna przekonujemy się, że kwiaty doniczkowe nie tylko cieszą oko. Wydzielane bowiem przez kwiaty doniczkowe substancje oraz emitowane promieniowanie ma

dla psów lub kotów, tak jak bardzo popularna monstera czy alokazja – tłumaczy Justyna.

Przy doborze kwiatów do mieszkania warto zwrócić uwagę na rośliny, które w nocy, a nie w dzień, produkują tlen i pochłaniają dwutlenek węgla, dzięki czemu idealnie nadają się do sypialni i wpływają pozytywnie na nasz komfort snu i poranne wypoczęcie. – *Do sypialni polecam aloesy, grubosza (czyli „drzewko szczęścia”), sansewierię, skrzydłokwiaty czy grudnika. Warto również wspomnieć, iż są to rośliny łatwe w pielęgnacji* – poleca Justyna. – *Ja osobiście uwielbiam wszelkie odmiany aloesów (bardzo pożyteczne rośliny o właściwościach leczniczych) oraz odmiany trójskrzyna pstrego (krotona) o lancetowatych liściach. Niestety aloes oraz kroton są trujące dla zwierząt* – dodaje.

Ogrody działające na zmysły

Kolejnym ciekawym tematem są, niestety często niedocenianie, ogrody polisensoryczne. Są to takie miejsca, które dzięki pobudzaniu poszczególnych zmysłów mogą być pomocne w leczeniu wielu schorzeń. Bywają nieocenione przy szpitalach, ośrodkach, szkołach, ponieważ wspomagają terapię.

– *Ogrody polisensoryczne są bardzo dobre dla osób o różnych niepełnosprawnościach, chociaż np. ogrody dla osób słabowidzących oraz niewidomych są sporym wyzwaniem. Wiążą się ze sporą liczbą ograniczeń, bo w końcu ogród odbieramy przede wszystkim poprzez zmysł wzroku. Trzeba więc roślinami oddziaływać mocniej na pozostałe zmysły* – wyjaśnia Justyna.

Ponadto ogrody nastawione na polisensoryczność wpływają pozytywnie na nasze samopoczucie, poprawiają koncentrację, wystrzegają wspomniane zmysły, ale również pozwalają poprawić motorykę, szczególnie u dzieci. W ogrodach tych bardzo chętnie są widziane zwierzęta, elementy wodne, dźwiękowe oraz zyskująca na popularności ścieżka sensoryczna.

Domowa dżungla

W dobie elektroniki zainteresowanie roślinami może być powrotem do natury. I jak widać, im więcej wiemy na temat kwiatów doniczkowych, tym lepiej możemy sobie pomóc. Dlatego też Justyna przyznaje, że chciałaby nadal rozwijać się w tym kierunku.

Tymczasem podróżuje odwiedzając różne „roślinne” miejsca w Europie. Jak mówi, zachwyca ją kontrastowość ogrodów i parków. – *Z jednej strony mamy na przykład starannie zaprojektowaną Wyspę św. Małgorzaty na Węgrzech, a z drugiej park, który rośnie wolno na terenach dawnej huty w Duisburgu* – opowiada. Oczywiście powiększa też co chwila swoją doniczkową rodzinę. – *Obecnie mam już ponad 30 doniczek w całym mieszkaniu i ta liczba na pewno będzie większa* – zapewnia Justyna. **Joanna Biała**



Justyna w Jardim do Passeio Alegre (Portugalia)

wymagał poza uczeniem się odmian i charakterystyki roślin również prac terenowych związanych z właściwościami gleby, nawadnianiem itp. Zdarzały się też zajęcia z różnymi zwierzętami – nie tylko motylami, ale też szarańczą czy karaczanami.

istotny wpływ na organizm człowieka. Jak się okazuje, w różnych etapach swojego życia potrzebujemy wokół siebie innych roślin. Dlatego warto zgłębić temat i poszukać czegoś dla siebie. Jednak jeśli mamy zwierzęta, należy być ostrożnym. – *Dużo roślin jest trujących, np.*

WIEŚCI Z WINIAR



Nowoczesny echokardiograf dla płockiej kardiologii

Echokardiograf Vivi E95 firmy GE to najnowszy zakup na oddziale kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego na Winiarach. Jak mówi dyrektor placówki Stanisław Kwiatkowski, to sprzęt bardzo potrzebny i oczekiwany tak przez lekarzy, jak i pacjentów. Ordynator oddziału kardiologicznego doktor Andrzej Drzewiecki dodaje, że praca echokardiografem takiej jakości pozwala zapewnić pacjentom nowy poziom badań, a lekarzom nowy wymiar pracy w zakresie diagnostyki chorób kardiologicznych.

Zakupiony dla oddziału sprzęt w całości został sfinansowany ze środków samorządu województwa mazowieckiego. Na ten cel przeznaczono 670 tysięcy złotych. – *To kolejna ważna dla szpitala inwestycja sfinansowana przez samorząd województwa mazowieckiego. Inwestycja niezwykle istotna, bo mająca wymierne przełożenie na coraz lepszą jakość badań, ich dokładność, zakres oraz czas wykonywania. Za wyposażeniem naszych oddziałów czy pracowni specjalistycznych w nowoczesny sprzęt idzie oczywiście także zdecydowana poprawa komfortu pracy lekarzy. To wszystko łączy się w całość gwarantującą standardy oczekiwane przez pacjentów, personel i zgodnych z naszą polityką jakości* – mówi o korzyściach płynących z pracy na tak wysokiej jakości sprzęcie Stanisław Kwiatkowski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Płocku.

Najwyższej jakości echokardiograf, z zaawansowaną najnowocześniejszą technologią w dziedzinie badań echokardiograficznych już jest zainstalowany na oddziale kardiologicznym płockiego szpitala. I jak mówił ordynator oddziału kardiologicznego doktor Andrzej Drzewiecki, wkrótce rozpoczną się szkolenia lekarzy. – *W praktyce praca*



na tej jakości sprzęcie oznacza dla nas uzyskanie najwyższej jakości obrazu, widoczny jest trójwymiarowy obraz serca w 4D. Samo badanie przezprętkowe serca umożliwia postawienie prawidłowego rozpoznania w najtrudniejszych stanach kardiologicznych. Taki aparat jest bardzo potrzebny w rozszerzeniu, przyspieszeniu postawienia diagnozy, a również poprawieniu jej dokładności. Zdecydowanie jest to inny, lepszy wymiar pracy i diagnostyki – wymieniał zalety pracy na

takim sprzęcie Andrzej Drzewiecki, ordynator oddziału kardiologicznego w Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym w Płocku.

Wchodząc w szczegóły pracy takim aparatem doktor Drzewiecki dodawał, że w medycynie nowoczesna technologia odgrywa ogromną rolę. – *I cieszymy się, że z jej dobrodziejstw korzystamy na naszym oddziale. Bo połączenie dobrego przygotowania lekarzy z możliwością pracy na najlepszej jakości sprzęcie wprowadza do badań ultrasonograficznych możliwość chociażby szybszego uzyskania informacji o stanie pacjenta. Jest to bardzo istotne w leczeniu szczególnie schorzeń kardiologicznych, stanach krytycznych, gdzie szybkie podejmowanie decyzji co do leczenia ma decydujące znaczenie* – mówił doktor Drzewiecki. Docelowo jakość i czas wykonywania badań sprzętem w tak zaawansowanej technologii pozwala również zmniejszyć ilość wykonywanych badań, a także koszty szpitala.

Obecnie na oddziale kardiologicznym płockiego szpitala jest 85 łóżek, w tym 16 łóżek dla pacjentów wymagających intensywnej opieki kardiologicznej. Rocznie hospitalizowanych jest 4 tysiące pacjentów. W Polsce na chorobę wieńcową choruje ponad 1,5 mln ludzi. Rocznie jest 100 tys. zawałów, a rocznie hospitalizowanych jest

milion ludzi z powodu choroby wieńcowej. Jak mówił doktor Drzewiecki, z powodu chorób układu krążenia przedwcześnie umiera 40 tys. ludzi. I z pewnością są to cyfry przemawiające do wyobraźni.

W Płocku około 500 pacjentów rocznie trafia na oddział kardiologiczny z tak zwanymi ostrymi zespołami wieńcowymi (wcześniej nazywane zawałami serca). – *Mając nowoczesne metody diagnozowania i leczenia możemy zapewnić postęp, jeśli chodzi o sposób i czas leczenia. Przypomnę, że wcześniej była też duża liczba inwalidztwa i zgonów z powodu ostrych zespołów. Teraz mamy bardzo dobre efekty leczenia. Pacjenci wychodzą nawet bez uszczerbku na zdrowiu, mają uratowany mięsień sercowy. Kilkakrotnie zmniejszyła się śmiertelność szpitalna i długoterminowa. Szpital Wojewódzki w Płocku jest jednym z elementów tej struktury, gdzie leczymy pacjentów z naprawdę dobrym efektem. Nowoczesna technologia i doskonale przygotowany personel pozwalają nam cieszyć się z tego, że poprawił się procent uratowanych pacjentów* – tłumaczył Andrzej Drzewiecki.

rad
Fot. D. Ossowski

Pojechała promować nasz region nad morzem

Bursztynowa Miss

Pochodząca z Raciąża niepełna 18-letnia Weronika Kujawa pojechała do Jantaru na XXI Mistrzostwa Świata w Polawianiu Bursztynu, aby aktywnie promować powiat płocki, Płock oraz Mazowsze. Wyjazd zorganizowało stowarzyszenie „Gaudium” na czele z prezesem Piotrem Karolem Cakiem. Dla Weroniki wyjazd okazał się spełnieniem marzeń. Wzięła udział w wyborach miss i zdobyła tytuł Bursztynowej Miss Polski Publiczności.

Już od 17 lat Piotr Karol Cak – prezes Stowarzyszenia „Gaudium” promuje Mazowsze, Płock i powiat płocki nad polskim morzem. Doskonałą okazją do tego są organizowane w Jantarze Mistrzostwa Świata w Polawianiu Bursztynu. Piotr Karol Cak rokrocznie pojawia się na mistrzostwach, aby nie tylko wziąć w nich udział, ale także aktywnie zachęcać mieszkańców Jantaru oraz turystów do odwiedzenia Płocka i jego okolic.

Jak wyglądają zawody w polawianiu bursztynu? – Zawodnicy pracują na przygotowanych stanowiskach, gdzie wysypiana jest kizdina, do której wrzucony jest bursztyn. Ponadto organizatorzy wrzucają bursztyn również do morza. Zawodnik ma 10 minut na to, żeby odnaleźć jak największą ilość bursztynu – opowiada prezes Stowarzyszenia „Gaudium”.

Tegoroczna wyprawa okazała się wyjątkowo udana. Dzięki dofinansowaniu ze strony powiatu oraz ze środków województwa mazowieckiego, jakie otrzymało stowarzyszenie, do Jantaru mogła udać się większa grupa osób. Oprócz prezesa oraz jego asystentki Aleksandry Kamińskiej na to wyjątkowe, wakacyjne wydarzenie udały się również Weronika Kujawa, Karolina Ambroziak oraz Martyna Świtkiewicz. Wszystkie dziewczęta wzięły udział w wyborach miss organizowanych w ramach mistrzostw. – Wyjazd został zorganizowany po to, żeby promować nasze województwo, powiat i miasto, ale także po to, aby

spełnić marzenia dziewczyn, które z nami pojechały – mówi Piotr Karol Cak. – Jestem dumny z tego wyjazdu. Dziewczęta budziły duże zainteresowanie, dzięki czemu do naszego stoiska podchodziło wiele osób, które identyfikowały się z naszym powiatem, miastem i województwem – dodaje.

Ten wyjazd na pewno zapadnie w pamięć niepełna 18-letniej Weronice. To właśnie ona, zdaniem pu-



archiwum prywatne

bliczności okazała się najpiękniejszą kandydatką i zdobyła tytuł Bursztynowej Miss Polski Publiczności. Weronika jest nie tylko piękna, ale także uzdolniona – od 7 roku życia trenuje taniec – jest mistrzynią Polski w tańcach latynoamerykańskich, gra w teledyskach, jest zdolną aktorką. Obecnie uczy się w Liceum Ogólnokształcącym w Raciążu. – Jestem niezwykle szczęśliwa, że zostałam wybrana głosami publiczności, to dla mnie bardzo ważne – mówi Weronika.

Ciepłych słów o Weronice nie szczędził organizator wyjazdu Piotr Karol Cak. – Weronika jest perłą,

brylantem, który już błyszczy. Jest znana na terenie Polski. Dwie pozostałe dziewczyny – Karolina i Martyna wzięły udział w takim wydarzeniu po raz pierwszy – mówi Piotr Karol Cak. – Weronika jest bardzo skromna i zdyscyplinowana, a przy tym naprawdę doskonale radzi sobie na wybiegu. Staram się spełniać marzenia ludzi i myślę, że marzenie Weroniki o wybiegu powolutku zaczyna się ziszczać – dodaje.

Weronika dzięki zdobyciu tytułu zakwalifikowała się do kolejnego etapu konkursu. – 10 sierpnia będę miała okazję wziąć udział w finale konkursu, który odbędzie się w Uście. Konkurs poprzedzony będzie zgrupowaniem. Mam nadzieję, że dobrze się podczas niego zaprezentuję – mówi Bursztynowa Miss.

Jak dziewczęta przygotowywały się do wyborów miss? – Jeszcze przed wyjazdem pan Piotr zorganizował dla nas zajęcia z choreografem, podczas których ćwiczyliśmy poruszanie się na scenie i ogólną prezentację. Wybory miss poprzedzone były zgrupowaniem, na którym uczyliśmy się choreografii, tak, aby jak najlepiej wypaść na scenie – opowiada Weronika.

O dużym sukcesie może mówić również Karolina Ambroziak, która wzięła udział w mistrzostwach polawiania bursztynu. Mimo, że nigdy wcześniej nie miała z tym do czynienia, to po krótkim instruktażu wzięła udział w konkursie i zwyciężyła w swojej kategorii.

Stowarzyszenie „Gaudium”, które było organizatorem wyjazdu, ma kolejne plany na aktywną promocję naszego regionu. Wśród najbliższych planów znalazło się m.in. zorganizowanie bicia rekordu świata w smażeniu jajecznicy. Organizacja wspiera również innych utalentowanych ludzi m.in. piosenkarkę Annę Czachorowską. W najbliższym czasie stowarzyszenie planuje zorganizować warsztaty z arteterapii oraz pomóc kapitanowi Mariuszowi Pielacińskiemu, tak, aby statki Żegluga Płockiej pozostały na płockim nabrzeżu i dalej stanowiły jedną z atrakcji naszego miasta.

Eliza Kinalska

PKN ORLEN sponsorem reprezentacji Polski

Na żużlowym torze

PKN ORLEN wjeżdża na nowe, żużlowe tory. Koncern został oficjalnym sponsorem Żużlowej Reprezentacji Polski w sezonie 2019 i tym samym powiększył grono zawodników ORLEN Team.

Współpraca PKN ORLEN z Żużlową Reprezentacją Polski jest kolejnym krokiem do umocnienia pozycji koncernu na międzynarodowych arenach sportowych. Przyczyni się ona nie tylko do istotnego wsparcia polskiego speedway'a, ale też do upowszechniania tej dyscypliny w Polsce. Zainicjowanie współpracy z należącą do Grupy ORLEN spółką ANWIL w roli głównego sponsora kadry, a teraz rozszerzenie jej o kontrakt z PKN ORLEN, to świetna wiadomość nie tylko dla zawodników, ale również wszystkich kibiców czarnego sportu.

– Cieszymy się, że PKN ORLEN może wspierać dyscyplinę sportu, która regularnie gromadzi setki tysięcy kibiców na stadionach i przed telewizorami. Mamy nadzieję, że Polska Reprezentacja dołoży kolejne trofea do bogatego zbioru zwycięstw i tytułów zawodników ORLEN Team. Liczymy, że biało-czerwoni wrócą z rosyjskiego Togliatti z medalami, a w kolejnych turniejach oraz meczach międzynarodowych zaprezentują świetną formę i widowiskową jazdę – mówi Anna Ziobroń, dyrektor Biura Marketingu Sportowego, Sponsoringu i Eventów PKN ORLEN.

Wsparcie polskiego żużla jest dla PKN ORLEN naturalną konsekwencją zaangażowania w motosport. Pod skrzydłami koncernu już od 20 lat funkcjonuje zespół ORLEN Team, którego członkowie odnoszą spektakularne sukcesy w wielu dyscyplinach motoryzacyjnych, m.in. rajdach

terenowych i szosowych czy zawodach driftowych. Od 2019 roku, dzięki współpracy z ROKiT Williams Racing i Robertem Kubicą, logo koncernu jest widoczne na torach Formuły 1 na całym świecie.

– Jesteśmy dumni z faktu pozyskania tak ważnego sponsora dla polskiej kadry. To pokazuje, że nasze rodzime firmy dostrzegają potencjał tej dyscypliny w naszym kraju. Jesteśmy pewni, że imprezy z udziałem Reprezentacji Polski dostarczą wszystkim fanom wielu emocji. Przed nami najważniejsza w tym roku impreza dla biało-czerwonych, Speedway of Nations. Z takim sponsorem jak PKN ORLEN będzie jeszcze łatwiej myśleć o kolejnych sukcesach – twierdzi Karol Lejman, prezes Zarządu firmy One Sport, promotora Żużlowej Reprezentacji Polski.

Polska kadra już nie raz dawała kibicom powody do dumy i dostarczała sportowych emocji na najwyższym poziomie. Polscy żużlowcy są ośmiokrotnymi złotymi medalistami Drużynowego Pucharu Świata – rozgrywek, które poprzedzały wprowadzony w ubiegłym roku turniej Speedway of Nations.

Opr. (gsz)

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Duże płocie ze stojącej wody (1)

Łowienie małych i średnich płoci w jeziorach i zbiornikach zaporowych nie jest trudne. Rzadko przeszkadza im lejące w dół ciśnienie, żar lejący się z nieba czy silny wiatr. Zwykle dają się przywabić kilkoma garściami zanęty i biorą na niewyszukane przynęty.

Co innego duże płocie, wyrosnięte, powiedzmy takie, które z trudem daje się ująć dłonią. Te są dużo ostrożniejsze i kapryśne. Trzeba dobrze znać akwen, by je w nim odszukać. Systematyczne nęcenie owszem, pomaga, ale nie odgrywa tak dużej roli jak w rzecce, gdzie mamy szansę ściągnąć je w łowisko nawet z daleka. W wodzie stojącej zanęta działa na niewielkim obszarze i możemy liczyć tylko na płocie miejscowe. Czy będziemy łowić drobnicę, czy okazy, zależy od nas samych.

W jeziorze najdorzadniejsze płocie znajdujemy na pozabawionych roślinności wyniesieniach dna. Tzw. błądy o twardym dnie są znakomitymi i łatwymi wędkarsko łowiskami, pod warunkiem, że się na nie dokładnie trafi. Radko są to rozległe garby lub przedłużenia cypli daleko wcinające się w wodę.

Będą to atrakcyjne kąski dla dużych płoci. Doskonałą zanętą są tłuczone na drobno małże. Na haczyk zakładamy rwane kawałki czystego mięsa z racicznice.

Dobrymi łowiskami jeziorowych płoci są przybrzeżne stoki, pas trzcin oraz korytarze czystej wody pomiędzy roślinami. Płocie odwiedzają te miejsca regularnie, zwłaszcza kiedy są systematycznie nęczone. Chcąc jednak łowić płocie wyrosnięte należy odnaleźć twarde, niezarośnięte dno, nawet jeśli się znajduje na głębokości 10 i więcej metrów. Tu również radzę użyć zanęty selektywnej (ziarna, kastersy, kukurydza), co wyeliminuje drobnicę, a przywabi większe ryby. Znowu posłużę się własnym przykładem.

Kilka lat temu spędzałem urlop nad jednym z warmińskich jezior o stromych, mocno porośniętych stokach. Szybko zmierkowałem, że najlepszy skutek przyniesie zanęta rozpadająca się nad dywanem roślin, który pokrył dno. Rzeczywiście, płotki błyskawicznie wchodziły w wolno opadającą chmurę drobnego pokarmu, ale na haczyk z białym robaczkiem trafiały co



Łowienie płoci metodą odległościową z zatopioną żyłką

Częściej takie wzniesienia zajmują niewielką powierzchnię i nawet mały błąd w namiarze sprawi, że z płoci nic nie będzie, bo przynęta ugrzęźnie w mule lub gęszczu roślin. Sam tego kiedyś doświadczyłem. Wędkowałem w rynnowym jeziorze Krępsko Średnie koło Wąlcza, gdzie kapitalnym łowiskiem płoci jest podwodny wał przebiegający w poprzek jeziora. Znaleźliśmy go bez trudu (płynęliśmy w kilka łodzi) i stanęliśmy nad twardym dnem. Głębokość wynosiła tam około sześciu metrów. Po chwili ciągnęliśmy płocę za płocią. Nagle zerwał się wiatr i zepchnął moją łódkę kilka metrów poza wyniesienie. Brania się urwały jak nożem uciął. Koledzy stojący na ciężkich kotwicach tkwili w miejscu i w dalszym ciągu holowali płocie, którym nie przeszkadzały grzywiaste fale, jakie pokryły powierzchnię jeziora.

Na blatach płocie przyzwyczajone są do pobierania pokarmu z dna, skąd wyjadają ślimaki i racicznice wielkości około centymetra. Dlatego najlepszy skutek przynosi zanęcenie takiego miejsca kukurydzą, pszenicą lub słodkim łub-

najwyżej średniaki. Po dokładnym wygruntowaniu łowiska stwierdziłem, że 15 metrów od brzegu znajduje się krawędź stoku, a dno jest tam czyste i twarde. Nagotowałem kukurydzy, wymieszałem ją z płatkami owsianymi i do tego dodałem kasterów (zmiemniły się w nie przywiezione z domu białe robaki). Grube płocie tak się w tym rozsmakowały, że już po dwóch dniach przepływały w porze nęcenia z dokładnością szwajcarskiego zegarka.

W zbiornikach zaporowych, ze względu na częste wahania wody, płocie zachowują się trochę inaczej niż w jeziorach naturalnych i często zajmują odmienne stanowiska. Szukamy ich przede wszystkim w zakolach dawnego koryta rzeki, gdzie w sposób naturalny osadza się pożywienie, które nanosi woda. Nie wolno także pomijać żadnego choćby niewielkiego ciekła uchodzącego do zbiornika. W takich miejscach znajdziemy gruntowe płocie na granicy prądu i wody stojącej, gdzie na różnej głębokości wychwytyują wolno spływający pokarm.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki

HORO SKOP



BARAN (21.03-20.04)

Planety szykują ci w tym tygodniu mnóstwo nowych zadań, które mogą cię zaskoczyć, ale wyjdą ci na dobre. Będziesz pomysłowy, energiczny i życzliwy dla ludzi. Merkury przyniesie ci szansę na zdobycie dodatkowej gotówki, sprzyja nawiązywaniu znajomości, które przydadzą ci się w karierze. Czyjaś rada może być warta więcej, niż początkowo będziesz myślał. W miłości trwa dobra passa.



BYK (21.04-21.05)

Twoje ambitne pomysły i niezwykle sposoby na rozwiązanie codziennych problemów poddane zostaną ocenie. Pewna surowa osoba sprawdzi, co warte są twoje obietnice. Nie obawiaj się tej konfrontacji, bo planety radzą ci w tym tygodniu odważnie bronić tego, co uważasz za swój sukces. Możesz zdobyć autorytet i szacunek.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Kariera, plany na przyszłość, wpływowe znajomości! Wokół tego w tym tygodniu wszystko się będzie w twoim życiu kręcić. Pojawisz się w pracy pierwszy, zamkniesz drzwi ostatni, a przede wszystkim wykorzystasz wszystkie możliwości, aby mieć i wiedzieć więcej od innych. Wenus sprzyja sukcesowi i zdobywaniu dobrej opinii, ale nie zadowalaj się pochwałami.



RAK (22.06-22.07)

W tym tygodniu poszukasz nowych zajęć i tematów do dyskusji. W pracy bez trudu wykorzystasz swoje zdolności i odniesiesz znaczący sukces. Czeka cię nowe zadanie, które może wykraczać poza zakres twoich obowiązków. Unikaj tylko dyskusji związanych z pieniędzmi. Ktoś może przekonywać cię do inwestycji, na którą jest jeszcze za wcześnie.



LEW (23.07-22.08)

Zaczniesz marzyć o egzotycznych podróżach, a nawet o emigracji w cieplejsze i weselsze kraje. Jeśli nie możesz rzucić wszystkiego i polecieć na plażę, poszukaj zastępczych przyjemności. Kosmetyczka, zabiegi spa lub wycieczka z przyjaciółkami do galerii handlowej odsuną od ciebie widmo chandry. W pracy czeka cię mniej trudnych spraw.



PANNA (23.08-22.09)

Czeka cię udany tydzień, a będziesz optymistyczny i w dobrym humorze. W pracy odważnie porozmawiasz o pieniądzach i zakresie swoich obowiązków. Zrób plan tego, co musisz zrobić, a nie pogubisz się i zdążysz ze wszystkim na czas. Tydzień sprzyja negocjacom i zwycięskim dyskusjom. W miłości pomaga ci Wenus.



WAGA (23.09-23.10)

Przed tobą gorący tydzień, pełen towarzyskich wydarzeń i nowych zawodowych propozycji. Czas płynąć będzie tak szybko, że możesz poczuć zawrót głowy. Planety sprzyjają w tym tygodniu ambitnym pomysłom i sprawom, których powodzenie zależy od uznania różnych ważnych osób. Dlatego nie czekaj, odważnie atakuj i walcz o to, na czym ci najbardziej zależy.



SKORPION (24.10-22.11)

Będzie wokół ciebie głośno, a ty staniesz się niezbędny i niezastąpiony. Pomożesz nieporadnym współpracownikom, opamiętasz kryzysowe sytuacje, rozsądzisz kto ma rację, a komu trzeba podziękować. Masz w tym tygodniu szansę na awans, wygrana w sporze, pozbycie się starych kłopotów. Sprzyja ci powodzenie w różnych sprawach.



STRZELEC (23.11-21.12)

Uwierz w komplementy, jakie w tym tygodniu usłyszysz i śmiało realizuj swoje plany. W sprawach zawodowych unikaj nieporozumień, ale postaraj się pomagać osobom, które z czymś sobie nie radzą. Możesz wpaść na pomysł jak coś usprawnić lub o wiele lepiej zorganizować i wszyscy będą ci wdzięczni. Tydzień sprzyja szkoleniom i prezentacjom, podczas których będziesz główną gwiazdą.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Postaraj się unikać ryzyka i nieprzyjaznych ci osób. Będziesz potrzebować więcej teraz odpoczynku, ciszy i świętego spokoju, abyś mógł uporządkować wszystkie swoje sprawy. Z serca, szafy i kalendarza wyrzuć to, co jest niepotrzebne, bo już wkrótce pojawią się nowe sprawy i ciekawsze propozycje. Szanuj swoje zdrowie i nie poświęcaj się dla nikogo.



WODNIK (21.01-20.02)

Odkryjesz w sobie artystyczną duszę, zainteresujesz się modą i sztuką. Twoje pomysły i twój styl będą cię wszystkim podobać. To dobry czas, aby pod pretekstem porządków zafundować rodzinie większe przebranie lub udane zakupy związane z urządzeniem mieszkania. Pod koniec tygodnia przypilnuj zawodowych spraw, ktoś może wpaść w panikę i trzeba będzie mu pomóc.



RYBY (21.02-20.03)

Przed tobą spokojny tydzień, ale zamiast poddawać się lenistwu i rozprężeniu, zajmij się zawodowymi sprawami. Korzystny wpływ planet pomoże ci uporządkować finanse. Merkury postawi na twojej drodze osoby, których opinie i doświadczenie będą dla ciebie inspiracją. W miłości także pilnuj tego, co twoje. Musisz zadbać o bardziej romantyczną atmosferę.

Wypadek przy pracy

Wypadek przy pracy może zdarzyć się każdemu i na każdym stanowisku. W 2018 r. ZUS wypłacił mieszkańcom województwa mazowieckiego niemal 5,7 tys. jednorazowych odszkodowań wypadkowych, a jest to tylko jedno z dostępnych świadczeń.

Lato, zwłaszcza ze względu na sezon boomu budowniczoremontowego, sprzyja wypadkom. Niekiedy leczenie oraz powrót do zdrowia zabiera długie miesiące. Jeśli nie podlegamy ubezpieczeniom społecznym, możemy pozostać bez środków do życia. Warto więc sprawdzić legalność i formę swojego zatrudnienia oraz to, czy jesteśmy zgłoszeni do ubezpieczeń społecznych. Możemy wtedy liczyć na szereg świadczeń wypłacanych przez ZUS w związku z wypadkiem przy pracy. Oczywiście będzie tak, o ile podlegamy ubezpieczeniu wypadkowemu. Jest ono obowiązkowe dla osób zatrudnionych na umowę o pracę, zlecenie, agencyjną, czy uaktywniającą, a także dla osób prowadzących własną działalność gospodarczą. Ubezpieczeniu wypadkowemu nie podlegamy natomiast z tytułu umowy o dzieło.

Świadczenia dla poszkodowanego

Jak ważne są ubezpieczenia społeczne, przekonujemy się wówczas, gdy z powodu choroby, niezdolności do pracy czy opieki nad chorym członkiem rodziny, nie możemy wrócić do pracy. Co istotne, po wypadku możemy skorzystać ze świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego już od pierwszego dnia podlegania. Z tego funduszu wypłacanych jest kilka rodzajów świadczeń, w tym zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne, zasiłek wyrównawczy, jednorazo-

we odszkodowanie, renta z tytułu niezdolności do pracy i renta szkoleniowa, renta rodzinna, dodatek pielęgnacyjny, dodatek do renty rodzinnej – dla sieroty zupełnej, pokrycie kosztów leczenia z zakresu stomatologii i szczepień ochronnych oraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne.

Zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego jest wyższy niż zazwyczaj, bo wynosi nie 80%, a 100% podstawy wymiaru (najczęściej podstawą jest przeciętne wynagrodzenie). Jeśli leczenie się wydłuża, to chory może skorzystać ze świadczenia rehabilitacyjnego, które przysługuje maksymalnie przez 12 miesięcy. Podobnie jak zasiłek wynosi ono 100% podstawy wymiaru.

Jeśli w wyniku wypadku poszkodowany doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, to może starać się o jednorazowe odszkodowanie. Przysługuje ono również uprawnionym członkom rodziny zmarłej ofiary. Wysokość jednorazowego odszkodowania to 20% przeciętnego wynagrodzenia za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie 1% uszczerbku na zdrowiu wynosi 917 zł. Stopień tego uszczerbku oraz jego związek z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową ocenia lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS. Stan zdrowia jest badany po zakończeniu leczenia lub rehabilitacji.

Gdy doszło do wypadku

Wypadek przy pracy to nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z wykonywaną pracą i spowodowało uraz lub śmierć. Jeśli do niego doszło, to ważne jest, aby postępowanie powypadkowe przebiegało w sposób przepisowy, a dokumentacja była sporządzona rzetelnie. Od tego zależy, czy ubezpieczony będzie miał prawo do świadczeń odszkodowawczych.



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

W przypadku osób zatrudnionych na umowę o pracę zdarzenie zgłaszamy pracodawcy. Jego obowiązkiem jest przeprowadzenie postępowania powypadkowego, a w ciągu 14 dni od daty wypadku sporządzenie protokołu. W przypadku osób zatrudnionych na umowę zlecenie czy agencyjną przeprowadzenie postępowania powypadkowego należy do obowiązków podmiotu, na rzecz którego wykonywana była praca bez nawiązanego stosunku pracy. Jeśli poszkodowany jest osobą prowadzącą pozarolniczą działalność lub współpracuje z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność, bądź jest zatrudniony na podstawie umowy uaktywniającej, to postępowanie powypadkowe przeprowadzi, właściwy ze względu na siedzibę prowadzenia działalności (lub miejsce sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 3), ZUS. Po ustaleniu wszystkich okoliczności i przyczyn wypadku, nie później niż w ciągu 14 dni od zawiadomienia o wypadku, podmiot prowadzący postępowanie powypadkowe zobowiązany jest sporządzić kartę wypadku.

Kiedy nie otrzymamy świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego?

ZUS nie przyzna świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, jeżeli osoba umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszyła przepisy o ochronie życia i zdrowia oraz udowodniono, że była to jedyna przyczyna wypadku. Będzie tak również w sytuacji, gdy pracownik przyczynił się w znacznym stopniu do spowodowania wypadku, ponieważ był nietrzeźwy, pod wpływem środków odurzających lub substancji psychotropowych. Nie dotyczy to członków rodziny ubezpieczonego, którzy w takich przypadkach zachowują prawo do świadczeń.

Fundacja „ORLEN DAR-SERCA”

Moje miejsce na Ziemi

Fundacja „ORLEN DAR-SERCA” rozpoczęła nabór wniosków do drugiej edycji programu dla społeczności lokalnych - „Moje miejsce na Ziemi”. Do 9 września organizacje pozarządowe i instytucje samorządowe z całej Polski mogą składać wnioski o dofinansowanie pomysłów na działania w swoich regionach. W tym roku na największy program grantowy PKN ORLEN przeznaczone zostaną 2 mln zł.

Granty w wysokości 4 000, 7 500, 10 000 i 15 000 zł Fundacja „ORLEN DAR-SERCA” przyzna na realizację projektów związanych z ekologią, sportem, promocją zdrowego trybu życia, przeciwdziałaniem wykluczeniu, bezpieczeństwem, edukacją, zachowaniem dziedzictwa historycznego oraz kulturą i sztuką. O wsparcie wnioskować mogą organizacje pozarządowe, szkoły, przedszkola, biblioteki czy instytucje kultury.

– Pierwsza edycja programu pokazała nam, ile wartościowych inicja-

tyw społecznych realizowanych jest w Polsce każdego dnia. Pozналиśmy wiele niebanalnych projektów i spotkaliśmy niezwykle lokalnych liderów - ludzi zaangażowanych, z ponadprzeciętną motywacją i pomysłami, jak zmieniać swoje otoczenie na lepsze – PKN ORLEN wspólnie z Fundacją „ORLEN - DAR SERCA” doloży wszelkich starań, by pomóc im te pomysły zrealizować – mówi Agata Górnicka, dyrektor Biura Relacji z Otoczeniem PKN ORLEN.

Najlepsze inicjatywy tej edycji wybierze specjalna komisja konkursowa składająca się z przedstawicieli Fundacji „ORLEN-DAR – SERCA” i PKN ORLEN. Szansę na zdobycie grantu będą miały przede wszystkim projekty wyróżniające się oryginalnością, które w największym stopniu przyczynią się do wprowadzenia pozytywnych zmian w lokalnym otoczeniu i zaktywizują mieszkańców do wspólnego działania. Zwycięskie projekty trzeba będzie zrealizować od 1 października 2019 r. do 14 czerwca 2020 r.

Programowi „Moje Miejsce na Ziemi” będzie towarzyszyło 50 spotkań na stacjach paliw ORLEN w całej Polsce, podczas których mieszkańcy będą mogli bliżej poznać zasady udziału w projekcie,

skonsultować swoje pomysły z ekspertami, a także wziąć udział w wielu atrakcjach przygotowanych przez Fundację.

Pierwsza edycja „Mojego miejsca na Ziemi” cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Zaledwie w ciągu dwóch tygodni złożonych zostało ponad 1000 wniosków. Finansowym wsparciem objęto blisko 300 projektów. Program zebrał również bardzo pozytywne opinie wśród lokalnych społeczności, które doceniły m.in. prosty i przyjazny formularz wniosku, brak konieczności posiadania wkładu własnego oraz szeroki zakres tematów, których dotyczy może projekt. Szczegóły programu dostępne są na stronie: <http://www.orlendererca.pl/>

PKN ORLEN wspólnie z Fundacją „ORLEN – DAR SERCA” od wielu lat wspiera społeczności lokalne na terenie całej Polski. Realizuje m.in. program pomocy strażkom pożarnym. W ubiegłym roku 360 jednostek otrzymało rekordowe w historii programu dofinansowanie – łącznie ponad 2 mln zł. Fundacja pomaga też dzieciom z rodzinnych domów dziecka, organizując im m.in. wakacje nad polskim morzem. Wspiera także młodych ludzi w edukacji poprzez programy stypendialne dla uzdolnionej młodzieży i studentów (m.in. program stypendialny BONA FIDE), a także stypendia specjalne (m.in. „Stypendium dla Rodaka” dla studentów pochodzących z kresów wschodnich, a mających polskie korzenie). **Opr. (gsz)**

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **30 lipca** – Ignacy, Helena, **31 lipca** – Leopold, Piotr, **1 sierpnia** – Julian, Piotr, **2 sierpnia** – Euzebiusz, Gustaw, **3 sierpnia** – Nikodem, Lidia, **4 sierpnia** – Jan, Dominik, **5 sierpnia** – Marian, Stanisław.

Z okazji Twoich urodzin zdradzę Ci sekretny przepis na szczęście, który odziedziczyłam po prababci: 0.5 kg miłości, 1 szczypta zazdrości, 100 gram zaufania, kropelka na nerwach grania, 6 deko cierpliwości, 3 dag wyrozumiałości, 10 łyżek humoru i drugie tyle wigoru! **Rafałowi Skrobiszewskiemu** życzenia przesyła kuzynka.

W dniu urodzin Kochana moja, niech się śmieje buzia Twoja, niech zniknie złość i troska, żyj w szczęściu i radości, miej w tym dniu dużo gości, zdrowia życzę jak najwięcej i całuję najgoręcej. Życzenia dla **Paulinki Boruckiej** śle przyjaciółka.

Z okazji urodzin życzę Ci: - marzeń (żeby się spełniały), przyjaciół (żeby pamiętali) , życia (żeby było kolorowe) , miłości (żeby przyszła) , szczęścia (żeby nie opuszczało) , okularów (żeby były różowe) , wakacji (by mogły trwać wiecznie). Dla **Mariusza Sztuczki** od żony i szwagierki.

Najserdeczniejsze przyjmij życzenia zamiarów i marzeń spełnienia, w działaniu i w pracy- sukcesu.

Niech szczęście

pilnuje Twojego adresu, jak wierny cień trwa obok stale, niech sprzyja Ci wytrwale. Życzenia **Adrianowi Witkowskiemu** przesyła rodzina.

Niech urodziny, które są raz w roku będą szczęśliwe i pełne uroku. Składam Tobie szczerze życzenia, aby spełniły się Twoje najskrytsze marzenia. Samych beztrudnych dni, czego pragniesz, by się spełniło i szczęście całą przestrzeń wokół wypełniło. Życzenia **Krzysztofowi Nowakowi** składa żona Marzena i syn Wojtek.

Przemkowi Głowackiemu dużo szczęścia, spełnienia najskrytszych marzeń, samych sukcesów, jak najmniej smutków, aby uśmiech nie zniknął z twarzy i wszystkiego najlepszego życzą znajomi.

Życzę Ci tyle spokoju, ile tylko potrzebujesz, tyle szaleństwa, aby życie nie wydawało się nudne, tyle szczęścia, abyś nie oszalała z nadmiaru, miłości ponad wszystko, byś nigdy nie zaznała goryczy, miała zawsze kochające serce przy sobie i jasne dni przed sobą oraz dużo zdrowia i spełnienia najskrytszych marzeń. Życzenia **Klaudii Kinalskiej-Sztuczce** przesyła siostra.

Niech wiatr zawsze wieje Ci w plecy, a słońce świeci w twarz. Niech dobry los da Ci zatańczyć wśród najjaśniejszych gwiazd! Życzenia **Karolinie Burzyńskiej** przesyłają znajome.

Z okazji urodzin życzę Ci: odwagi i siły, by porywać się na cele i zmiany, które z pozoru wydają się trudne, a później wprost wymarzone, realizacji planów, nowych marzeń i kolejnych natchnień, które tak jak fala pcha statek, pchają życie do przodu. Życzenia **Krzysztofowi Chęćce** składają przyjaciele

Z okazji urodzin życzymy Ci, abyś każdego dnia na nowo zachwycał się życiem, niepowtarzalnym i jedynym, miłością, wszechobecną i cierpliwą, przyjaźnią, niezniszczalną i cichą, i uśmiechał się do siebie i świata. **Michałowi Siedleckiemu** życzenia przesyłają znajomi.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

czyszczenia, co może powodować zapychanie porów i powstawanie zaskórników. Dlatego oczyszczanie skóry jest niezbędne.

Dla naszych czytelników Salon Cleopatra ufundował zaproszenia na zabiegi. Aby mieć szansę je otrzymać, należy zadzwonić do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.15-9.30.

(m.a.)

PROMOCJA



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Wyrafinowany kwiat

Kalafiori sprowadzono do Francji pod koniec renesansu. Jednak popularność zyskały dopiero za panowania Ludwika XIV (Król Słońce, 1643-1715). Król lubił kalafiori ugotowane w rosole, skropione masłem i doprawione gałką muszkatołową. Na monarszy stół trafiały zawsze bardzo świeże, gdyż hodowane były w wersalskim ogrodzie. Król Słońce kochał ogrody i z przyjemnością nadzorował ich pielęgnację. Chętnie też spędzał czas w otoczeniu natury. To za jego sprawą modne stały się ogrodowe przyjęcia, czemu sprzyjał łagodny, francuski klimat. Niemniej nie tylko klimat zachęcał do wyjść na zewnątrz, ale duszna, ciemna i nieprzyjemnie pachnąca atmosfera wnętrza Wersalu. Zwyczajem dworzan było trzymanie w komnatach psów (król też miał kilka), które nie były poddawane szczególnie wymagającemu treningowi czystości. Pewnie dlatego, iż niezmiecznie trudno było wymagać od psów czegoś, z czym samemu miało się problem.



Piotr Chudzyński

Kalafior faszerowany mielonym mięsem

Skład:

- 2 średniej wielkości kalafiori;
- 30 dag mielonego mięsa drobiowego;
- 30 dag mielonego, tłustego mięsa wieprzowego (np. z łopatki);
- 3 łyżki tartej bułki;
- 2 jajka (nie przesadnie duże);
- 1 płaska łyżka włoskiej przyprawy do pizzy (możemy zastąpić oregano);
- 3 łyżki majonezu;
- 3 łyżki pikantnego ketchupu;
- 15 dag tartego, żółtego sera;
- sól, pieprz.

Wykonanie:

Kalafiori oczyszczamy z liści i gotujemy przez 15 minut w posolonej, wrzącej wodzie. Osączamy kalafiori i pozostawiamy do przestygnięcia. W tym czasie przygotowujemy masę mięsną. Do miski przekładamy mięso drobiowe oraz wieprzowe, dodajemy jajka, bułkę tartą i włoską przyprawę. Całość starannie wyrabiamy na jednolitą masę. Doprawiamy mięso solą i pieprzem. W osobnej miseczce mieszamy ketchup z majonezem. Tę mieszaninę doprawiamy solą. Na tarce o drobnych oczkach ścieramy ser. Wydrążamy środek kalafiorów. Faszerujemy kalafiori masą mięsną. Układamy je w wysmarowanym tłuszczem naczyniu żaroodpornym. Smarujemy kalafiori sosem majonezowym i posypujemy tartym serem. Wstawiamy danie do piekarnika rozgrzanego do 180 st. C na 40 minut.

Wersalskie podejście do higieny oraz zachowania w towarzystwie odbiegało daleko od współczesnych przyzwyczaję. Kiedy dama dworu chciała napić się mleka prosto od krowy, wówczas do jej komnaty wprowadzano wspomagane zwierzę. Mleko wydajone na miejscu z całą pewnością było świeże i do tego jeszcze ciepłe, niemniej pomieszczenie po tej wizycie nie mogło pozostać bezwonne. Nie stanowiło dla króla też problemu życie na „widoku”, nawet w tych chwilach, które uważamy za oczywiście krępujące. Otóż, król oddawał moc w towarzystwie 100 zasłużonych urzędników. Możliwość uczestniczenia w tej intymnej chwili monarchy była dużym wyróżnieniem. Zawartość nocnika króla, jak też dworzan zamieszkujących wraz z nim pałac, wędrowała następnie do specjalnie wyznaczonych dołów kloacznych. Choć, o zgrozo - najczęściej wylewana była bezpośrednio za okno, pod którym na przykład mogła być rozstawiona letnia kuchnia. Europejska cywilizacja przez bardzo długi okres czasu spowita była mgiełką odorów gnijących odpadków jedzenia oraz zwierzęcych i ludzkich odchodów. Dzisiejsza Europa stara się być czysta, niemniej dawne przyzwyczajenia muszą być nadal silnie zakorzenione w naszym społeczeństwie, skoro potrafimy wyrzucać śmieci przez samochodowe okna.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Salon Kosmetologii Cleopatra

Zadbaj o twarz

Latem nasza cera wystawiona na intensywne promieniowanie słoneczne potrzebuje specjalnego traktowania. Kremy z wysokim filtrem są koniecznością, ale po intensywnym sezonie należy dodatkowo pomyśleć o dobrym zabiegu nawilżającym. W kosmetycznym menu Salonu Cleopatra znajdziemy m.in. zabieg odmładzająco-kojący SOS, oxybrazję wodno-tlenową, mezoterapię igłową i bezigłową oraz terapię wodorową.

Rewitalizacja skóry wodorem to hit nowoczesnej kosmetologii. Jest przeznaczona również dla osób z problematycznymi i bardzo wrażliwymi skórami. Oczyszczanie wodorowe jest bezinwazyjne, bezpieczne i bardzo przyjemne. Częstki wodoru po wprowadzeniu do komórek skóry uruchamiają procesy redukcji wolnych rodników. Co to oznacza? Zahamowanie procesów starzenia, zabezpieczenie przed powstawaniem przebarwień, redukcję wytwarzania sebum i łoju. Neutralizacja wolnych rodników przywraca naturalny balans komórek skóry. – *Terapię wodorową można stosować na zmarszczki, worki i cienie wokół oczu. Seria koło pięciu zabiegów daje najlepsze efekty, ale już po jednym dostrzeżemy znaczącą różnicę* – mówi kosmolog, mistrzyni Polski w makijażu permanentnym i właścicielka Salonu Cleopatra Anita Gołębiowska. Przed wyjazdem na wakacje (szczególnie tam, gdzie temperatu-

ry są wysokie) warto wybrać się do Salonu Cleopatra na pedikur. Stopy pokazujemy przecież nie tylko na plaży, także w letnich odkrytych butach, sandałach, kłapkach itp. Trzeba więc o nie zadbać.

Za pakiet pielęgnacyjno-odżywczy pedikur GEHWOL z malowaniem hybrydowym SHELLAC (czas trwania ok. 70 minut) zapłacimy 148 zł. Twarz i ciało odżywimy podczas specjalnego zabiegu firmowego rozpoczynającego się peelingiem. Kosmolog dobierze stosowną dla potrzeb naszej skóry maseczkę. Nałoży ją na twarz, szyję i dekolt. A koncentrat wody morskiej, alg, owoców morza daje przyjemny efekt. W połączeniu z kremem THALGO oraz nawilżającym, przeciwzmarszczkowym eliksirem kwasu hialuronowego efekty będą nadzwyczajne, a twarz promienna.

Zabiegi w profesjonalnym salonie kosmetologii są trwalsze jeśli nie zapomnimy o pielęgnacji twarzy również w domu. Latem nie rozstawiamy się z kremem chroniącym przed szkodliwym promieniowaniem, pijmy dużo wody, unikajmy słodkich napojów gazowanych. Korzystając z oferty sezonowych warzyw i owoców jedzmy te, które zawierają cenne antyoksydanty (np. pomidory, szpinak, orzechy, buraki ćwikłowe, jeżyny, borówki).

Warto stosować lekki makijaż, który nie obciąża skóry (kremy BB). Jeżeli już musimy się mocno malować, koniecznie zmywajmy makijaż przed snem. W okresie letnim twarz poci się o wiele intensywniej. Powstająca na skórze tłusta warstwa przyciąga zanie-

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA PŁOCKA
o przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
stanowiącej według rejestru gruntów własność Gminy Płock
położonej w Płocku przy ul. Przemysłowej
oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 10/8 o pow. 475 mkw.
w Obrębie 5 "Kostrogaj Przemysłowy"
KW PL1P/00064407/4**

Informacje dotyczące przedmiotu i warunków przetargu.

Nr ewid. działki Położenie Nr KW	Pow.	Rodzaj użytków klasa gruntu	Przeznaczenie w m.p.z.p.	Cena wywoławcza nieruchomości w zł (brutto)	Wadium w zł	Minimalne postąpienie w zł
10/8 ul. Przemysłowa PL1P/00064407/4	475	Bi	Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego	50.000,00	5.000,00	500,00

Zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 roku (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2174 ze zm.) sprzedaż ww. nieruchomości korzystać będzie ze zwolnienia od podatku od towarów i usług. Nieruchomość nie jest obciążona ograniczonymi prawami rzeczowymi i w rozporządzaniu nią nie ma przeszkód prawnych.

Działka o nr ewid. 10/8 położona w Płocku przy ul. Przemysłowej w Obrębie 5, została przeznaczona do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, zgodnie z Zarządzeniem Nr 552/2019 Prezydenta Miasta Płocka z dnia 22 maja 2019 roku.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w dniu 11.09.2019 roku o godzinie 10.00 w Urzędzie Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1, pok. 206, II piętro.

Przystępujący do przetargu powinien:

- złożyć pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami, regulaminem i przedmiotem przetargu,
- zapoznać się z mapą zasadniczą i ewidencyjną przedmiotowego terenu,
- zapoznać się z wypisem i wrysem ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka dla dz. nr 10/8 położonej w Płocku przy ul. Przemysłowej,
- wpłacić wadium na nieruchomość w wysokości 5.000,00 (słownie: pięć tysięcy złotych) do dnia 05.09.2019 roku na konto Urzędu Miasta Płocka PKO Bank Polski SA 85 1020 3974 0000 5002 0177 9982.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia aktu umowy notarialnej.

Bliższe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Obrotu Nieruchomościami Gminy Urzędu Miasta Płocka, plac Stary Rynek 1 pok. E-54 tel. (24) 367 14 78 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Płocka www.bip.ump.pl (komunikaty i ogłoszenia/zbycie i dzierżawa nieruchomości Gminy Płock oraz www.plock.eu (sprzedaż nieruchomości).

SA-1-18



STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23, 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA



**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!**

SA-19-12

newser24.pl
krótko, ciekawie na żywo

Złap newsa !

Najwięcej informacji z naszego regionu



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09



z tradycyjnego plec
opalanego drewnem

Knapka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Najlepszy polski
bioenergoterapeuta



JAN WRÓBEL

**1 sierpnia
w Płocku**

Spółdzielczy Dom Kultury
ul. Krzywoustego 3
od 12.00 do 16.00

www.euromed.com.pl

ODDZIAŁ CHIRURGII JEDNEGO DNIA

z poradnią
okulistyczną

euromed

OPERACJE ZAĆMY

- PRZY POMOCY NAJNOWSZYCH ŚWIATOWYCH URZĄDZEŃ I MIKROTECHNOLOGII
- DOŚWIADCZENI CHIRURDZY
- komfortowy tryb Jednodniowy (3-4 godziny)
- soczewki o wysokiej jakości mierzone za pomocą biometru optycznego

**ZAPEWNIAMY KOMPLEKSOWĄ OPIEKĘ
PRZED I POOPERACYJNĄ W NASZEJ PORADNI**

Wykonujemy zabiegi w ramach kontraktu z **NFZ** oraz prywatnie

**Konin, ul. Przemysłowa 9
tel. 63 249 18 74, 662 055 437**

POŻYCZKI I KREDYTY



Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 024 262-77-66



Bezpieczna pożyczka

EKSPRESOWA

Podzycamy nawet
do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód

SPRAWDŹ NAS!

797-705-110

LATO Z TEATREM
DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY

GODZ. 18.00 TFW
WSTĘP BEZPŁATNY

W każdy wakacyjny poniedziałek inny plenerowy spektakl

KULTUR RYNEK

Plac Stary Rynek ✿ Mała Scena ✿ godzina 18.00

Wszelkie
szczegóły na

f Starówka Płock
oraz tumskanova.pl

PŁOCK Rewitalizacja Płock reVita ARS Media on Site

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587

g/385/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

Sa-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

FIRMA SKUPIJE AUTA

DO 30 TYS. ZŁ DAMY NAJWYŻSZĄ CENĘ 731-776-850

www.odkup-aut.pl

SA-195

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM



AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej). 603-685-664.

SA-109/1

GOLFA 1.9 TDI, 2002 r., srebrny. 512-328-727.

g/383/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/31/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM

DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

Sa-127

BULAR-EX OKNA-DRZWI PCV-ALUMINIUM-DREWNO

Rolety, żaluzje, parapety, moskitiery, bramy garażowe, montaż nawietrzaków okiennych. Montaż - demontaż. Naprawa i konserwacja okien

24 262 86 66

Płock, ul. Sienkiewicza 55/57 e-mail: bularex@wp.pl

SA-29

BALUSTRADY

nierdzewne, łącznie ze szkłem i drewnem

www.boyk.pl, 691-96-96-69

SA-1

OKNA I DRZWI Z MONTAŻEM DO -60%

24 268 23 23

www.abccstalarm.pl

SA-1

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje u

SA-108

BUDOWA domów. 505-030-812.

Ku-91

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/187/19

USŁUGI KOPARKAMI

Wykopy, niwelacje terenu, roboty drogowe i rozbiórkowe. Wynajem sprzętu - koparki, ładowarki, zagęszczarki. Sprzedaż piasku i kruszyw z dostawą małymi wywrotkami 3/5 t.

Płock - Radziewie 518-301-190 | 797-940-069

P.R.B ARTBRUK BRUKARSTWO, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU.

Sprzedaż i montaż przydomowych oczyszczalni ścieków. Kanalizacja, odwodnienia, drenaże. Roboty drogowe.

Usługi i wynajem koparki, wywrotki, zagęszczarki, piły spalinowe

518-301-190 | 797-940-069

SA-31.1

DOCIEPLENIE budynku. 505-030-812.

Ku-90

EKIPA budowlana wykona: mrowanie, dachy, docieplenia, elewacje, wykonczenia wnętrz, remonty, przebudowę, całym rokiem. 505-030-812.

Ku-92

ELEKTRYK: szybko, tanio, solidnie, 25 zł/punkt. Tel. 515-091-114.

182159

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

Sa-197a

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownice, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875

g/384/19

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.

Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/331/19

REMONTY

A.KOMPLEKSOWE usługi remontowe: glazura, terakota, gładź, malowanie, zabudowa k/g. 665-596-513.

Ku-97

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/371/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/368/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

STOLARSTWO

CYKLINOWANIE bezpyłowe. Solidnie, gwarancja. 504-960-515.

Sa-46

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23a

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.

SA-23b

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

SA-23c

KREDYTY pozabankowe

Płock Sienkiewicza 45 tel. 512 748 330

Pożyczka w 15 min. maksymalnie 25 000 zł

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/219/19

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA

MASAŻ

* **lecniczy:** rwa kulszowa, dyskopatia, bóle w obrębie miednicy itp., bolesne napięcie mięśni szyi, ograniczenia skrętu głowy, bóle migrenowe, zawroty głowy, szum w uszach, drętwienie, mrowienie rąk i nóg, bóle karku, barków, pomiędzy łopatkami (pieczenie)

* **relaksacyjny,**

* **odchudzający,**

* **reflektoryczny stóp,**

* **świecowanie uszu,**

* **bańka chińska**

0 608-369-598

Biuro Ogłoszeń

09-400 Płock ul. Stary Rynek 27 tel. 024 262-77-66

tygodnik PŁOCK

NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, cieplne), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

32 mkw. po remoncie. 510-400-945.

g/370/19

DOM piętrowy w Matyldowie nad jeziorem Zdwońskim (50 m od jeziora). 518-827-524.

graf

DZIAŁKĘ budowlaną 1500 mkw., Gąbin. 603-550-688.

g/355/19

DZIAŁKĘ budowlaną w Cekanowie, z fundamentem, 2232 mkw. w tym las, wszystkie media, ogrodzona, 1,5 km od Płocka. 518-827-524.

graf

DZIAŁKI budowlane 1500 mkw., media. Karolewo, gm. Nowy Duninów. 668-765-295 (do godz. 13.00).

g/381/19

DZIAŁKI budowlane, droga asfaltowa, media. Juryszewo k/Rogozina. 660-568-735.

g/378/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

g/295/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/363/19

NIERUCHOMOŚĆ, Zdziarskiego. 603-845-048.

g/314/19

WYNAJME

DO wynajęcia kawalerka, Łódź, Narutowicza, z widokiem na Uniwersytet Medyczny (przy radiostacji). 508-499-796.

g/364/19

OGŁOSZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Płocku Tomasz Peda

na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **17-09-2019r. o godz. 13:00** w budynku Sądu Rejonowego w Płocku mającego siedzibę przy Al. Kilińskiego 10 b w sali nr 114, odbędzie się **DRUGA licytacja** nieruchomości stanowiącej **nieruchomość gruntową rolną niezabudowaną o łącznej powierzchni 14,26 ha** położoną na terenach **wsł Płonna, gm. Starożreby**, powiat płocki, woj. mazowieckie; oznaczona w ewidencji gruntów:

- 1) 114/1 o pow. 8,89 ha - grunt orny, uprawiany, klasy RIILb, RIVa, RIVb, kultura dobra, teren płaski - działka przy drodze gminnej z dostępem do energii elektrycznej i wodociągu gminnego;
- 2) 177, 182 i 183 o łącznej pow. 1,45 ha - łąki klasy ŁIV, kultura dobra, teren płaski - dojazd duktem polnym;
- 3) 185 o pow. 0,76 ha - grunt zalesiony klasy LsIV;
- 4) 141 o pow. 3,05 ha - łąki, pastwiska trwale i nieużytki klasy ŁV, ŁVI, PsVI N, teren podmokły, zakrzaczony - dojazd utrudniony;
- 5) 122 o pow. 0,11 ha - teren klasy od B do RIVb, po dawnym siedlisku, grunt zakrzaczony - dojazd drogą utwardzoną;

zgodnie z MPZP/SUIKZP gminy Starożreby działki położone na terenach użytków rolnych oraz częściowo na terenach strefy objętej zakazem realizacji zabudowy mieszkaniowej ze względów funkcjonalno-ekologicznych; należącej do dłużnika: Krzysztof Robakiewicz, położonej: 09-440 Starożreby, Płonna, dla której **Sąd Rejonowy w Płocku VI Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **PL1P/00015656/6**.

Suma oszacowania wynosi **620.400,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi **413.600,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmnię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **62.040,00 zł**. Rękojmnia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmni.

Rękojmnię można uiścić także na konto komornika: **BNP Paribas Bank Polska S.A. 85 20300045 1110 0000 0203 0240 NAJPÓŹNIEJ W DNIU POPRZEDZAJĄCYM PRZETARG.**

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

SA-115-2

Zakład Pogrzebowy

Rok założenia 1989



**Stanisław
Frydrysiak**

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

www.frydrysiak.eu

RESTAURACJA
"AKAPIT"
STARY RYNEK 27

Kuchnia Polska
oraz bliny, pierogi i makarony.

www.facebook.com/akapit.restauracja
Tel. 729 523 300

Ceres Sp. z o.o.

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**



Zarząd Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku

działając na podstawie art. 11 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz Regulaminu przetargu na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w PSML-W, ogłasza w dniu **21.08.2019 r.** przetarg ofertowy nieograniczony na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w Płocku w budynku przy ulicy **Królowej Jadwigi 3 m 35** o powierzchni użytkowej **58,00 m²** wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 4,10 m², zlokalizowanego na IV piętrze (budynek 5-kondygnacyjny bez windy), składającego się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju. Wartość rynkowa lokalu została oszacowana na kwotę **150.896,00 zł** i stanowi cenę wywoławczą.

W celu obejrzenia i zapoznania się ze stanem technicznym lokalu mieszkalnego przy ulicy Królowej Jadwigi 3 m 35 należy zgłaszać się do Administracji Osiedla „Łukasiewicz” przy ul. Łukasiewicza 28, codziennie oprócz sobót w godz. od 10⁰⁰ do 14⁰⁰ - tel. (24) 262-02-78.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** w wysokości **15.089,00 zł na konto bankowe nr 80 1020 3974 0000 5002 0005 6382**. Wpłata wadium powinna być dokonana najpóźniej dnia **21.08.2019 r.** przed otwarciem ofert. Oferty przetargowe muszą zawierać w szczególności:

- a) w przypadku osób fizycznych: (imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania)
- b) w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą – oprócz danych wskazanych w punkcie a), także: nazwę pod jaką prowadzą działalność, adres siedziby prowadzenia działalności, nr REGON, NIP
- c) w przypadku osób prawnych lub jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną – odpis z właściwego rejestru
- d) proponowaną cenę, nie niższą niż cena wywoławcza (cena oszacowania)
- e) numer telefonu, adres poczty elektronicznej e-mail oferenta
- f) potwierdzenie dowodu wpłaty wadium
- g) w przypadku przedstawicieli ustawowych działających w imieniu osób nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych – odpisy dokumentów wymaganych przepisami prawa dla zawarcia umowy na rzecz takiej osoby, w tym prawomocnego orzeczenia sądu opiekuńczego wyrażającego zgodę na dokonanie tej czynności
- h) numer rachunku bankowego, na który zwrócone zostanie wadium w przypadku niewygrania przetargu
- i) oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem przetargu i stanem technicznym lokalu.

Druki do składania ofert oraz regulamin przetargu, znajdują się w biurze Spółdzielni przy ul. Obr. Westerplatte 6A pok. nr 14. Oferty winny być składane w zamkniętych kopertach z opisem „**Przetarg na mieszkanie przy ulicy Królowej Jadwigi 3 m 35**”, które należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A pokój nr 12 w dniu **21.08.2019 r. do godz. 10⁰⁰**. Otwarcie ofert i ich odczytanie jest jawne dla osób uczestniczących w przetargu i nastąpi w dniu **21.08.2019 r. o godz. 11⁰⁰** w siedzibie Spółdzielni w Klubie Osiedla Kochanowskiego przy ulicy Obrońców Westerplatte 6A – parter. Do ustanowienia odrębnej własności lokalu zostanie wybrana osoba, która zaoferowała najwyższą kwotę.

Osoba wygrywająca przetarg zobowiązana jest do wniesienia zaoferowanej kwoty w terminie 30 dni od dnia zawiadomienia o wyborze. Zawarcie aktu notarialnego ustanowienia odrębnej własności lokalu nastąpi w terminie nie późniejszym niż 1 miesiąc od dnia wpłaty całości należnej ceny.

Wadium przepada w przypadku:

- 1) wycofania oferty po rozpoczęciu procedury otwarcia ofert,
- 2) niedokonania przez osobę, której oferta została wybrana, wpłaty całości należnej ceny w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
- 3) uchylania się osoby, której oferta została wybrana, od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w terminie określonym zgodnie z postanowieniami regulaminu przetargu,
- 4) niestawienia się osoby, której oferta została wybrana, do zawarcia umowy w wyznaczonym terminie,
- 5) gdy zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie osoby, której oferta została wybrana.

Koszty ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia na wygrywającego przetarg, w tym wynagrodzenie notariusza oraz koszty sądowe, pokrywa wygrywający przetarg.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo:

- 1) zmiany terminu i warunków przetargu oraz treści ogłoszenia o przetargu,
- 2) odwołania przetargu bez podania przyczyn do czasu otwarcia ofert,
- 3) zamknięcia przetargu w części lub w całości bez wyboru którejkolwiek z ofert,
- 4) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania, odstąpienia od zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia własności lokalu w przypadkach wskazanych w art.11 ust.2a ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych – bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników postępowania.

SA-14-11

TANIE
ZNICZE
Płock, ul. Rembielińskiego 6A

u Iwonki



Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Bieg Obrońców Płocka

Klub Płock Biega No Age Limit oraz Urząd Miasta Płocka są organizatorami Biegu Obrońców Płocka 1920 roku, który odbędzie się 17 sierpnia. Patronami honorowymi imprezy, jak co roku są: prezydent miasta Płocka Andrzej Nowakowski oraz poseł Elżbieta Gapińska. A ze względu na bohatera biegu także ambasador Francji.

Obrona Płocka w 1920 r. w wojnie polsko-bolszewickiej była jednym z najważniejszych wydarzeń w historii miasta. Biorący w niej udział żołnierze i mieszkańcy miasta wstawili się męstwem i bohaterstwem.

Tegoroczny bieg jest poświęcony jednemu z najbardziej zasłużonych obrońców Płocka w 1920 roku – pochodzącemu z Francji – kpt. inż. Albertowi de Buré, który w 1919 roku wraz z armią gen. Józefa Hallera przyjechał do Polski. Tu ożenił się z Polką i wstąpił do Wojska Polskiego. Jako inżynier wojskowy, w 1920 roku objął funkcję kierownika robót fortyfikacyjnych odcinka Płock.

– *Albert de Bure wykazał się bohaterstwem i determinacją, kiedy bolszewicy wdarli się do miasta. Kapitan dowodził oficerami żandarmerii oraz oddziałem telefonistów konnych. Walczył z nieprzyjacielem, z rewolwerem w ręku, dodawał otuchy na polu walki polskimi oddziałom, pod ostrzałem wroga odzyskał przeprawę przez Wisłę. Zorganizował obronę miasta oraz wykonał szereg udanych ataków na nieprzyjaciela, dając przykład męstwa i odwagi* – wyli-



Archiwum Klubu

Bieg jest poświęcony kpt. inż. Albertowi de Buré

cza zasługi kapitana prezes Klubu Płock Biega No Age Limit Bogdan Makowski.

Kapitan Albert de Bure za swoją bohaterską postawę stał się powszechnie znaną postacią w mieście. Zostało mu poświęconych wiele artykułów prasowych oraz pochwał. W listopadzie 1920 roku de Bure został przyjęty do Wojska Polskiego jako oficer kontraktowy w stopniu majora, a w kolejnym roku został odznaczony orderem Virtuti Militari przez marszałka Józefa Piłsudskiego.

Właśnie z powodu zasług kapitana ambasador Francji Pierre Levy objął patronatem honorowym IV Bieg Uliczny Obrońców



Archiwum Klubu

Zapisy jeszcze trwają

Płocka 1920 roku. – *Z wdzięcznością przyjęł fakt, że władze miasta Płocka, jak też Klub Płock Biega No Age Limit, podtrzymują pamięć o obywatelach Francji, którzy pozytywnie zapisali się w polskich dziejach. To zadanie zachowania pamięci jest obecnie tym istotniejsze, że w tym roku obchodzimy setną rocznicę wznowienia posunów dyplomatycznych pomiędzy Francją a Polską* – tłumaczy B. Makowski.

W IV Biegu, w którym weźmie udział około 300 dorosłych zawodników z kraju i z zagranicy, organizator przewiduje także udział w biegu towarzyszącym 50 dzieci. Wszyscy uczestnicy otrzymają pa-

miątkowe medale z wizerunkiem francuskiego bohatera.

Znany jest już szczegółowy program Biegu, który odbędzie się 17 sierpnia w godzinach 20.00-22.00.

16 sierpnia zostanie uruchomione w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Płocku im. St. Małachowskiego 1, biuro zawodów, które będzie czynne w godz. 17.00 -19.30.

17 sierpnia godz. 15.00 – 19.00 czynne będzie biuro zawodów,

godz. 19.00 – uroczyste złożenie wieńców przed pomnikiem Obrońców Płocka 1920 roku,

godz. 19.10 – rozgrzewka i wspólny bieg z dziećmi (z rocznika 2014

– 2009) na dystansie około 400 m,

godz. 19.30 – prezentacja najlepszych zawodników i zawodniczek,

godz. 19.45– powitanie zawodników na linii startu,

godz. 20.00 – start biegu,

godz. 22.30 – ogłoszenie wyników, wręczenie nagród, zakończenie imprezy.

Trasa biegu będzie prowadzić ulicami Starówki, start na ul. Tumskiej. Startujący w biegu głównym będą mieli do pokonania 10 km, czyli dwa okrążenia po 5 km każdy.

Zapisy zawodników odbywają się na stronie www.superczas.pl. Limit biegaczy to 250 osób, zostało wolnych około 50 pakietów.

Jol.

Mistrzostwa Polski Juniorów w Kruszwicy Cztery medale płocczan

W Kruszwicy na jeziorze Gopło odbyły się wiosłarskie Mistrzostwa Polski Juniorów. W imprezie, dzięki wsparciu Urzędu Miasta Płocka oraz PKN ORLEN, wzięli udział wioslarze z Płockiego Towarzystwa Wiosłarskiego i Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy płockiej Siedemdziesiątce.

W zawodach wystartowało 13 zawodników z Płocka.

Spośród sześciu płockich osad cztery stanęły na podium. Już w pierwszym finale dwójek bez sterniczki nasze zawodniczki: Oliwia Nowakowska i Wiktoria Dziwota pewnie wystartowały i po pierwszych pięciu setmetrach było wiadomo, że będą się liczyć w walce o podział miejsc na podium.



Archiwum PTW

Do linii mety trwała zacięta walka między ubiegłorocznymi złotymi medalistkami, osadą z Wałcza, dwójką z Krakowa i zawodniczkami z Płocka. Tuż przed zakończeniem wyścigu na czoło wysunęła się osada z Krakowa i to ona zwyciężyła, zaś osada Płocka zdobyła srebro wyprzedzając faworytki z Wałcza.

Drugi medal, tym razem brązowy, zdobyła dwójka bez sternika: Roman Drużyński i Jakub Pszczółkowski. – *Dla naszej osady udział w Mistrzostwach Polski był przerywnikiem w przygotowaniach do międzynarodowych regat Coupe de la Jeunesse i zawodnicy z pewnością nie byli jeszcze w szczycie formy, która ma nadejść dopiero za dwa tygodnie, podczas startu we włoskim Corgeno* – usprawiedliwia zawodników prezes PTW Jacek Karolak.

Zawodnicy z czwórki ze sternikiem: Kuba Kołodziejki, Igor Skowyrski, Mateusz Łęgowik, Sebastian Kaszanek i sterniczka Ada Opasińska wywalczyli trzeci medal, również brązowy. Płocka osada uległa na mecie osadom z Poznania i minimalnie bydgoskiemu LOTTO.

Już na koniec regat, srebro dorzuciła ósemka w składzie: Jakub Pszczółkowski, Igor Skowyrski, Kuba Kołodziejki, Roman Drużyński, Mateusz Łęgowik, Dawid Teter, Przemysław Witkowski, Sebastian Kaszanek i Ada Opasińska na sterze. Osada wystartowała na nowej łodzi o nazwie „Edyta” zakupionej

w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Płocka.

Poza osadami medalowymi w zawodach startowała również druga dwójka bez sternika, która na siódmym miejscu zameldowała się na mecie oraz Kuba Opasiński w jedynej wagi lekkiej, który zajął ostatecznie 13. miejsce i zaliczył swoje pierwsze Mistrzostwa Polski jako wioslarz. W poprzednich edycjach zawodów zdobył kilkanaście medali, płynąc jako sternik.

Trenerami medalowych osad są: Piotr Sałkowski, Bogdan Zalewski i Jacek Karolak.

Chociaż większość zawodników z kategorii juniorów ma teraz odpocząnek i regeneruje siły przed następnym sezonem, najlepsi: Romek Drużyński, Kuba Pszczółkowski i ich trener Bogdan Zalewski, bezpośrednio z Mistrzostw Polski pojechali na drugą część obozu do Centralnego Ośrodka Sportu w Wałcu, gdzie przygotowują się z reprezentacją Polski do Pucharu Młodzieży we włoskim Corgeno.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

PKO Ekstraklasa, 4 sierpnia, godz. 15.00:

Wisła Płock – Lechia Gdańsk, 2 sierpnia, godz. 18.00: Arka Gdynia – Korona Kielce, godz. 20.30: Zagłębie Lubin – Jagiellonia Białystok,

3 sierpnia, godz. 17.30: Raków Częstochowa – Cracovia, godz. 20.00: ŁKS Łódź – Lech Poznań,

4 sierpnia, godz. 17.30: Legia Warszawa – Śląsk Wrocław, Piast Gliwice – Pogoń Szczecin, 5 sierpnia, godz. 18.00: Wisła Kraków – Górnik Zabrze.

Kolejne, potwierdzone terminy spotkań Nafciarzy:

11 sierpnia, godz. 17.30: Wisła Płock – Legia Warszawa,

18 sierpnia, godz. 15.00: Piast Gliwice – Wisła Płock,

26 sierpnia, godz. 18.00: Pogoń Szczecin – Wisła Płock.

Puchar Polski, runda wstępna, 10 sierpnia, godz. 17.30:

Zryw Bielsk – Delta Słupno, Wisła Główna Sobowo – Zorza Szczawin Kościelny, Amator Maszewo – Stocznowiec Płock, Huragan Bodzanów – Skrwia Łukomic, ULKS Ciółkowo – Bzura Chodaków, Wisła Nowy Duninów – Błyskawica Lucień, Wicher Cieszewo – Stegny Wyszogród, Błękitni Gąbin – Unia Iłów, Zjednoczeni Bulkowo – Unia Czeremno, Orkan Sochaczew – Pogoń Słupia.

1/8 płockiego finału została wyznaczona na 21 sierpnia na godz. 17.30.

Jol.

Piłkarze ręczni przygotowują się do sezonu 2019/2020

Za miesiąc pierwszy mecz

Pięć tygodni przygotowań do nowego sezonu mają jeszcze przed sobą piłkarze ręczni Orlen Wisły. Pierwszy pojedynek ligowy zagrają dopiero ostatniego dnia sierpnia lub 1 września. Przez ten czas wezmą udział w dwóch wyjazdach zagranicznych, do Lipska i do Zaporozża i rozegrają siedem spotkań kontrolnych. Największą niewiadomą dla trenera Xavi Sabate jest to, kiedy do pełnej sprawności wrócą: Michał Daszek i Konstantin Igropulo.

Rozgrywki sezonu 2019/2020 zapowiadają się bardzo ciekawie. Co prawda z drużyny odeszło ośmiu zawodników, a przyszło tylko siedmiu, ale wydaje się, że będzie to silniejszy, a na pewno ciekawszy zespół niż ten, któremu kibicowaliśmy w poprzednich rozgrywkach.

Pewnym problemem są dwaj zawodnicy, Konstantin Igropulo i Michał Daszek. Ten pierwszy trenuje indywidualnie, przygotowując się do sezonu, drugi jest po operacji i wszystko zależeć będzie od tego, jak szybko przebiegać będzie proces leczenia i rehabilitacja.

Daszek przeszedł operację barku. Najlepszy zawodnik PGNiG Superligi poprzedniego sezonu po ostatnim meczu finałowym otrzymał wyniki przeprowadzonego wcześniej rezonansu magnetycznego. Wykazały one konieczność przeprowadzenia operacji prawego barku, którego ból zaczął poważnie przeszkadzać Michałowi w treningach i meczach. Od razu po operacji wiadomo było, że zawodnik opuści okres przygotowawczy oraz pierwsze tygodnie sezonu 2019/2020.

Plany przygotowań

Na początek szczypiorności będą trenować we własnej hali. Od 6 do 8 lipca będą przebywać w Lipsku, gdzie zagrają mecz kontrolny. Kolejne sprawdziany zaplanowano na 10 sierpnia z Gwardią Opole, 16 sierpnia z Azotami Puław i 17 sierpnia z MMTS Kwidzyn. Od 22 do 25 sierpnia piłkarze wezmą udział w turnieju w Zaporozżu, w którym obok gospodarzy wystąpią także: SKS Mińsk i GOG Handbold – zespół, który wraz z Orlen Wisłą znalazł się w grupie D Ligi Mistrzów.

Orientacyjny terminarz

Znany jest ramowy terminarz spotkań Orlen Wisły w sezonie 2019/2020. Płocczanie będą grać nie tylko w meczach krajowej ligi, także w Lidze Mistrzów. Nafciarze zainaugurują rozgrywki Superligi 30 sierpnia, a Ligi Mistrzów w połowie września.

SL1	31.08	Orlen Wisła	–	Azoty Puławy
SL2	7.09	Piotrkowianin	–	Orlen Wisła
LM1	11-15.09	Czechowskie Niedźwiedzie	–	Orlen Wisła
SL3	14.09	Orlen Wisła	–	SPR Stal Mielec
LM2	18-22.09	Orlen Wisła	–	Kadetten Schaffhausen
SL4	21.09	Sandra SPA Szczecin	–	Orlen Wisła
LM3	25-29.09	Orlen Wisła	–	IFK Kristianstadt
SL5	28.09	Orlen Wisła	–	Górniki Zabrze
SL6	05.10	Gwardia Opole	–	Orlen Wisła
LM4	9-13.10	GOG	–	Orlen Wisła
SL7	12.10	Orlen Wisła	–	PGE Vive Kielce
LM5	16-20.10	Orlen Wisła	–	Dinamo Bukareszt

SL8	16.10	Energia	MKS
Kalisz – Orlen Wisła			
LM6	30.10-03.11		Dina-
mo Bukareszt – Orlen Wisła			
SL9	02.11	Orlen Wisła	–
SPR PWSZ Tarnów			
LM7	06-10.11	Orlen Wisła	–
Czechowskie Niedźwiedzie			
SL10	10.11	Orlen Wisła	–
Wybrzeże Gdańsk			
LM8	13-17.11	Kadetten Szaf-	
hausen – Orlen Wisła			
SL11	16.11	MMTS Kwidzyn	
– Orlen Wisła			
LM9	20-24.11	Orlen Wisła	–
GOG			
SL12	23.11	Orlen Wisła	–
Zagłębie Lubin			
LM10	27-11 – 01.12		Kris-
tianstadt – Orlen Wisła			
SL13	30.11	Chrobry Głogów	
– Orlen Wisła.			

Do końca roku piłkarze ręczni rozegrają jeszcze cztery spotkania rundy rewanżowej PGNiG Superligi: SL14 04.12 Azoty Puławy – Orlen Wisła, SL15 07.12 Orlen Wisła – Piotrkowianin, SL16 11.12 SPR Stal Mielec – Orlen Wisła, SL17 14.12 Orlen Wisła – Sandra SPA Szczecin.

Faza grupowa rozgrywek Ligi Mistrzów zakończy się meczem na wyjeździe z IFK Kristianstadt. Drużyny, które w grupie C i D zajmą trzecie i dalsze miejsca, będą się mogły skupić tylko na krajowych pojedynkach.

Zespoły z pierwszych i drugich miejsc w obu grupach powalczą jeszcze o awans do TOP 16. W terminie od 19 do 23 lutego rozegrane zostanie pierwsze spotkanie między zwycięzcą grupy C i drużyną z drugiego miejsca z grupy D oraz zwycięzcą grupy D i zespołem z drugiego miejsca z grupy C. Pojedynki rewanżowe

wyznaczono na terminy między 26 lutego i 12 marca.

Przypomnijmy, że przed rokiem Orlen Wisła zajęła drugie miejsce w grupie D, ale po znakomitym spotkaniu rewanżowym z Bjerringbro Silkeborg, po dwóch sezonach zakończonych na fazie grupowej, awansowała do TOP 16.

Niestety nie udało się pokonać Pick Szeged i płocki zespół po raz czwarty w swojej historii znalazł się wśród najlepszych europejskich zespołów. Patrząc na skład tegorocznej grupy D, w której znalazła się Orlen Wisła, możemy wierzyć, że celem płockiej drużyny jest przynajmniej awans do TOP 16.

Co nas czeka?

Płocczanie przed tygodniem spotkali się po raz pierwszy po przerwie

urlopowej. Razem trenują, czekają ich wspólne wyjazdy. Do pierwszego meczu o punkty będzie dużo czasu, by się poznać, zagrać mecze kontrolne, a także zaprzyjaźnić się z nowymi kolegami.

Trudno na razie prorokować, jakie zadania będą postawione przed nowo budowaną ekipą. Prawdopodobnie, jak co roku, zespół ma wywalczyć przynajmniej jedno trofeum, czyli mistrzostwo Polski lub Puchar Polski, także awansować do TOP 16 Ligi Mistrzów.

Zadania są realne do wykonania, a jeśli zawodnicy nadal będą robić takie postępy, jak w poprzednim sezonie, to przychodzenie na halę, by ich dopingować, powinno być jeszcze większą przyjemnością niż to było kilka miesięcy temu.

Jol.

Najmłodszy lekkoatleci z PTT Delta startują w imprezach ogólnopolskich

Druga część sezonu

Trener Sławomir Kapiński jest zadowolony z występów swoich podopiecznych w pierwszej części sezonu lekkoatletycznego. Przełom lipca i sierpnia to dla zawodników krótkie wakacje, a drugą połowę sezonu zaczną 12 sierpnia od 10-dniowego zgrupowania w Olsztynie, gdzie przygotowywać się będą do Mistrzostw Mazowsza.

czynki wyjechały na międzynarodowe zawody ICG, czyli na Międzynarodowe Igrzyska Dzieci do Ufy w Rosji.

Trzy dziewczynki wystartowały w biegu na 100, 400 m i wraz z koleżanką spoza klubu, w sztafecie 4x100 m. Podczas Igrzysk wielki sukces odniosła Zuzanna Maślana z MLKL Płock, podopieczna Mirosława Nisztor, która wywalczyła srebrny medal w pchnięciu kulą.

Większość zawodników klubu trenuje przez całe wakacje. Kilkoro

Umowa SPR Wisła Płock i PKN ORLEN przynajmniej na rok

Najważniejszy partner

PKN ORLEN na mocy nowej umowy sponsoringowej pozostanie sponsorem generalnym SPR Wisły Płock w sezonie 2019/2020, z perspektywą przedłużenia tej współpracy na kolejny sezon. Wicemistrzowie Polski będą dalej występować pod nazwą ORLEN Wisła Płock, a logo firmy znajdzie się na wszystkich strojach zawodników i materiałach promocyjnych. Promocja marki będzie miała miejsce podczas wszystkich meczów: PGNiG Superligi, PGNiG Pucharu Polski oraz VELUX EHF Champions League w sezonie 2019/2020.

Kolejny sezon logo głównego sponsora będzie na wszystkich materiałach prasowych i marketingowych oraz w hali sportowej ORLEN Arena, gdzie klub ma swoją siedzibę, a drużyna rozgrywa mecze w roli gospodarza.

– Piłka ręczna stała się w Płocku wiodącą dyscypliną sportu promującą nie tylko sport, ale także aktywność fizyczną i zdrowy styl życia wśród kolejnych pokoleń płockich kibiców. Cieszy fakt, że ORLEN poprzez finansowe wspieranie klubu ma w tym swój duży udział. Wychowankowie Wisły Płock reprezentowali Polskę na wielu imprezach sportowych, w tym również na tej najważniejszej – Igrzyskach Olimpijskich. PKN ORLEN prowadzi działalność na kilku kontynentach, a swoje produkty sprzedaje w kilkudziesięciu różnych krajach świata, dlatego piłkarze ręczni Wisły Płock uczestnicząc w międzynarodowych rozgrywkach, choćby w Lidze Mistrzów, są ambasadorami ORLENU na świecie. Wsparcie dla takich zawodników i takiego klubu jest więc dla firmy naturalną promocją. Dlatego z radością przedłużamy nasz sponsoring dla SPR Wisły Płock na kolejny sezon – powiedział Zbigniew Leszczyński, Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Rozwoju.

Zadowolony z podpisania umowy sponsorskiej jest także prezes

SPR Wisła Płock Robert Czwartek. – Nowa umowa pozwoli na zapewnienie funkcjonowania naszych zespołów w dotychczasowej formie oraz na podjęcie realnej próby osiągnięcia celów sportowych, czyli awansu do TOP 16 VELUX EHF Champions League i odzyskania najwyższych krajowych tytułów mistrzowskich. Dzięki zabezpieczonym na sezon 2019/2020 środkom finansowym będziemy dysponować jednym z najsilniejszych zespołów piłki ręcznej w Polsce, ale również zespołem rozpoznawalnym i respektowanym na parkietach europejskiego handballu. Będziemy dalej szkolić młodych adeptów i tym samym przyczyniać się do rozwoju piłki ręcznej w Polsce, a przede wszystkim w Płocku, która jest strategiczną dyscypliną sportową. Ze swojej strony zrobimy wszystko, aby spełnione zostały ambicje naszych kibiców i całego środowiska piłki ręcznej w Polsce.

W poprzednim sezonie ORLEN Wisła Płock awansowała do fazy TOP 16 VELUX EHF Champions League, a w krajowych rozgrywkach dotarła do finału PGNiG Superligi oraz PGNiG Pucharu Polski. – Obecnie weszliśmy w kolejny etap rozwoju. Dzięki realizowanym zmianom personalnym trener Xavier Sabate ma pełny wpływ na kształt tej drużyny, co pozwala nam jeszcze mocniej wierzyć, że poprawimy nasze osiągnięcia z poprzedniego sezonu – dodał Robert Czwartek. Jol.



archiwum klubu

Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej PTT Delta Płock startują nie tylko w mityngach, także w zawodach rangi mistrzostw Polski. Nie zabrakło ich w Krakowie, gdzie o medale MP walczyli w kategorii wiekowej U-16 młodzicy. Dziewczęta startowały w sztafecie 4x100 m i zajęły IX miejsce w kraju.

Dwoje juniorów wzięło udział w Mistrzostwach Polski, a jedna zawodniczka reprezentowała klub w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu. Trzy dziewcz-

młodszych miało krótką przerwę, ale wszyscy będą gotowi, by 12 sierpnia wyjechać do Olsztyna na 10-dniowe zgrupowanie.

– Będziemy się przygotowywać do mistrzostw makroregionu Mazowsza. Liczę, że ktoś z naszego klubu będzie miał na tyle dobre wyniki, że wywalczy sobie awans na mistrzostwa Polski. Skupiamy się przede wszystkim na młodzikach, to w tej grupie możemy liczyć na dobre występy – tłumaczy trener Sławomir Kapiński.

Jol.

Lech Poznań – Wisła Płock 4:0 (1:0)

Czarna seria zdarzeń

Po meczu z Górnikiem Zabrze (1:1), w 1. kolejce rozgrywek, optymizm w szeregach kibiców mocno poszedł w górę. Drużyna zagrała przyzwoicie, stwarzała sytuacje, miała tylko pecha przy zakończeniu akcji. Remis na inaugurację mógł cieszyć, a co ważne stwarzał nadzieję na całkiem przyzwoity sezon.

Niestety, tylko pierwsza kolejka w wykonaniu Wisły przebiegała bez zakłóceń. Na mecz do Poznania nie pojechał Alen Stevanović, który jak się później okazało, po raz kolejny naruszył swoje obowiązki. Po prostu nie przyszedł na zbiórkę przed wyjazdem na mecz. A jak można się spodziewać, w planach trenera to on miał wziąć na siebie ciężar zdobywania bramek.

Następnego dnia decyzją zarządu klubu Alen Stevanović został dyscyplinarnie i bezterminowo odsunięty od pierwszego zespołu Wisły Płock. Kontrakt z Serbem nie został roz-

wiązany. 28-letni Stevanović został Nafciarzem 12 lutego i zadebiutował 3 marca w meczu z Cracovią (3:2). W sumie wystąpił w 10. meczach, w których zdobył jedną bramkę, zanotował 2 asysty i wywalczył rzut karny.

Niestety nie była to jedyna zła wiadomość, jaka w sobotę dotarła do kibiców. Ta druga to rezygnacja trenera Leszka Ojrzyńskiego z funkcji szkoleniowca zespołu. I trzeba tu

koniecznie podać, że nie była ona spowodowana fatalnym występem płocczan w Poznaniu.

Czarne stroje okazały się pechowe

W meczu 2. kolejki z Lechem w Poznaniu Nafciarze przegrali 0:4 po bramkach Darko Jevticia, Kamila Jóźwiaka oraz dwóch Christiana Gytkaera. Od pierwszych

Tabela po 2. kolejce

1. Śląsk Wrocław	2	6	3-1
2. Lech Poznań	2	4	5-1
3. Górnik Zabrze	2	4	2-1
4. ŁKS Łódź	2	4	2-1
5. Jagiellonia Białystok	2	3	3-1
6. Pogoń Szczecin	1	3	2-1
7. Legia Warszawa	2	3	3-3
8. Korona Kielce	2	3	2-2
9. Raków Częstochowa	2	3	1-1
10. Lechia Gdańsk	2	2	0-0
11. Cracovia	2	1	2-3
12. Piast Gliwice	2	1	2-3
13. Zagłębie Lubin	2	1	1-2
14. Wisła Kraków	2	1	0-1
15. Wisła Płock	2	1	1-5
16. Arka Gdynia	1	0	0-3

Wisła Płock bez Leszka Ojrzyńskiego

Ważne powody rodzinne

Po meczu Lech – Wisła Płock (4:0), który został rozegrany w Poznaniu, Leszek Ojrzyński poinformował zarząd klubu, że rezygnuje z pracy. Decyzja była spowodowana poważnymi problemami osobistymi trenera.

– Trener podjął decyzję przed meczem w Poznaniu, ale poinformował nas dopiero po zakończonym spotkaniu. Już rozpoczęliśmy rozmowy z potencjalnymi kandydatami. Do chwili podpisania kontraktu z nowym szkoleniowcem zespół poprowadzi drugi trener Patryk Kniat – powiedział wiceprezes Wisły Płock Tomasz Marzec.

Trener Leszek Ojrzyński pracę w Płocku rozpoczął 4 kwietnia. Po 28. kolejkach Nafciarze znajdowali się w strefie spadkowej. Misja szkoleniowca utrzymania drużyny w ekstraklasie zakończyła się powodzeniem.

W sezonie 2018/2019 Wisła kierowana przez Ojrzyńskiego rozegrała 9 spotkań, zanotowała 5 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki (bramki 15:10).

Wisła po raz trzeci z rzędu traci trenera na początku sezonu. Tylko Marcin Kaczmarek przepracował okres przygotowawczy i prowadził



zespół przez cały sezon 2016/2017. Tuż przed rozpoczęciem rozgrywek sezonu 2017/2018 pożegnał się z zespołem, a jego miejsce zajął trener Jerzy Brzęczek, który także przepracował rok. Kilka dni przed rozpoczęciem rozgrywek sezonu 2018/2019 otrzymał propozycję pracy z kadrą narodową i opuścił Płock. Jego miejsce zajął Dariusz Dźwigała.

Trener Ojrzyński w tym sezonie prowadził zespół w dwóch pierwszych kolejkach, ale kierował grą drużyny z trybun. Komisja Ligi PZPN ukarała go odsunięciem od dwóch meczów za dyskusję z sędzią w ostatnim meczu ligowym poprzedniego sezonu.

Po przegranym meczu w Poznaniu zarząd klubu rozpoczął poszukiwania nowego szkoleniowca. – Jeszcze dziś rano my i rada drużyny rozmawialiśmy z trenerem Ojrzyńskim, proponowaliśmy urlop, ale się nie zgodził. Wszyscy jesteśmy w szoku, bo kolejny raz zostaliśmy bez trenera na początku sezonu. Wydawało się, że mamy komfort. Okres przygotowawczy przepracowaliśmy bez zakłóceń, wszystko szło w dobrym kierunku. Ale rozumiemy decyzję trenera, bo sytuacja jest rzeczywistość bardzo poważna – wyjaśnia T. Marzec.

Zarząd klubu ma listę nazwisk potencjalnych kandydatów na to stanowisko. – Ale to nie znaczy, że tylko z tymi osobami będziemy rozmawiać. Nasz wybór musi być bardzo przemyślany, żeby nie powtórzyła się sytuacja z poprzedniego sezonu. Nie spodziewaliśmy się, że ponownie może nam się przytrafić taki problem – twierdzi wiceprezes Wisły.

Nie wiadomo, kiedy zostanie podane nazwisko nowego szkoleniowca. – Chcemy to zrobić jak najszybciej. Dobrze, że mecz trzeciej kolejki gramy dopiero w niedzielę, będzie więc trochę czasu na podjęcie decyzji. Zajęcia z drużyną poprowadzi Patryk Kniat. Być może uda się dogadać z następcą Leszka Ojrzyńskiego i w niedzielę pojedynek poprowadzi już nowy szkoleniowiec.

Z Lechią Gdańsk Wisła zagra 4 sierpnia o godz. 15.00 na stadionie przy ul. Łukasiewicza 34 w Płocku. Jol.

minut obie drużyny czekały raczej na błąd przeciwnika, niż atakowały. Błąd doczekali się piłkarze Lecha w 23. min. Po zbyt lekkim podaniu Titas Milasiusa z bramki wyjść musiał Bartłomiej Żynel, który sfaulował wychodzącego na dobrą pozycję Pawła Tomczyka. Do ustawionej na jedenastym metrze piłki podszedł Jevtić i zamienił jedenastkę na bramkę dla swojego zespołu.

Po przerwie nadal atakowali gospodarze, ale dopiero w 70. min udało im się zmienić wynik spotkania. Gytkaer dostał idealne podanie od Jevticia i podwyższył prowadzenie swojej drużyny na 2:0. Niestety Nafciarze nie zdołali odpowiedzieć. Za to po zakończeniu regulaminowego czasu gry, chcieli jak najszybciej zejść do szatni, co wykorzystali piłkarze Lecha. Najpierw Kamil Jóźwiak, a chwilę później Gytkaer ustalił wynik spotkania.

Lech Poznań: Mickey van der Hart – Robert Gumny, Thomas Rognie, Đorđe Crnomarković, Volodymyr Kostevych – Pedro Tiba, Karlo Muhar – Tymoteusz Klupś (19 Tymoteusz Puchacz), Darko Jevtić (82 Filip Marchwiński), Kamil Jóźwiak – Paweł Tomczyk (62 Christian Gytjær).

Wisła Płock: Bartłomiej Żynel – Jakub Rzeźniczak (81 Cezary Stefańczyk), Michał Marcjanik, Alan Uryga, Piotr Tomasik – Bartłomiej

Sielewski – Titas Milasius (32 Olaf Nowak), Damian Rasak, Dominik Furman, Mateusz Szwoch – Oskar Zawada (70 Ricardinho).

Po meczu Patryk Kniat powiedział: – Nie weszliśmy w ten mecz dobrze. Od samego początku ta pierwsza połowa była nieudana. Zmiana w trzydziestej minucie poddyktowana była sprawami taktycznymi. W drugiej połowie mieliśmy taki moment przy wyniku 1:0 dla Lecha, że mieliśmy sytuację stu-procentową, ale piłka trafiła w słupkę. Następnie niecelne uderzenie Mateusza Szwocha, później słabo wyprowadzany pressing. Przy 2:0 uszło chyba powietrze z zespołu. Pod względem motorycznym wyglądałoby średnio. Być może to efekt tego, że mieliśmy 48 godzin mniej na odpoczynek i przygotowanie, ale to takie tłumaczenie przed analizą, tylko w domyśle. Także zdecydowanie przegrywamy ten mecz zasłużenie. Lech był dzisiaj lepszym zespołem i musimy wyciągnąć z tego wnioski.

Pozostałe wyniki: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 1:0, Śląsk Wrocław – Piast Gliwice 2:1, Jagiellonia Białystok – Raków Częstochowa 0:1, Korona Kielce – Legia Warszawa 1:2, Cracovia – ŁKS Łódź 1:2, Lechia Gdańsk – Wisła Kraków 0:0, Pogoń Szczecin i Arka Gdynia zakończyły 2. kolejkę rozgrywek meczem w poniedziałek.

Jol.

Dariusz Bednarski zdobył złoty medal w skoku wzwyż w Toronto

Płocki towar eksportowy

Coraz częściej słyszymy nazwiska płockich lekkoatletów, którzy odnoszą sukcesy na imprezach międzynarodowych, ale rzadko stają na podium. No chyba, że na mistrzostwa pojedzie masters, skoczek wzwyż Dariusz Bednarski. Jeśli płocczanin jest na liście startowej, to oznacza, że zdobędzie medal.

Kilka dni temu do kibiców dotarła wiadomość, że Toronto zostało zdobyte, a Dariusz Bednarski wywalczył tytuł mistrzowski i ustanowił rekord Nord Central America and Caribes Masters Athletic Championships.

– Od dawna miałem cel i marzyłem, by wystartować i podjąć sportową rywalizację na zawodach rangi światowej z najlepszymi zawodnikami w skoku wzwyż. Dzięki zaoszczędzonym własnym środkom finansowym mogłem wystartować w Toronto w Kanadzie. Poleciałem i wygrałem – opowiada zadowolony.

Dariusz Bednarski wśród swoich licznych zalet ma jedną wadę. Po prostu lubi sobie rano pospać. A organizatorzy zawodów ustalili, że konkurs skoku wzwyż będzie o bardzo wcześnie jak dla niego porze – o godz. 8.30.

– Chyba dla większości sportowców nie jest to najlepsza pora, by osiągać dobre lub bardzo dobre wyniki. Ja z natury jestem „sową”, a miałem niespełna 14 dni na dostosowanie or-

ganizmu do wysiłku. Codziennie rano starałem się z ogromną determinacją, widząc podziw na twarzach pracowników stadionu, że o tak wczesnej porze rozkładałem zeskoki, by rozpocząć trening techniczny. Przyznam się, że pierwsze dni były bardzo słabe, odczuwałem poranny brak siły, mocy, dużą senność. Po południu byłem już w 100 proc. lepszej dyspozycji i wyżej skakałem – opowiada.

W zawodach uczestniczyło bardzo wielu sportowców. Bednarski był jedyny z Polski. Zawody odbywały się na dwóch, bardzo kameralnych stadionach. Pogoda nie była sprzyjająca, średnia temperatura – 29 st. C. i bardzo wielu rywali do pokonania. Ostatecznie udało się płocczaninowi odnieść sukces i wygrać rywalizację w swojej kategorii wiekowej.

Ale nie tylko zawodami żył w Kanadzie Dariusz Bednarski. – Toronto to bardzo bezpieczne, przyjazne, dobrze zorganizowane miasto o bogatej i różnorodnej społeczności oraz bardzo czyste. Po zawodach miałem możliwość zwiedzania ciekawych miejsc. Pomimo dużej odległości i poniesionych kosztów jestem bardzo zadowolony i szczęśliwy ze swoich sportowych dokonań. Teraz kilka dni przeznaczę na małą regenerację i przestawienie zegara na właściwe tory. A potem czeka mnie kolejny etap, czyli przygotowania do zbliżających się Mistrzostw Europy, które odbędą się od 5 do 15 września w Wenecji – zapowiada.

Jol.

XXVI Indywidualne MP w tenisie na wózkach

Nasi powalczą o Tokio

Na kortach przy ul. Łukasiewicza 34 rozegrane zostaną XXVI Indywidualne Mistrzostwa Polski w tenisie na wózkach.

Kibicom nie trzeba przypominać, że zawodnicy Stowarzyszenia Integracyjny Klub Tenisa Płock należą do faworytów turnieju. W zawodach weźmie udział 27 zawodników.

Z nr 1 rozstawiony jest w mistrzostwach Kamil Fabisiak, a z nr 2 - Piotr Jaroszewski. Turniej rozpoczął się w poniedziałek, 29 lipca. Ostatnie gry, mecze o medale, zaplanowano na 1 sierpnia. Jol.



Archiwum D. Bednarskiego

Z piątej trybuny



Futboliści wystartowali na dobre do sezonu ligowego i pucharowego. Toteż trudno nie napisać paru zdań o piłce.

Zwłaszcza w kontekście występu naszych „eksportowych” drużyn w europejskich pucharach. Jako motto pozwolę sobie zamieścić grafomańską przeróbkę znanego dwuwiersza księdza Twardowskiego: spieszymy się pisać o pucharowiczach, tak szybko odpadają... Wiem, to nieładnie tak o naszych czołowych zespołach w sytuacji, kiedy odnoszą trzy zwycięstwa jednego dnia! Na usprawiedliwienie mogę tylko zauważyć, że wszystkie wygrały na własnych boiskach, jedną bramką, z przeciwnikami (może z jednym wyjątkiem) z najniższej europejskiej półki. I tylko wicemistrz kraju nie stracił gola, co w pucharach ma niebagatelne znaczenie. W rewanżach może zatem być różnie... Tym bardziej, że w pierwszej rundzie dwój-

ka naszych pucharowiczów koncertowo zmarnowała solidne zaliczki z meczów wyjazdowych! Cóż, pucharowa czwórka w pierwszej kolejce „ekstraklasy” (cudzysłów zamierzony) zdołała uciuć zaledwie trzy punkty. Widać, że do ubiegłorocznej formy daleko. A jeśli nawet „optycznie” gra wygląda nieźle (jak na naszych ligowców oczywiście), to kłopoty z koncentracją...

Rozpisałem się o pucharach, choć na tym etapie w futbolowo poważnych krajach kibice nawet nie wiedzą, że te rozgrywki już trwają. Oni dołączają później. Znacznie później... I każdy kibic co roku zadaje sobie pytanie: kiedy nasi zbliżą się choćby do tych najlepszych? A nawet do średniaków z byłych „demoludów”? Co musi się wydarzyć? Pieniądze? Chyba niekoniecznie. Budżet aktualnego wicemistrza naszego pięknego kraju przewyższa budżety niektórych zespołów dość regularnie grających w tych elitarnych rozgrywkach

(np. Łudogorec Razgrad, Bate Borysow). Trzeba umieć pieniądze wydawać...

Wspomniałem już o naszej „ekstraklasie”. Wystartowała! I na tym należałoby poprzestać. Wszelkie komentarze, przewidywania po pierwszej kolejce nie mają żadnego sensu. Ba, ostatnie sezony pokazują, że nawet po trzydziestu kolejkach rundy zasadniczej też nie bardzo! Lepiej zatem przywołać słynne powiedzenie najslawniejszego polskiego trenera: dopóki piłka w grze... A na naszym podwórku? Cóż, jeśli patrzeć na start, to szafu nie ma! Co więcej, istnieje obawa, że wraca ból z poprzedniego sezonu. Skuteczność na własnym boisku! Zmiany kadrowe też na razie nie pokazują „wartości dodanej”. Dwaj pozyskani w przerwie letniej gracze o znanych nazwiskach na razie (miejmy nadzieję) nie pokazali niczego nadzwyczajnego. Gdyby nie bramkarz... I te niepokojące pustki na stadionie... Wiadomo, są wakacje, ale w perspektywie budowy nowego obiektu... A ta tytułowa trybuna to oczywiście kanapa przed TV.

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Parady równości a nakazy rozumu



Nieubłagane prawa postępu i konieczność zaspokojenia wymogów demokracji, w której każdy może manifestować swoje (nawet głupie) poglądy, sprawiły, że i w naszym „starożytnym” Konradowym grodzie odbędzie się „marsz równości”. Organizację marszu i patronat nad nim odbieram jako koniunkturalny ukłon wobec nieubłaganych praw rozwojowych współczesnego świata, który nie oglądając się na Boga ani na sumienie (obydwa te wymogi zapisałyśmy sobie w preambule Konstytucji jako źródła wartości), próbuje pod pozorem tolerancji i miłości usankcjonować i uczynić podstawą życia społecznego zło. Złem są tu absolutnie gorszące, niezgodne z rozumem i Bożym Objawieniem stosunki homoseksualne, które zachodni świat podniósł do rangi praw człowieka i nazwał małżeństwem, a uczestnicy oraz sympatycy marszów (ateiści, a także katolicy bezwstydnie zaprzeczający nauczaniu Kościoła) domagają się, by „rewelacje” te wcielić w system prawny naszego kraju.

To jest najbardziej oburzający, budzący zgorszenie punkt

programu tych marszów. Do innych trudno mieć jakieś zastrzeżenia. To sofistyczne frywolitki w rodzaju „wolności słowa, wolności zgromadzeń, niedyskryminacji z powodu płci, niepełnosprawności, pochodzenia etnicznego, wyznania, orientacji seksualnej czy poglądów”, które brzmią demagogicznie z tej racji, że wszystkie te oczekiwania są w naszym kraju spełnione. Na ich straży stoi prawo oraz instytucje państwa. A marsze odbywają się nie po to, by przekonać do „niedyskryminacji”, bo tej nie ma, lecz po to, by przemocą narzucać pewien sposób rozumienia „niedyskryminacji” – pod postacią zgody na legalizację małżeństw par jedнопłciowych. Społeczeństwa zachodnie już się na nią zgodziły, tego samego ducha postępu żąda od nas. Nie godzi się na nią Boże Objawienie, które nie podlega negocjacji, stąd taka nienawiść manifestantów wobec Kościoła, który nie może zmienić odwiecznego depozytu wiary.

Może więc zgodzi się na nią rozum? Owszem, mógłby to uczynić, ale pod warunkiem, że dokonałoby się jakieś nadzwyczajne odkrycie naukowe, które wiarygodnie i jednoznacznie rozpoznałoby skłonności homoseksualne jako zgodne z naturą

człowieka i możliwe do realizacji w sposób harmonizujący z jego anatomiczną budową i kształtem narządów płciowych. Gdyby tak się stało, to nie wolno nam się sprzeciwiać, raczej oburzać, że odkryliśmy tę prawdę tak późno. Nie słyszałem jednak o takim odkryciu, a w świecie nauki spór o genezę i status zjawiska jest żywy jak dawniej. Zatem postulatorzy „niedyskryminacji” pod oczekiwaną postacią wychodzą przed szereg, zaś ich żądanie ma charakter złośliwie doktrynerski, stąd trzeba trzeźwo rozsądzić, że rozum w tej dziedzinie nakazuje w dalszym ciągu daleko idącą powściągliwość. Nie liczą się z tym organizatorzy i patroni plockiego marszu, czemu się nie dziwię (ideologia zaślepiła). Pamiętając o słowach św. Augustyna „Kochaj człowieka stworzonego przez Boga, a nie błędy stworzone przez człowieka”, mimo że gorszy mnie i obraża zachowanie uczestników marszów, szczególnie manifestowana tam wulgarność i kpina z obrzędów religijnych oraz kluczowych dla naszej cywilizacji wartości, jak małżeństwo i rodzina, odradzam naśladowanie kiboli z Białegostoku, natomiast od władz wydających zgodę na organizację takich marszów oczekuję wnikliwszego rozpoznania promowanych podczas nich idei i przyglądania się sposobom ich manifestowania, bo niektóre mają charakter gorszący, a takie są zakazane przez prawo (art. 51, 140, 141 kw). No i czekajmy na ostateczny głos nauki, Pan Bóg już się wypowiedział.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Zaliczka a zadatek

Sprzedawca żąda ode mnie zadatku. Słyszałem, że może być to dla mnie niekorzystne, jeśli umówię się na zadatek, a nie na zaliczkę. Jakie są między nimi różnice? Co przepada, a co jest zwrotne?

Jolanta K.

Są to dwie zupełnie różne konstrukcje prawne, szczególnie biorąc pod uwagę ich skutki.

Zaliczka to kwota wypłacana na poczet przyszłych należności, wynikających z zawartej umowy. Nie jest ona formą zabezpieczenia umowy, a jedynie częścią ceny. W przypadku bowiem niewykonania lub nienależycie wykonanego zobowiązania wynikającego z umowy, zaliczka powinna być zwrócona kontrahentowi, który ją zapłacił.

Zadatek (dany przy zawarciu umowy) zgodnie z art. 394 § 1 Kodeksu cywilnego jeśli nie ma odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczania terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymamy zadatek zachować, a jeżeli sama go dała może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Stanowi on wówczas surrogat odszkodowania. Jeżeli umowa zostanie zrealizowana, to w myśl art. 394 § 2 Kodeksu cywilnego zadatek ulega zaliczeniu na poczet należności strony, która go dała. Rozwiązanie umowy, niewykonanie umowy będące następstwem okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi albo za które odpowiedzialność ponoszą obie strony powoduje, iż powstaje obowiązek zwrotu zadatku oraz odpada powinność zapłaty sumy dwukrotnie wyższej (art. 394 § 3 Kodeksu cywilnego).

Prokura

Czym jest prokura i co odróżnia ją od zwykłego pełnomocnictwa?
Paweł Z.

Prokura jest szczególnym rodzajem pełnomocnictwa udzielonym przez przedsiębiorcę podlegającego obowiązkowi wpisu do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej albo do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Mocodawcą może być zatem wyłącznie przedsiębiorca podlegający obowiązkowi wpisu do tych rejestrów. Prokurę udzielić można jedynie osobom fizycznym o pełnej zdolności do czynności prawnych. Zakres umocowania prokurenta jest rozległy i obejmuje czynności sądowe i pozasądowe związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. Prokurent może np. zawierać umowy, zaciągać zobowiązania, jak również dokonywać czynności przed sądami powszechnymi lub administracyjnymi.

Prokura powinna być pod rygorem nieważności udzielona na piśmie i podlega wpisowi do rejestru. Wpis ma charakter deklaratoryjny, bowiem prokura będzie skuteczna już w momencie jej udzielenia. Prokury co do zasady nie można ograniczyć ze skutkiem wobec osób trzecich. Co istotne, prokura nie obejmuje umocowania do zbycia przedsiębiorstwa, do dokonania czynności prawnej, na podstawie której następuje oddanie go do czasowego korzystania oraz do zbywania i obciążania nieruchomości. Do tych czynności wymagane jest pełnomocnictwo do poszczegółnej czynności. Prokura może być odwołana w każdym czasie.

Zwolnienie dyscyplinarne

Kiedy pracodawca może mnie zwolnić dyscyplinarnie?

Konrad F.

Zwolnienie dyscyplinarne pracownika to określenie oznaczające rozwiązanie umowy o pracę przez pracodawcę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika. Zgodnie z art. 52 § 1 Kodeksu pracy pracodawca może zwolnić dyscyplinarnie pracownika w razie: ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych, popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem oraz w przypadku zawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

Przykładowymi przyczynami zwolnienia dyscyplinarnego jest nietrzeźwość pracownika czy opuszczenie przez niego pracy bez usprawiedliwienia. Zwolnienie dyscyplinarne w myśl art. 52 § 2 Kodeksu pracy nie może nastąpić po upływie miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Termin ten chroni pracownika przed przesadnie długim okresem niepewności co do jego zatrudnienia i jednocześnie daje pracodawcy możliwość przeanalizowania zasadności rozwiązania umowy z pracownikiem.

dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.